









P.I 692

Cena

25 kop.

# KALENDARZ

NA

1891 ROK.

TEATR BALWY

— ROK PIERWSZY. —

ułożył St. Bosakowski.

— Nakł. Fr. Jasińskiego i S-ki. —

WYJĄTKI Z OPERETEK  
Biedny Jonatan, Symplicjusz,  
Szewo Arystokrata.

Cena

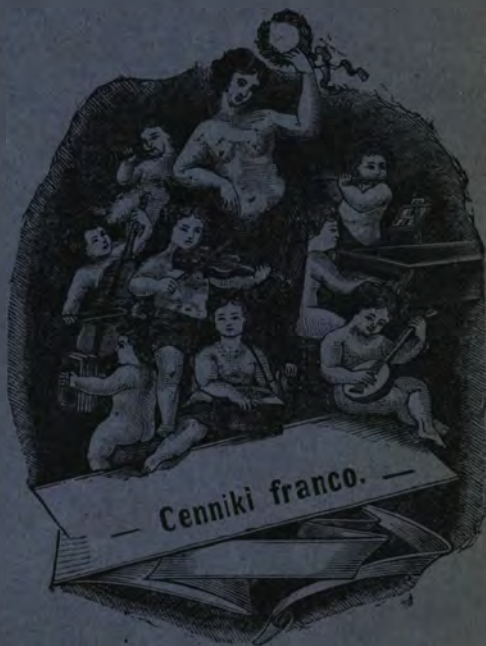
25 kop.



# SKŁAD i FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH W. KRUZIŃSKIEGO

przy ulicy TRĘBACKIEJ, róg  
Nowo-Senatorskiej N. 2.

Poleca: wielki wybór wszelkich instrumentów orkiestrowych, cytry, gitary, mandoliny, trąbki sygnałowe, myśliwskie, okariny, harmonie, organy fiharmonie, harmoniflety. Arleony, szkatulki samogrające. Symfoniony, Pianofony i wiele innych łatwych do nauki. Instrumenta nute na podarki dla dzieci. Struny włoskie i siemięćkie, smyczki, klawonę, podstawki, futealy, kamerton, metr, tronomy. Nadto zajmuje się korekta skrzypcy, arleonów, herofonów i t. p. i wszelkich innych instrumentów.





BOGUMIŁ FOLAND

Kompozytor i dyrygent — Inżynier i architekt —  
Teatr Warszawski — Inżynier i architekt —  
Teatr Warszawski — Inżynier i architekt —



**BOGUMIŁ FOLAND**

Vice-Prezes Teatrów Warszawskich.—Inicjator-Prezes  
Kassy pożyczkowo-wkładowej Art. Teatr. Warsz.



KALENDARZ

TEATRALNY

na 1891 rok.

ROK PIERWSZY.

Ułożył Stanisław Bosakowski.

Egzemplarz 25 kop.

WARSZAWA

W Drukarni i Litografii Br. Kopczyńskiego  
Daniłowiczowska № 4, w podwórzu wprost bramy.

—  
1890.

<http://rcin.org.pl>



ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ  
Варшава, 6 Ноября 1890 г.



p. 1 692

# Rok 1891.

## Liczba Zwrotów Kalendarskich

Podług Gregoryańskiego kalendarza	11	Liczba złota	11	Podług Juljańskiego kalendarza
	XX	Epakta	I	
	24	Okres słońca	24	
	4	Poczet Rzymski	4	
	D	Litera niedzielna	F	

## Suche dni.

Pierwsze dnia 18, 20 i 21 Lutego—13, 15 i 16 Marca.  
 Drugie „ 20, 22 i 23 Maja — 12, 14 i 15 Czerwca.  
 Trzecie „ 16, 18 i 19 Wrześ.—18, 20 i 21 Września.  
 Czwarte „ 16, 18 i 19 Grudn.—18, 20 i 21 Grudnia.

## Cztery pory roku.

Początek Wiosny dnia 20 Marca.  
 Początek Lata „ 21 Czerwca.  
 Początek Jesieni „ 23 Września.  
 Początek Zimy „ 22 Grudnia.

## Wykład znaków kalendarzskich.

☾ Nów księżyca. ☾ Pierwsza kwad. ☺ Pełnia: ☾ Ostatnia kwad  
 † Post. ☼ Święto Galowe pierwszorzędne.

## Epoki główne.

Rok 1891 ery Chrześcijańskiej jest:

6604 okresu Juliańskiego.

7399 ery Bizantyjskiej.

1309 ery machometahńskiej której początek 15 Stycznia 1891 r.

5652 ery Żydowskiej, której początek 15 Września 1891 r.

2667 Olimpiad, zaczynający się w Lipcu 1891 r.

2644 Od założenia Rz, mu według Warrona.

2638 ery Nabonassara.

1891 wedle nowego stylu, zaprowadzonego w r. 1582 d. 4 Paź-  
 dziernika liczy się od 1 Stycznia, wedle zaś rachuby Jul-  
 jańskiej w 12 dni później.

1022 od wprowadzenia religii chrześcijańskiej do Rosyi.

442 od wynalezienia sztuki drukarskiej.

418 od urodzenia Mikołaja Kopernika.

399 od odkrycia Ameryki przez Kolumba.

189 od założenia miasta St.-Petersburga.

46 od urodzenia Najjaśniejszego Cesarza ALEXANDRA III-go  
 ALEXANDROWICZA.

11 od wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana.



**EWANGELJE**  
**NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI**  
w roku 1891.

---

- Na Nowy Rok u Łukasza św. w rozdziale 2, o *Obrzezaniu Chr. P.*
- Niedz. po Nowym Roku u Mat. ś. w r. 3, o *Chrzcie Chrystusa, w Jordanie.*
  - 3 Króli u Mat. ś. w Rozdziale 2, o *ŚŚ. 3 Królach.*
  - Niedzielę 1 po 3 Królach u Łukasza ś. w r. 2, o *Chrystusie w 12 latach.*
  - Niedzielę 2 po 3 Królach u Jana ś. w r. 2, o *godach w Kanie Galilejskiej.*
  - N. 3 po 3 Kr. u Mat. ś. w r. 8, o *oczyszczeniu trędowatego i uzdrowieniu sługi Setnika.*
  - Oczyszczenie N. M. P. u Łukasza ś w r. 2 o *ofiarowaniu Chr. w kośc. Jeroz.*
  - N. Starozapust. u Mat. ś w r. 20, o *robot. w winnicy.*
  - Niedz. Mięsop. u Łukasza ś. w r. 8, o *nastieniu i roli.*
  - Niedz. Zapust. u Łukasza ś. w r. 18, *Jezus przepowiada swą mękę, i przywraca wzrok niewidomemu.*
  - Popielec u Mateusza ś. w r. 6 *jak pościć należy.*
  - N. Wstępną u Mat. ś. w r. 4 o *Chryst. kuszonym przez czarta.*
  - Niedz. Suchą u Mat. ś w r. 17 o *przemienieniu się Chr.*
  - Niedz. Głuchą u Łukasza ś w r. 6, o *wypędzeniu Czar.*
  - N. Środopust. u Jana ś. w r. 6, o *nakarmieniu 5000 ludzi.*
  - Zwiast. N. M. P. u Łukasza ś w r. 1, o *postaniu Anioła Gabryela do N. M. P.*
  - N. Białą u Jana ś, w r. 8 o *żydach chcących ukamienować Jezusa.*
  - N. Kwiet. u Mat. ś. w r. 21, o *wjeź. Chr. do Jeroz.*
  - Wiel. Czwart. u Jana ś. w r. 13, o *wieczery Pańs.*
  - Wiel. Piątek, Passja według Jana ś. w r. 18 i 19.
  - Niedz. Wiel. u Marka ś. w r. 16, o *zmartwychwstaniu Chryst. Pana.*
  - Poniedz. Wiel. u Łukasza ś. w r. 24, o *dwóch ucz. idących do Emmaus.*
  - N. Przew. u Jana ś. w r. 20, o *pokaz. się Chryst. uczniom.*
  - N. 2 po Wielk. u Jana ś. w r. 10, o *Chryst. dobr. pasterzu.*
  - Niedz. 3 po Wielk. u Jana ś. w r. 16, o *odejściu Chryst. Pana do Ojca*

- Na Niedz. 4po Wielk. u Jana ś. w r. 16, *o przyczynie odejścia Chystusa.*
- Niedz. 5 po Wielk. u Jana ś. w r. 16, *o skutkach prośby w Imię Jezusa.*
- Wnieb. Pańs. u Marka ś. w r. 16, *Wnieb. Chr. Pana.*
- Niedz. 6 po Wielk. u Jana ś. w r. 15, *o przyjsciu pociechy Ducha Św.*
- Niedz. Zesłan. ś. u Jana ś. w r. 14, *o zes Ducha Św.*
- Poniedz. św. u Jana ś. w r. 3 *o rozm. Chr. z Nikod.*
- Niedz. Trójcę św. u Mateusza ś. w r. 28, *o mocy danej Chr.*
- Boże Ciało u Jana ś. w r. 6, *o Sakramencie Ciała i krwi Chryst. Pana.*
- Niedz 2 po św. u Łuk. ś. w r. 13, *o wezwaniu na wielką wieczerzę.*
- Niedz. 3 po św. u Łuk. ś. w r. 16, *o zgubionej owcy i groszu.*
- Niedz. 4 po św. u Łuk. ś. w r. 5, *o obfitym Piotra połowie ryb.*
- SS. Piotra i Pawła u Mateusza ś. w r. 10, *o władzy danej ś. Piotrowi.*
- Niedz. 5 po św. u Mateusza ś. w r. 5, *o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem*
- Niedz. 6 po św. u Marka ś. w r. 8, *o nakarmieniu 4000 ludzi.*
- Niedz. 7 po św. u Mat. ś. w r. 7, *o fałsz prorokach*
- Niedz. 8 po św. u Łuk. ś. w r. 16, *o niesprawiedliwym szafarzu.*
- Niedz. 9 po św. u Łuk. ś. w r. 19, *o zburzeniu Jerozolimy.*
- Niedz. 10 po św. u Łukasza ś. w r. 18, *o faryzeuszu i celniku.*
- Niedz. 11 po św. u Marka ś. w r. 7, *o uzdrowieniu głuchoniemego.*
- Wniebow. N. M. P u Łukasza ś. w r. 10, *mowa Chr. P. do Marty.*
- N. 12 po św. u Łuk. ś. w r. 10, *o zranionym i Samarytanie.*
- Niedz. 13 po św. u Łuk. ś. w r. 17, *o uzdrowieniu 10 trędowatych.*
- Niedz. 14 po św. u Mat. ś. w r. 6, *o słuzeniu Rogu i mamonie.*
- Narodz. N. M. P. u Mat. ś. w r. 1, *Księgi rodz. J. Chr.*

- Niedz. 15 po św. u Łuk. ś. w r. 7, o *wskrzeszeniu syna wdowy.*
- Niedz. 16 po św. u Łuk. ś. w r. 14, o *uzdrowieniu opuchłego.*
- Niedz. 17 po św. u Mat. ś. w r. 22, o *miłości Boga i bliźniego.*
- Niedz. 18 po św. u Mat. ś. w r. 9, o *uzdrowieniu paralityka.*
- Niedz. 19 po św. u Mateusza ś. w r. 22, o *wezwaniu na gody weselne.*
- Niedz. 20 po św. u Jana ś. w r. 4, o *chorym synu królewskim.*
- Niedz. 21 po św. u Mateusza s. w r. 8, o *dłużniku i złośliwym słudze.*
- Niedz. 22 po św. u Mat. św. w r. 22, o *oddawaniu monety czynszowej.*
- Wszyst. śś. u Mat. ś. w r. 5, o *tych którzy są błogos.*
- Dzień Zadusz. u Jana ś. w r. 5, o *wskrzeszeniu umar.*
- Niedz. 23 po św. u Mat. ś. w r. 9, o *wskrzes. córki Księcia.*
- Niedz. 24 po św. u Mat. ś. w r. 13, o *siejbiarzu i rozmaitem nasieniu.*
- Niedz. 25 po św. u Mat. ś. w r. 13, o *ziarnie gorczycznem.*
- Niedz. 26 po św. u Mat. św. w rozd. 8, o *uspokojeniu balwanów morskich.*
- Niedz. 1 Ad. u Łuk. ś. w r. 21, o *znakach na niebie i ziemi.*
- Niedz. 2 Ad. u Mat. ś. w r. 1, o *poselst. Jana do Chrys.*
- Niepok. Pocz. N. M. P. u Łuk. ś. w r. 1, o *pozdrowieniu Anielskiem.*
- Niedz. 3 Ad. u Jana ś. w r. 11, o *posel. żydów do Jana.*
- Niedz. 4 Ad. u Łuk. ś. w r. 3, o *Janie opowiadaj. chrzest.*
- Narodzenie Chrystusa Pana u Łuk. ś. w r. II o *Narodzeniu Chrystusa Pana.*
- Niedz. po Narodz. Chr. P. u Łuk. ś. w r. 2, o *proroctwie Symeona i Anny, stwierdzajacem prawdziwe przyjście Messyaszu i Jana Ewangelisty.*
- Św. Szczepana Męcz. u Mat. ś. w r. 23, o *poselstwie prorokow i kamienowaniu tychże.*
- Św. Jana Ewangelisty u Jana św. w r. 21, o *naśladowaniu Chrystusa i ulubionym Jego uczniu.*
- Młodzianków u Mat. św. w r. 2, o *ucieczce do Egiptu.*



## DNI GALOWE DWORSKIE

które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie  
uczniów od lekcyi.

**STYCZEŃ.** Dnia 25 Grudnia (6 Stycznia). Pamiątka wybawienia Cerkwi i Państwa Rossyjskiego od najścia Galiów i z nimi 20 narodów. Dnia 1 (13) Nowy Rok starego stylu, oraz rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Aleksieja Aleksandrowicza*.

**MARZEC.** Dnia 26 Lutego (10 Marca) rocznica urodzin Jego Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza**. Dnia 2 (14 Marca) pamiątka wstąpienia na Tron Jego Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza**.

**MAJ.** Dnia 6 (18) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia **Mikołaja Alexandrowicza** Następcy Tronu. Dnia 15 (27) Rocznicą Koronacyi Ich Cesarsko Królewskich Mości Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza** i Najjaśniejszej **Maryi Teodorówny**.

**SIERPIEŃ.** Dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) Imieniny Jej Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszej **Maryi Teodorówny**. Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej *Maryi Aleksandrówny* i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej *Maryi Pawłówny*, małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Włodzimierza Aleksandrowicza*.

**WRZESIEŃ.** Dnia 30 Sierpnia (11 Września) Imieniny Jego Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza** oraz Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Alexandra Michałowicza*, tudzież rocznica urodzin Jej Królewskiej Mości *Olgi Mikołajewnej* Małżonki Jego Królewskiej Mości Króla Wirtemberskiego, oraz święto orderu świętego Aleksandra Newskiego.

**PAŹDZIERNIK.** Dnia 17 (29) Pamiątka cudownego ocalenia życia Ich Cesarskich Mości i Najjaśniejszych Dzieci podczas katastrofy kolejowej.

**LISTOPAD.** Dnia 14 (26) rocznica urodzin Jej Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszej **Maryi Teodorówny**.

GRUDZIEN. Dnia 6 (18) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia **Mikołaja Aleksandrowicza** Następcy Tronu, oraz Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Mikołaja Konstantynowicza* i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Mikołaja Michałowicza*.

### DNI GALOWE DWORSKIE

*Które należy obchodzić tylko przez Nabożeństwo.*

**Styczeń.** D. 22 Grud. (3 Stycz.) Imieniny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Anastazyi Michałowny. D. 10 (22 St.) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza. D. 13 (25) Stycz. rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Elżbiety Mawrikiówny, Księżniczki Sasko-Altenburskiej, Księżniczki Saskiej, małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza, dnia 17 (29 Stycz.) rocznica urodzin Jej Cesarskiej —ysokości Wielkiej Księżnej Heleny Włodzimierzówny.

**Luty.** Dn. 24 Stycz. 5 Lut.) Imieniny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Ksienij Aleksandrówny Dn. 3 (15) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Konstantynowicza, oraz święto orderu Ś. Anny. Dn. 4 (16) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Wiary Konstantynówny.

**Kwiecień.** Dn. 25 Marca (6 Kwiet.) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości ielkiej Księżnej Ksienij Aleksandrówny. Dn. 1 (13) rocznica rodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza. Dn. 10 (22) Kwiet. rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Dn. 17 (29) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Michałowicza.

**Maj.** Dn. 23 Kwiet. (5 Maja). Imieniny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Aleksandry Józefówny Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i Jej Cesarskiej Wysokości Aleksandry Petrówny Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Dn. 27 Kwiet. (9 Maja) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza. Dn. 29 Kwiet. (11 Maja) rocznica urodzin Jego Cesarskiej

Wysokości Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza. Dn. 2 (14) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej księżnej Marji Pawłówny Małżonki Jego Cesar-skiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Alek-sandrowicza.

**Czerwiec.** Dn. 20 Maja (1 Czerwca), Imieniny Je-go Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksieja Aleksandrowicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego o Księcia Aleksieja Michałowicza. Dn. 20 Maja (1 Czerwc a Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantyna Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysoko-ści Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Heleny Wło-dzimierzówny i rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wyso-kości Wielkiej Księżnej Aleksandry Petrówny. Dn. 1 (13 Czerw.) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza, Jej Ce-sarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Aleksandrów-nej i rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Elżbiety Teodorówny Księżniczki Hessen-Ele-ktoralnej, Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza.

**Lipiec.** Dnia 23 Czerwca (5) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Jana Konstan-tynowicza. Dn. 26 Czerwca (8 Lipca), rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Aleksandry Józefówny, Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wiel-biego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Dn. 27 Czer. (9 Lip.) Pamiątka odniesionego zwycięztwa pod Połtawą. Dn. 29 Czerwca (11 Lip.) Imieniny Jego Cesarskiej Wy-sokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza i Je-go Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Piotra Miko-łajewicza. Dn. 5 (17) Imieniny Jego Cesarskiej Wysoko-ści Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza. Dn. 11 (23) Imieniny Jej Królewskiej Mości Olgi Mikołajewnej, Małżonki Jego Królewskiej Mości Króla Wirttembergji Jej Królewskiej Mości Olgi Konstantynówny, Małżonki Je-go Królewskiej Mości Króla Hellenów. Jej Cesarskiej Wyso-kości Wielkiej Księżnej Olgi Teodorówny, oraz Jej Ce-sarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Aleksandrów-nej. Dn. 15 (27) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości



Wielkiego Księcia — Włodzimierza Aleksandrowicza. Dn. 16 (28) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Asastazji Michałównej.

**Sierpień.** Dn. 27 Lip. (8 Sierp.) rocznica urodzin i imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, i imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Młodszego. D. 10 (22) Sierp. rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza. Dn. 11 (23) Sierpnia rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza, Dn. 16 (28 Sierp.) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Katarzyny Michałównej.

**Wrzesień.** Dn. 22 Sier. (8 Wrześ.) rocznica urodzin Jej Królewskiej Mości Królowej Heleny w Olgi Konstantynównej. Dn. 8 (20 Wrześ.) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Teodorównej. Dn. 9 (21 Wrześ.) urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantyna Mikołajewicza. D. 17 [29] Września Imieniny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Wiary Konstantynównej.

**Październik.** Dn. 21 Wrześ. (3 Paź.) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza i imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza. Dn. 22 Wrześ. (4 Paź.) święto orderu św. Równopostołów Księcia Włodzimierza. Dn. 30 Wrześ. (12 Paź.) Rocznicą urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cyryla Włodzimierzowicza. Dn. 4 (16 Paź.) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Michałowicza. Dn. 5 (17 Paź.) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Maryi Aleksandrówny. Dn. 13 (25 Paź.) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza.

**Listopad.** Dn. 6 (18 List.) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza młodszego. Dn. 8 (20 Lis.) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Michałowicza, tudzież święto wszyst-

kich Cesarsko Ruskich Orderów. Dnia 12 (24) rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Borysa Włodzimierzowicza.

**Grudzień.** Dnia 24 List. (6 Grud.) Imieniny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Katarzyny Michałówny i święto Orderu świętej Katarzyny W. Męcz. D. 26 Lis. (8 Grud.) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza i Jerzego Michałowicza, święto orderu świętego Jerzego W. Męcz. Dn. 30 List. (12 Grud.) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Andrzeja Włodzimierzowicza, i święto Orderu świętego Andrzeja Apostoła. Dn. 16 (28) urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksieja Michałowicza.

---

## Dom Cesarsko - Russki.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, **Alexander III Alexandrowicz**, urodzony 26 Lutego (10 Marca) 1845 r. wstąpił na Tron 2 (14) Marca 1881 r. JEJ CESARSKA MOŚĆ Najjaśniejsza Cesarzowa **Marja Teodorówna**, urodzona 14 (26) Listopada 1847 r. Jego Cesarska Wysokość, Cesarzewicz, Następca Tronu, Wielki Książę, **Mikołaj Aleksandrowicz**, urodzony 6 (18) Maja 1868 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Jerzy Aleksandrowicz**, urodzony d. 27 Kwietnia (9) Maja 1871 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Michał Aleksandrowicz**, urodzony d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1878 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Ksienija Aleksandrówna**, urodzona 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Olga Aleksandrówna**, urodzona 1 (13) Czerwca 1882 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Włodzimierz Aleksandrowicz**, urodzony d. 10 (22) Kwietnia 1847 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marja Pawłówna**, urodzona d. 2 (14) Maja 1854 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Cyryl Włodzimierzowicz**, urodzony 30 Wrześ. (12 Paź.) 1876 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Borys Włodzimierzowicz**, urodzony

d. 12 (24) Listopada 1877 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Andrzej Włodzimierzowicz*, urodzony d. 2 (14) Maja 1879 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Helena Włodzimierzówna*, urodzona d. 17 (29) Stycznia 1882 r. Jego Cesarska wysokość Wielki Książę *Aleksy Aleksandrowicz*, urodzony d. 2 (14) Stycznia 1850 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Sergiusz Aleksandrowicz*, urodzony dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1857 r. Jej Cesar-ska Wysokość Wielka Księżna *Elżbieta Teodorówna*, Księżna Hessen.-Elektoralna, małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Sergiusza Aleksandrowicza*, urodzona 1 (13) Czerwca 1861 r. Jego Cesarska Wyso-kość Wielki Książę *Paweł Aleksandrowicz*, urodzony d. 21 Wrześ. (3 Paździer.) 1860 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Aleksandra Jerzówna*, urodzona 18 (30) Sierpnia 1870 r. córka Jego Królewskiej Mości Króla Helenów małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Pawła Aleksandrowicza*. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Marja Pawłówna*, urodzona 6 (18) Kwietnia 1890 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Marja Aleksandrówna*, urodzona d. 5 (17 Października) 1854 r. zaślubiona Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Alfredowi Edynburskiemu. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Konstanty Mikołajewicz*, urodzony d. 9 (21) Wrześ. 1827 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Aleksandra Józefówna*, urodzona d. 26 Czerw. (8 Lip.) 1830 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Konstantynowicz*, urodzony d. 2 (14) Lutego 1850 r. Jej Królewska Mość *Olga Konstantynówna*, urodzona dnia 22 Sierpnia (3 Wrześ.) 1851 r. Małżonka Jego Królew-skiej Mości Króla Hellenów Jerzego I. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Wiara Konstantynówna*, uro-dzona d. 4 (16) Lutego 1854 r. Jego Cesarska Wyso-kość Wielki Książę *Konstanty Konstantynowicz*, urodzony d. 10 (22) Sierp. 1858 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Elżbieta Maurycówna*, Księżna Sasko-Altenburg-ska, Księżna Saska Małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Konstantego Konstantynowicza*, urodzo-nego d. 13 (25) Stycznia 1865 r. Jego Cesarska Wyso-kość Książę *Jan Konstantynowicz*, urodzony d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1886 r. Jego Cesarska Wysokość Książę *Gabryel Konstantynowicz*, urodzony 3 (15) Lipca 1887 roku. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę

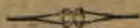


*Dymitr Konstantynowicz*, urodzony d. 1 (13) Lipca 1860 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Mikołajewicz Starszy*, urodzony d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1831 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Aleksandra Petrówna*, urodzona d. 21 Maja (6 Czerwca) 1838 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Mikołajewicz Młodszy*, urodzony d. 6 (18) Listopada 1856 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Piotr Mikołajewicz*, urodzony d. 10 (22) Stycznia 1864 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Milica Mikołajewna* urodzona dnia 26 Lipca 1866 r. córka panującego Księcia Czarnogóry, małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Piotra Mikołajewicza*. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Michał Mikołajewicz*, urodzony d. 13 (25) Października 1832 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Olga Teodorówna*, urodzona d. 8 (20) Września 1839 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Michałowicz*, urodzony 14 (26) Kwietnia 1859 r. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Anastazya Michałówna*, urodzona d. 16 (28) Lipca 1860 r. małżonka Wielkiego Księcia Fryderyka-Franciszka Meklenburg - Szweryńskiego. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Michał Michałowicz*, urodzony d. 4 (16) Października 1861 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Jerzy Michałowicz*, urodzony d. 11 (23) Sierpnia 1863 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Aleksander Michałowicz*, urodzony dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Sergiusz Michałowicz*, urodzony d. 25 Września (6 Paźdz.) 1869 r. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Aleksy Michałowicz*, urodzony d. 16 (28) Grudnia 1875 r. Jej Królewska Mość *Olga Mikołajówna*, urodzona d. 30 Sierpnia (11 Września) 1822 r. Małżonka Jego Królewskiej Mości Karola - Fryderyka - Aleksandra Króla Wirtemberskiego. Dzieci Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej *Maryi Mikołajówny*, wdowy po Jego Cesarskiej Wysokości Wielkim Księciu Leuchtenberskim, Synowie Ich Cesarskie Wysokości Książęta *Romanowscy*, Książęta *Leuchtenbergscy*. Jego Cesarska Wysokość Książę *Jerzy Maksymilianowicz*, urodzony d. 17 (29) Lutego 1852 r. Syn Jego *Aleksander* urodzony d. 1 (13) Listopada 1881 r. Jego Cesarska Wysokość Książę *Mikołaj Maksymilianowicz*, urodzony d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1843 r. Jego Cesarska

Wysokość Książę *Eugenjusz Maksymilianowicz*, urodzony d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1847 r. Jej Cesarska Wysokość Księżna *Anastazyja Mikołajówna* urodzona d. 4 Stycznia 1868 r. córka Jego Książęcej Mości panującego Księcia Czarnogóry, małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia *Jerzego Maksymiljanowicza*. Córki Ich Cesarskie Wysokości Kieźniczki *Romanowskie*, Kieźniczki *Leuchtenbergskie*. Jej Cesarska Wysokość Księżna *Marja Maksymilianówna*, urodzona d. 4 (16) Października 1841 r. Małżonka Jego Książęcej Mości Wielkiego Księcia *Wilhelma Badeńskiego*. Jej Cesarska Wysokość Księżna *Eugenja Maksymilianówna* urodzona d. 20 Marca (1 Kwiet.) 1845 r., małżonka Jego Książęcej Wysokości Księcia Oldenburgskiego Aleksandra. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Katarzyna Michałówna*, urodzona d. 16 (28) Sierpnia 1827 r. Małżonka Jego Książęcej Mości Wielkiego Księcia *Jerzego Meklemburg Strelickiego*. *Helena-Marja Aleksandra*, urodzona 16 (28) Stycznia 1857 roku. *Jerzy-Aleksander*, urodzony 18 (6) Czerwca 1859 roku. *Karol-Michał*, urodzony 17 (29) Czerwca 1863 r.

---

# ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO NA ROK 1891.



STYCZEŃ. Dnia 3 Szabas; d. 10 Szabas Rozchodesz, czyli 1 d. miesiąca Szwat; d. 17 Szabas; d. 24 Szabas Chamiszeosor-beszwat [15 bezswat] d. 31 Szabas.

LUTY. D. 7 Szabas; d. 8 i 9 Rozchodesz, czyli 2 d. miesiąca Adar; d. 14, 21 i 28 Szabasy.

MARZEC. D. 7 Szabas-Szkulim; d. 10 i 11 Rozchodesz, czyli 2 d. mies. Adar-Szejny; d. 14 Szabas, d. 21 Szabas-Zochor, d. 23 post Estery [wczesny], d. 24 Purym, d. 25 Szuszan-Purym, d. 28 Szabas-Poro.

KWIECIEŃ. Dnia 4 Szabas-Chodesz, d. 9 Rozchodesz, czyli 1 d. mies. Nison, d. 11 Szabas, d. 18 Szabas-Hagodol, d. 23 i 24 pierwsze uroczyste d. świąt Pesach [Wielkanoc], d. 25 Szabas-Choĥamoed [wolne święta], d. 29 i 30 ostatnie uroczyste dnie Pesach.

MAJ. D. 2, 9, 16 i 23 Szabasy, d. 8 i 9 Rozchodesz, czyli 2 d. mies. Yjor, d. 26 Lagbeomer, d. 30 Szabas.

CZERWIEC. D. 6 Szabas, d. 7 Rozchodesz, czyli 1 d. mies. Sywon, d. 12 i 13 Szabuot [święto u oczyste], d. 20 i 27 Szabasy.

LIPIEC. D. 4 Szabas, d. 6 i 7 Rozchodesz, czyli 2 d. mies. Tamuz, d. 11 i 18 Szabasy, d. 23 Szywe-Asar-betamuz [17 betamur] na pamiątkę zdobycia świątyni Jerozolimskiej, d. 25 Szabas.

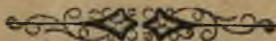
SIERPIEŃ. D. 1 Szabas, d. 5 Rozchodesz, czyli 1 d. mies. Ab, d. 8 Szabas-Chazon, d. 8 Szabas-Chazon, d. 13 post Fische-beab [9 Ab] na pamiątkę spalenia świątyni Jerozolimskiej, d. 15 Szabas-Nachme, d. 22 i 29 Szabasy.

WRZESIEŃ. D. 3 i 4 Rozchodesz, czyli 2 d. mies. Elni, d. 5, 12, 19 i 26 Szakasy.

PAŹDZIERNIK. D. 3 i 4 Roszchaszons Nowy Rok 5652 od stworzenia świata, d. 10 Szabas, d. 12 Jom-Kiĥper dzień odpuszczenia, d. 17 i 18 pierwsze uroczyste dnie świąt Sukes [Szafasów], d. 19, 20, 21 i 22 Choĥamoed [wolne święta], d. 23 Hosmana-Raba, d. 24 Szeminy-Aceres, d. 25 Sumehas-Tora, d. 31 Szabas-Berejszys.

LISTOPAD. D. 1 i 2 Rozchodesz, czyli 2 d. mies. Marcheszwon, d. 7, 14, 21 i 28 Szabasy.

GRUDZIEŃ. D. 1 i 2 Rozchodesz, czyli 2 d. mies. Kiślew; d. 5, 12 i 19 i 26 Szabasy, d. 26, 27, 28, 29, 30 i 31 Chanuka [8 dni radosnych] na pamiątkę zwycięstwa Machabeuszów, d. 31 i 1 Stycznia Rozchodesz, czyli 2 d. mies. Tejwes.





# ZAĆMIENIA.



W r. 1891 będą dwa zaćmienia księżyca i dwa zaćmienia słońca; z pierwszych będą u nas oba widzialne, a z drugich tylko jedno.

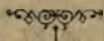
Pierwsze zaćmienie księżyca całkowite przypada w d. 23 Maja; zacznie się ono u nas o g. 6 m. 5 z południa; początek całkowitego zaćmienia nastąpi o g. 7 m. 18, środek o g. 7 m. 53, koniec całkowitego zaćmienia o g. 8 m. 33 koniec zaś zaćmienia w ogólności o g. 9 m. 41 wieczorem. Oprócz Ameryki wszystkie części ziemi będą świadkami tego zaćmienia.

Drugie także całkowite zaćmienie księżyca przypada w nocy z d. 15 na 16 Listopada. Zjawisko zacznie się w ogólności o g. 11 m. 59 w nocy, początek całkowitego zaćmienia nastąpi o g. 1 m. 1 z północy, środek całkowitego zaćmienia o g. 1 m. 43, koniec całkowitego zaćmienia o g. 2 m. 25, a koniec zjawiska o g. 3 m. 27 podług czasu warszawskiego. To zaćmienie będzie widzialne w zachodniej Azji, w Europie, Afryce, na oceanie Atlantyckim i w Ameryce.

Z zaćmień słońca przypada pierwsze w d. 6 Czerwca i będzie widzialne w północnej Ameryce, w Europie z wyjątkiem Portugalii i Hiszpanii, na północnych wybrzeżach Azji i w okolicach bieguna północnego; będzie ono obrączkowe, ale u nas przedstawi się tylko jako zaćmienie częściowe. W Warszawie nastąpi początek zjawiska o g. 6 m. 18, a koniec o g. 7 m. 50 po południu; wielkość zaćmienia obejmie mniej, aniżeli połowę tarczy słonecznej i rozciągnie się na jej górną część.

Drugie zaćmienie słońca będzie częściowe, u nas niewidzialne; przytrafi się zaś w d. 1 Grudnia około południa; obejmie okolice bieguna południowego, oraz południowy koniec Ameryki.

W d. 10 Maja przypada przejście planety Merkurego przez tarczę słońca, ale w całym swoim przebiegu będzie widzialne tylko w Australii i wschodniej Azji, u nas zaś nastąpi początek zjawiska przed wschodem słońca, a dopiero koniec po wschodzie, a mianowicie o g. 5 m. 42 r. Merkury przejdzie blisko dolnego brzegu słońca od wschodu na zachód i od tej chwili wyprzedzać będzie słońce.



# ODMIANY KSIĘŻYCA.

## Styczeń

- ☾ Ostat. kw. d. 3 o g. 11 m. 36 r. Śnieg.
- Nów d. 10 o g. 4 m. 49 w. Mróz.
- ☾ Pierw. kw. d. 17 o g. 7 m. 42 r. Wiatr.
- ☾ Pełnia d. 25 o godz. 1 m. 49 r. Mróz.

## Luty

- ☾ Ostat. kw. d. 2 o g. 6 m. 6 r. Silny wiatr.
- Nów d. 9 o g. 3 m. 36 r. Odwilż.
- ☾ Pierw. kw. d. 15 o g. 7 m. 54 w. Śnieg z deszczem.
- ☾ Pełnia d. 23 o g. 8 m. 42 w. Mróz.

## Marzec

- ☾ Ostat. kw. d. 3 o g. 9 m. 2 w. Przymrozek.
- Nów d. 10 o g. 1 m. 15 w. Odwilż.
- ☾ Pierw. kw. d. 17 o g. 10 m. 35 r. Deszcz.
- ☾ Pełnia d. 25 o g. 2 m. 36 w. Śnieg.

## Kwiecień

- ☾ Ostat. kw. d. 2 o g. 7 m. 54 r. Deszcz.
- Nów d. 8 o g. 10 m. 21 w. Przymrozek.
- ☾ Pierw. kw. d. 16 o g. 3 m. 4 r. Śnieg z deszczem.
- ☾ Pełnia d. 24 o g. 6 m. 29 r. Wiatr silny.

## M a j

- ☾ Ostat. kw. d. 1 o g. 3 m. 15 w. Przymrozek.
- Nów d. 8 o g. 7 m. 40 r. Deszcz.
- ☾ Pierw. kw. d. 15 o g. 8 m. 28 w. Pochmurno.
- ☾ Pełnia d. 23 o g. 7 m. 50 w. Wypogadza się.
- ☾ Ostatnia kw. d. 30 o g. 8 m. 19 w. Ciepło.

## C z e r w i e c

- Nów d. 6 o g. 5 m. 23 w. Gorąco.
- ☾ Pierw. kw. d. 14 o g. 1 m. 58 w. Deszcz.
- ☾ Pełnia d. 22 o g. 6 m. 37 r. Pogoda.
- ☾ Ostat. kw. d. 29 o g. 0 m. 40 r. Stała pogoda.

## L i p i e c

- Nów d. 6 o g. 5 m. 23 r. Gorąco.
- ☾ Pierw. kw. d. 14 o g. 6 m. 53 r. Parno.
- ☾ Pełnia d. 21 o g. 3 m. 18 w. Deszcz z wiatrem.
- ☾ Ostat. kw. d. 28 o g. 5 m. 57 r. Pogoda.

## Sierpień

- Now d. 4 o g. 6 m. 36 w. Stała pogoda.
- ☾ Pierw. kw. d. 12 o g. 10 m. 36 w. Pochmurno.
- ☾ Pełnia d. 19 o g. 10 m. 52 w. Deszcz ulewny.
- ☾ Ostat. kw. d. 26 o g. 1 m. 33 w. Ciepło.

## Wrzesień

- Now d. 3 o g. 9 m. 40 r. Gorąco.
- ☾ Pierw. kw. d. 11 o g. 0 m. 31 w. Grzmoty.
- ☾ Pełnia d. 18 o g. 6 m. 28 r. Deszcz.
- ☾ Ostat. kw. d. 25 o g. 0 m. 31 r. Pogoda.

## Październik

- Now d. 3 o g. 2 m. 22 r. Pogoża.
- ☾ Pierw. kw. d. 11 o g. 0 m. 21 r. Ciepło.
- ☾ Pełnia d. 17 o g. 3 m. 9 w. Chłodno.
- ☾ Ostat. kw. d. 24 o godz. 3 m. 20 w. Śnieg.

## Listopad

- Now d. 1 o g. 7 m. 57 w. Przymrozek.
- ☾ Pierw. kw. d. 9 o g. 10 m. 10 w. Deszcz.
- ☾ Pełnia d. 16 o g. 1 m. 40 r. Śnieg.
- ☾ Ostat. kw. d. 23 o g. 9 m. 50 r. Śnieg.

## Grudzień

- Now d. 1 o g. 1 m. 9 w. Powietrze mroźne.
- ☾ Pierw. kw. d. 8 o g. 6 m. 37 w. Mróz.
- ☾ Pełnia d. 15 o g. 2 m. 17 w. Odwilż.
- ☾ Ostat. kw. d. 23 o g. 7 m. 3 w. Odwilż.
- ☾ Pełnia d. 31 o g. 4 m. 10 w. Mróz.





## STYCZEN

Słońce wstępuje w znak Wodnika d. 21.

ЯНВАРЬ.	STYCZEŃ ma dni XXXI.	STYCZEN
Имена Святыхъ Правосл. Церкви.	Dnia Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesarst.
20 д. 1890. Св. Мч. Иг.	1 С. Nowy Rok Fulgen.	Г. 1890 Теодла М.
21 Св. Петра мит. Киев	2 Р. Makarego Op.	+ Tomasza Ap.
22 В. М. Анастаси.	3 С. Daniela Pr. i Genow.	+ Zenona Żołnierza
23 П. Павла и Ниф.	4 N. Tytusa Bisk. i Grzeg.	Wiktoryi P.
24 Пр. Мч. Евгеніи.	5 Р. Telesfora Męcz.	Wig. CH. Zenobiusz
25 Родж. Иос. Христ.	6 W. Trzech Króli.	Щ Narodz. Chr. P.
26 Соб. Пр. Богородицы.	7 S. Lucjana Kapł. i Męcz.	Szczep. i M.
27 С. Ап. и Арх. Стеф.	8 С. Seweryna Opata.	Jana Ewangelisty
28 Мч. Агаѳи.	9 Р. Marcyan. P. i M.	Młodzianków
29 14 000 мл. изъ в. в. Вое	10 S. Agatona Pap. i Męcz.	Tomasza Kantuar.
30 М. Анисим пр. Θεод	11 N. i po 3 Kr. Higua P. i M.	Eugeniusza B.
31 Пр. Меланіи Римл.	12 Р. Arkadyusza M.	Swiwestra Pap.
1 Яна. 1891 Обр. Госп.	13 W. Weroniki P.	Sz. Nowy Rok 1891.
2 С. Сильвестра Мч.	14 S. Hilarego Biskupa.	Makarego Op.
3 Св. Пр. Малахи.	15 С. Pawła 1-a Pust.	Daniela M. Genowef
4 Соб. 70 апост.	16 Р. Marcela Pap.	Tytusa i Rygoberta
5 Мч. Θεоп. и Θεонны	17 S. Antoniego Opata.	Telesfora P. M
6 Богоявление Госп.	18 N. 2 po 3 K. Kat. s. P. w Rz.	Trzech Króli.
7 Соб. Св. Иоанна Пр.	19 P. Henryka i K. B. M. I. J.	Lucjana i Juljana M
8 Пр. Георг. Ем. и Ил.	20 W. Fabiana i Sebast. Mm.	Seweryna Op.
9 Св. мч. Пол. Филипп.	21 S. Agnieszki P. i M.	Marcyanny P. M.
10 Св. Григ. пис. пр. П.	22 С. Wincen. i Anas. M.M.	Agatona P. M
11 Пр. Θεод. В. Мих. к.	23 P. Zaś. N. M. P.	Higua P. M. Honeri
12 Св. мч. Тат. м. Петр.	24 S. Tymoteusza B. i M.	Arkadiusza M
13 Св. мч. Ерикла.	25 N. Star. Naw. i. Pawła Ap.	Weroniki Panny
14 Пр. отецъ въ Синаѣ	26 Р. Polikarpa B. i M.	Hilarego B. W. D. U
15 Пр. Павла и Иоан.	27 W. Jana Chryzostoma.	Pawła i Pustelnika
16 Похл. св. ап. Петра	28 S. Flawiana i Leonid. M.	Marcella P. M
17 Пр. Антон. Вел.	29 С. Franciszka Salez. BiW.	Antoniego Op. W.
18 Св. Аѳан. м. Кир. Ал.	30 Р. Martyny P. i M. i G. Pl.	Katedry S-go Piotra.
19 Пр. Макарія Егип.	31 S. + Piotra Nolas. Wyzn.	Kanuta Kr. Męcz.



**L U T Y**  
Słońce wstępuje w znak Ryb. dnia 23.

ФЕВРАЛЬ.	LUTY ma dni XXVIII		LUTY.
Имена Святыхъ Православ. Церкви.	Дня	Свята Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Свята Kościoła Rz.-Katol w Cesars.
20 Янв. П. Евеніиѣ В.	1 N.	Мієс. Ignacego B. i M.	Stycz. Fabiana M.
21 П. Максима Испов.	2 P.	Оcz. N. M. P.	Agnieszki P. M.
22 Ап. Тимоф. П. А.	3 W.	Блажеја Bisk. i Мѣcz.	Wincentego Anast.
23 С. М. Климента.	4 S.	Ansgarego Bisk.	Zaślubiny N. M. P.
24 Пр. Ксєніи и Мак.	5 C.	Agaty P. M.	Tymoteusza B. M.
25 Св. Григорія В.	6 P.	Doroty P. M.	Nawróc. Ś-go Pawła
26 Пр. Ксєноф. Маріи	7 S.	Romualda Opata.	Polikarpa B. Мѣcz
27 Св. Іоанна Златоує.	8 N.	Zapustna. Jana z M. W.	Jana Chr.
28 П. Еєр. Сир. и Θεод.	9 P.	Apolonii P. M.	Flawiana Leonidusa
29 Св. Игн. Бог. мч. Р.	10 W.	Scholastyki P. M.	Franciszka Salezeg
30 Соб. 3 Св. Вас. Ір. Іо.	11 S.	† Popiel. Lucyusza B.	Martyny P. M.
31 Св. 6. Кирил. Никит.	12 C.	† Gaudentego Мѣcz.	† Piotra Nolaszki
1 Феєр Мч. Триф. пр. П.	13 P.	† Juliana Мѣcz.	Luty. Ignacego B.
2 Срѣтеніє Господне	14 S.	† Walentego Kapł. M.	Oczysz. N. M. P.
3 Св. Симеона Б. и Ан.	15 N.	1 p. Wst. Faustyna M.	Блажеја B.
4 Пр. Исидора и Кир.	16 P.	Juljanny Panńy.	Ansgarego Andrzej.
5 С. Мч. Агафіи Θεод.	17 W.	Sylwina B. Donata M	Agaty P. M.
6 П. Вукола мч. М. и М.	18 S.	† Symeona B. M.	Doroty P. M.
7 Пр. Парєєнія и Луки	19 C.	Konrada Wyzn.	Romualda Opata
8 Рел. Θεод. пр. Зах.	20 P.	† Leona B. i W. i Euch.	Jana z Matty W.
9 Мч. Никиф. св. Мар.	21 S.	† Maksymiana B.	Apolonii P. Мѣcz.
10 св. М. Харал. и Пор.	22 N.	2p. Sucha Kat. ś. P. w An.	Scholastyki P.
11 Св. мч. Власія пр. Д.	23 P.	Piotra Damiana.	† Pop. Lucjusza B.
12 Св. Алекс. митроп.	24 W.	Macieja A. i Serg. M.	† Radosława B. W.
13 Пр. Мартин. Сим.	25 Ś.	† Sygfryda B. i Wyzn.	† Juljana Dobrosł.
14 П. Кирил. Авк. и Ис.	26 C.	Aleksandra Bisk.	† Walentego K. M.
15 Ап. Онисима пр.	27 P.	† Leandra Bisk.	† Szcześnego (Faus.
16 Мч. Памфіла, Пав.	28 S.	† Romana Opata.	Juljanny P. M.



## MARZEC

Słońce wstępuje w znak Barana dnia 22.

МАРТЪ.		MARZEC ma dni XXXI.		MARZEC	
Имена Святыхъ Православ. Церкви.		Dnia	Święta Kościoła Rzymско-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesarst.	
17 Феод. В. Мч. Феодора	1 N.	3 p. Głucha. Albina B.	Luty. Sylwina M		
18 Св. Льва П. Р.	2 P.	Heleny Cesarzowej.	Symeona B. Мęcz.		
19 Ап. Архиппа Фил.	3 W.	Kunegundy Ces.	Konrada Wyzn.		
20 Прп. Льва еп. К.	4 S.	† Kazimierza Króla.	†Eucharyusza Leona		
21 Прп. Тимофея.	5 C.	Teofila Biskupa.	Maksymiana B.		
22 Прп. Афанасія.	6 P.	† Wiktora i Wiktor. M.	† Katedry S. Piotra		
23 Св. мч. Поликарпа	7 S.	† Tomasz z Akw. W.	† Piotra Damiana		
24 1и2 Об. гл. Иоан. П.	8 N.	4 p. Środ. Jana Bożego	Macieja A.		
25 Св. Тарасія.	9 P.	Franciszki Rz. Wdow.	Sygryda B. Cesarz.		
26 & С. Порфирія еп.	10 W.	& 40 Мęczenników.	& Aleksandra B. M.		
27 Пр. Прокопія Тита.	11 S.	† Konstantyna Wyzn.	† Leandra B. M.		
28 Пр. Василия, Мар.	12 C.	Grzegorza Pap.	Romana Opata.		
1 Мар. П. М. Евдокія	13 P.	† Nicefora B. M.	† Marz. Albina B.		
2 & Св. Мч. Θεοδοτία.	14 S.	& † Matyldy Wd.	† & Heleny Cesarz.		
3 Мч. Евтропія Вас.	15 N.	5 p. Biała Longina M.	Kunegundy C.		
4 Пр. Герасима М. П.	16 P.	Cyryaka, Dyakona.	Kazimierza Król.		
5 М. Конона Марка	17 W.	Gertrudy Panny.	Teofila B.		
6 Св. 42 мч. въ Амории	18 S.	† Gabryela Archaniоła.	† Wiktora M.		
7 С. Мч. Василия и Ев	19 C.	Józefa Ob. N. M. P.	Tomasza z Akwin		
8 Пр. Θεοδ. Дометія	20 P.	† N. M. P. Bolesnoj	† Jana Bożego W.		
9 Св. 40 муч. Севаст.	21 S.	† Benedykta Op.	† Franciszki Wdow.		
10 С. М. Кодрата Ким.	22 N.	6 p. Kw. Boguchwała B.	SS. 40 Мęcz.		
11 Св. Софронія п. Ев.	23 P.	† Katarzyny Królowej.	Konstantyna W.		
12 П. Θεοφана св. Гр.	24 W.	† Marka i Tymot. M. M.	Grzegorza P. D. K.		
13 Мч. Никифора.	25 S.	† Ireneusza B. W.	† Nicefora B. M.		
14 Св. Θεοгноста мчт.	26 C.	† W. Ludgera B.	Matyldy Król. W		
15 Св. Мч. Алек. и Ник.	27 P.	† W. Rupperta B.	† Longina Matrony		
16 Св. Мч. Савин. Троф.	28 S.	† W. Syksta III Pap.	† Cyryaka Dyakona		
17 П. Алексія чел. Бож.	29 N.	Wielkanoc. Cyrylla D.	Gertrudy P.		
18 С. Кирилла Іерус.	30 P.	Wielkanoc. Kwiryna M.	Gabryela Archan.		
19 Св. Мч. Хрисанфа.	31 W.	Balbiny Panny.	Józefa Ob. N. M. P.		





## K W I E C I E Ń

Słońce wstępuje w znak Byka dnia 21.

АПРѢЛЬ.	KWIECIEŃ ma dni XXX.		KWIECIEŃ.
Имена Святыхъ Правосл. Церкви.	Dzień	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesarst.
20 Мар. П. Іоан. и Сер.	1 S.	Teodory M. Hug. B.	† Marz. NMPB. Wolf.
21 Пр. Іакова исп.	2 C.	Fran. a Paulo Wyz.	Benedykta Opata
22 С. М. Василия.	3 P.	Ryszarda B.	† Bogusława Bisk.
23 П. Мч. Никона.	4 S.	† W. Izydora B. D. K.	† Katarzyny K. S.
24 П. Артемона и Арт.	5 N.	Przew. Wincentego F.	Marka M.
25 Благов. П. Богород.	6 P.	Zwiastowanie N. M. P.	Zw. N. M. P. Ireneusza
26 Соб. Архангела Г.	7 W.	Epifanjusza B. M.	W. Ludgera B.
27 С. Мч. Матроны.	8 S.	Dyonizego B.	† W. Ruperta B.
28 Пр. Иларіона и Ст.	9 C.	Maryi Kleofy.	W. Syksta III P.
29 Пр. Марка Кир.	10 P.	Ezechiela Proroka.	† Cyrylla.
30 Пр. Іоанна.	11 S.	Leona Pap.	† Kwiryна M.
1 Св. Ігнатія Іоны	12 N.	2 po W. Juliusza Pap.	Balbiny P.
1 Апр. Пр. Маріи ег.	13 P.	Hermenegilda K. M.	Kwiec. Teodory M.
2 Пр. Тита м. Полик.	14 W.	Tyburcyusza i Waler.	Frańciszka z P. W.
3 Св. Никиты.	15 S.	Anastazyi M.	† Ryszarda B. M.
4 П. Іосифа Георгія	16 C.	Lamberta Мęcz.	Izydora B. D. K.
5 Пр. Платона, Θεод.	17 P.	Aniceta P. Мęcz.	† Wincent. F.
6 В. С. Меодія.	18 S.	Apoloniusza B.	† Wilhelma.
7 Св. Георгія.	19 N.	3 po W. Op. Ś. Józ. Her.	Epifaniusza B. M.
8 Ап. Иродіона Фл.	20 P.	Sulpicyusza M.	Dyonizego B.
9 Св. мч. Вадима.	21 W.	Anzelma Bisk.	Marij Kleofasowej.
10 М. Терентія, и П.	22 S.	Sotera i Kaja M. M.	Ezechiela Proroka.
11 Св. М. Антипы.	23 C.	Wojciecha B. M.	Leona Pap. D. K.
12 Пр. Василия.	24 P.	Fidelisa K. M.	Juliusza P.
13 С. Мч. Артемона.	25 S.	Marka Ewangielisty	Hermenegilda M.
14 Св. М. Мартина.	26 N.	4 po W. Marcellina i Kl.	Tyburcyusza.
15 Ап. Аристарха.	27 P.	Teofіліа Biskupa.	Anastazyi P. M.
16 М. Агапіи Ирины.	28 W.	Witalisa M.	Lamberta Opata
17 Св. м. Симеона.	29 S.	Piotra M.	Aniceta Pap. M.
18 Вел. Пр. Іоанна.	30 C.	Katarzyny Seneńskiej.	Apolonjusza B. M.



# MAJ

Słońce wstępuje w znak bliźniąt dnia 21.

МАЙ.	MAJ ma dni XXXI.	MAJ.
Имена Святых Православн. Церкви.	Dnia Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła. Rz.-Kat. w Cesarst
19 <i>Апр.</i> Вел. П. Іоанна	1 P. <i>Filipa i Jak. Apos.</i>	<i>Kwiec.</i> Hermogen. M.
20 Вел. П. Феодора.	2 S. Zygmunta Króla M.	Sulpicyusza M.
21 С. Воскр. Христ. Іан.	3 N. 5 po W. <i>Znalez. 6. Krz.</i>	Wielk. Anzelma B.
22 Свѣт. Пр. Луки.	4 P. Floryana M. Moniki	Wielk. Sotera i Kaja
23 Свѣт. В. Георгія П.	5 W. † Piusa V Pap.	Wojciecha B. M.
24 Прп. Елисаветты.	6 S. † <i>Jana Apost. w Oleju</i>	Fidelisa Kapł. M.
25 С. А. и Е. Марка.	7 C. Wniebow. P. Domicelli P	<i>Marka Ewangiel.</i>
26 С. М. Василя.	8 P. Stanisława B. M.	Marcelina i Kleta.
27 Пр. Мч. Симеона	9 S. Grzegorza B. i Wyzn.	Teofila Biskupa.
28 Св. ап. Іасона.	10 N. 6 po W. <i>N. M. P. Łask. Iz.</i>	Witalisa M.
29 Прп. Мемнона.	11 P. Mamerta Bisk.	Piotra M.
30 Св. Ап. Іакова.	12 W. Pankracego B.	Katarzyny Seneńsk.
1 <i>Май.</i> Пр. Іереміа.	13 S. Serwacego B.	<i>Maj Filipa i Jak. A</i>
2 Св. Афанасія.	14 C. Bonifacego Мęcz.	Zygmunta Króla M
3 М. Тимофея и Мавры	15 P. Zofii z 3 córk.	<i>Znalezien. 6-go Krz</i>
4 М. Сильвана м. П.	16 S. † Jana Nepomucena.	Floryana M. Mon
5 В. М. Ирины	17 N. Zesłanie Ś. Ducha. Pas.	Piusa V P.
6 ☿ Пр. Іова мног.	18 P. ☿ Swiāt. Feliksa Kap.	☿ <i>Jana Ap. w Oleju</i>
7 Знам. Кр. Г. въ Іер	19 W. Piotra Celestyna.	Domicell
8 Св. Ап. и Ев. Іоан.	20 S. † Bernardyna Seneńs.	Stanisł. B. M.
9 П. М. С. Николая Чуд.	21 C. Donata M.	Grzegorza B. D. K.
10 Мчн. Онисима.	22 P. † Julji i Heleny P. M	Izyd. Oracza.
11 С. Кирил. Моводія	23 S. † Dezyderyusza Bisk.	Mamerta Biskupa
12 Епифанія и Герм.	24 N. S. Trójcy. Joanny.	Pankracego M.
13 Александра Георг.	25 P. Grzegorza 7 P.	Serwacego Bisk.
14 Св. М. Исидора.	26 W. Filipa Ner. W.	Bonifacego Мęcz.
15 ☿ Преп. Пр. Пахомія	27 S. ☿ Magdal. de Pazzis	☿ Zofii z 3 Córkami
16 Пр. Феод. и Ефрем.	28 C. Boże Ciało. Germanz B.	† Jana Nepomucen.
17 Ап. Андроника.	29 P. Teodozyi Мęcz.	Paschalisa.
18 Мч. Феодота.	30 S. Feliksa Pap. M.	Feliksa Kap.
19 Прп. Корнилія.	31 N. 2 po Św. Petronelli P.	Piotra Celestyna P.



## C Z E R W I E C

Słońce wstępuje w znak Raka dnia 23.

ІЮНЬ.	CZERWIEC na dni XXXI.		CZERWIEC.
Имена Святыхъ Правосл. Церкви.	Дzień	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesarst
20 <i>Май.</i> С. Алексія м.	1 P.	Prokula M. Fortunata.	<i>Май</i> Bernard. S.
21 Св. Константина.	2 W.	Blandyny P. M.	Donata i W. M.
22 Мч. Василиска.	3 S.	Erazma Bisk.	Julii i Heleny P.
23 Св. Михаила.	4 C.	Optata Bisk.	Dezyderyusza B.
24 П. Симеона и Ник.	5 P.	Serca J. Bonifacego B.	Joanny M.
25 Іоанна Предтечи.	6 S.	Norberta Bis.	Grzegorza VII.
26 Ап. Карпа и Алф.	7 N.	3 po św. Roberta Op.	Filipa Ner. W.
27 С. мч. Ферапонта.	8 P.	Maksymina.	Magdaleny de Paz.
28 Пр. Никиты.	9 W.	Pryma i Felicyana.	Germana B.
29 Св. Мч. Θεοδοσίи.	10 S.	Małgorzaty Kr.	Teodozyi M.
30 Вознесение Г. П. Ис.	11 C.	Barnaby Ap.	Wniebowst. P.
31 Ап. Ермія М. Фил.	12 P.	Onufrego Pust.	Petroneli i Anieli P.
1 <i>Іюнь.</i> С. м. Іустина	13 S.	Antoniego z Padwy.	<i>Черв.</i> Prokula M.
2 Св. Никифора п.	14 N.	4 po św. Bazylego B.	Blandyny M.
3 Св. м. Клавдія Луки.	15 P.	Wita i Modesta.	Erazma Bisk.
4 Св. Митрофана.	16 W.	Benona Bisk.	Optata Bisk.
5 Св. М. Доросея.	17 S.	Marcyana M.	Bonifacego B. M
6 Пр. Іларіона.	18 C.	Marka i Mar.	Norberta Bisk.
7 М. Θεοдота Маріи.	19 P.	Gerwazego i Protazego	Roberta Opata
8 В. м. Θεοдора.	20 S.	Sylwerjusza Pap.	+ Maksymina
9 Д. Св. Троицы. Св. К.	21 N.	5 po św. Alojzego G.	Zesłan. Ś. Ducha
10 Д. Св. Духа. С. М. Т.	22 P.	Paulina Bisk.	Śв. Małgorzaty Kr.
11 Ап. Вареодема	23 W.	Agrypiny P.	Barnaby Ap.
12 Пр. Онуфрія Вел.	24 S.	<i>Narodz. św. Јанз Chrzc.</i>	Onufrego Pust.
13 С. М. Акилины	25 C.	Prospera Biskupa.	Antoniego z Padwy.
14 Пр. Елсея С. Мео.	26 P.	Jana i Pawła M.	Bazylego Bisk.
15 М. Модеста С. Іоны	27 S.	+ Władysława Króla.	Wita i Modesta.
16 Св. Тихона Ам.	28 N.	6 po św. Ireneusza B.	Trójcy S.
17 Св. М. Мануїла.	29 P.	Piotra i Pawła Apost.	Marcyana M.
8 С. Леонтія, Ігнатія	30 W.	Emilianny i Lucyny.	Marka i Mar.





## LIPIEC

Słońce wstępuje w znak Lwa dnia 22.

Имена Святых Православн. Церкви.	LIPIEC ma dni XXXI.	LIPIEC
Dnia	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesarst.
19 <i>Юль.</i> С. Іуды	1 S. Teodoryka Kapłana,	<i>Czerw.</i> Gerwaz. Pr.
20 С. М. Меодія.	2 C. <i>Nawiedz. N. M. P.</i>	Boże C. Sylwer.
21 С. Терентія.	3 P. Heliodora Bisk.	Aloizego Gonzagi
22 С. м. Евсевія.	4 S. Józefa Kalasatego.	Paulina Bisk.
23 М. Агрыппины.	5 N. 7 po św. Cyrylla i Met.	Agrypiny P. M.
24 <i>Рожество Іоанна</i>	6 P. Dominiki Panny M	<i>Nur. św. Jana Chrz.</i>
25 Св. М. Февроніи.	7 W. Apollonjusza B. i W.	Prospera Bisk.
26 П. Давида.	8 S. Elżbiety Król.	Jana i Pawła MM.
27 П. Сампсона.	9 C. Weroniki P.	†Władysława K. W.
28 О. Кирілла.	10 P. 7 Braci Мęcz.	Ireneusza B. M.
29 Ап Петра и Павла.	11 S. Sabina W. Pelagii P.	Piotra i Pawła.
30 Соб. 12 Апост.	12 N. 8 po św. Jana z Dukli	Emiljan. M.
1 <i>Юль.</i> Св. Космы.	13 P. Małgorzaty P. M	<i>Lip.</i> Teodoryka K.
2 Пол. р. Пр. Богор.	14 W. Bonawentury B. D K.	<i>Nawiedz. N. M. P.</i>
3 С. м. Іакімеа.	15 S. Rozesłanie Sw. Ap.	Heliodora Anatolin.
4 Св. Андрея ар. Кр.	16 C. <i>N. M. P. Szkaplerznej</i>	Józefa Kalas.
5 Обр. м. пр. Сергія.	17 P. Aleksego Wyz.	Cyrylla i Metodego
6 Мч. Антонія.	18 S. Szymona z Lipnicy.	Dominiki P. M.
7 П. Θомы и Акакія.	19 N. 9po św. Wincentego a P.	Apolloniusza.
8 <i>Нс. Каз. Б. М.</i>	20 P. Czelawa W.	Elżbiety K. Wd.
9 С. М. Панкратія	21 W. Praksey Panny.	Weroniki P. Anatol.
10 М. Леонтія.	22 S. Maryi Magdaleny.	7 Braci syn. Felicyt
11 В. Мч. Евфиміи.	23 C. Apollinarego B. M.	Sabina W. Pelagii.
12 Мч. Прокла, Илар.	24 P. Krystyny P. M.	Jana z Dukli.
13 Соб. Арх. Гавріила	25 S. Jakóba Apost.	Małgorzaty P. M.
14 С. Ал. Акылы.	26 N. 10po św. <i>Anny M. N. M. P.</i>	Bonawentury B.
15 Св. Владимира	27 P. Natalii i Liliozy M. M.	Rozesłanie Sw. Ap.
16 О. М. Аенногена.	28 W. Innocentego P.	<i>N. M. P. Szkaplerz.</i>
17 В. М. Марини пр.	29 S. Marty Panny.	Aleksego W.
18 М. Емилиана, П. Іо	30 C. Julitty Мęcz.	Szymona z Lipnicy
19 П. Макрины, пр. Р.	31 P. Ignacego Lojoli W.	Wincentego a Паула



## SIEPIEN

Słońce wstępuje w znak Panny dnia 21.

АВГУСТЪ.	SIEPIEŃ ma dni XXXI.		SIEPIEŃ
Имена Святыхъ Православ. Церкви.	Дзень	Святѣа Коścioла Рzymско-Kатолицкого.	Святѣа Коścioла Rz.-Kat. w Cesarst.
20 <i>Юль</i> С. Пр. Иліи.	1 S.	Piotra w Okowach.	<i>Lip.</i> Czesława W. El.
21 П. Симеона, Іоанна.	2 N.	11pośw. <i>N.M.P. Aniels.</i>	Praksedy P.
22 & Св. Маріи Магд.	3 P.	& Znalezienie ś. Szcz.	& Maryi Magdaleny
23 С. М. Трофима.	4 W.	Dominika Wyzn.	Apolinarego B. M.
24 М. Христини.	5 S.	<i>Najś. Maryi P. Snieżnej</i>	Krystyny P. M.
25 Усп. Св. Анны	6 C.	<i>Przemienienie Pańskie.</i>	Jakóba Apostoł.
26 Пр. мч. Параскевы	7 P.	Kajetana W. Donata.	<i>Anny Matki N.M.P.</i>
27 В.м. Пантелеймона	8 S.	Cyryaka, Larga.	Natalii i Liljozy M.
28 Ап. Прехора, Ник.	9 N.	12 po św. Romana M.	Inocentego P.
29 Св. Мч. Серафимы.	10 P.	Wawrzyńca M.	Marty i Seraf. P. P.
30 А. Силы, св. Іоан.	11 W.	Zuzanny Męcz.	Julitty i Donatylli
31 Св. Евдокима.	12 S.	Klary Panny.	Ignacego Lojoli W.
1 <i>Авг.</i> Пр. Д. Крест. Г.	13 C.	Hipolita i Kassjana M.	<i>Sier. Piotra w Okow.</i>
2 Пер. М. Стеф. Вас.	14 P.	† Euzebiusza Wyzn.	<i>Najśw. M. P. Anielsk.</i>
3 П. Исаакія, Ант.	15 S.	Wniebowzięcie <i>N.M.P.</i>	Znal. Ś. Szczepana
4 С. 7 от. въ Ефесѣ.	16 N.	13 po św. Jacka Wyz.	Dominika W.
5 М. Евсигнія, Понт.	17 P.	Mirona i Julianny M.M.	<i>N.M.P. Sniatnej</i>
6 Преобр. Господ.	18 W.	Agapita Męcz.	<i>Przemienienie Pańsk.</i>
7 Пр. м. Дометія.	19 S.	Maryana W.	Kajetana W. Donata
8 Св. Емилиана Мир.	20 C.	Bernarda Opata.	Cyryaka, Larga
9 А. Матеія, Петра.	21 P.	Joanny Fremiot Wd.	Romana Męcz.
10 С. М. Лаврентія.	22 S.	Symforyана i Tymoteu.	Wawrzyńca Męcz.
11 М. Евмла Θεод.	23 N.	14pośw. Filipa Ben. W.	Zuzanny P.
12 М. Фотія, Памф.	24 P.	Рарломіеја Apost.	Klary Panny
13 П. Максима исп.	25 W.	Ludwika. Kr.	Hipolita i Kassjana
14 П. Мих. Евдосія.	26 S.	Zefiryna M.	† Euzebiusza Wyzn.
15 Успен. Прес. Богор.	27 C.	Przeniesienie rel. ś. K.	Wniebowz. <i>N. M. P.</i>
16 Пер. въ Кон. нер. О. Г.	28 P.	Augustyna B. D. K.	Rocha Wyznawcy
17 М. Мирона, Страт.	29 S.	<i>Święц. św. Jana Chrzcic.</i>	Mirona i Juljanny M.
18 Мч. Флора Лавра	30 N.	15pośw. Róży P. P. NMP.	Agapii M.
19 М. Андрея Перв.	31 P.	Rajmunda W. Bożyдара	Rufina i Marc. W.



## WRZESIEŃ

Słońce wstępuje w znak Wagi dnia 21.

СЕНТЯБРЬ.	WRZESIEŃ ma dni XXX.		WRZESIEŃ
Имена Святыхъ Православ. Церкви.	Дзiеѣ	Свiага Коѣцiола Рзѣмско-Католицкего.	Свiага Коѣцiола Рз.-Кат. w Cesarst.
20 Ас. Пр. Самуила.	1 W.	Idziego Opat.	Sier. Bernar. O.D.K.
21 Ап. Еаддеа.	2 S.	Stefana Kr. Węgiersk.	Ioanny Fremiot
22 Мч. Агаѣоника	3 C.	Bronislawy Panny	Symforjana, Tymot.
23 Мч. Ирнiя.	4 P.	Rozalii, i Róży P.	Filipa Benecyusza
24 Св. Петра, митр.	5 S.	Wawrzyńca Iustynja B.	Bartłomieja Apost.
25 Ап. Варфоломея	6 N.	16po św. Petroniusza B.	Ludwika Kr.
26 М Адриана Натал.	7 P.	† Reginy Panny.	Zefiryna P. M.
27 Пр. Пимена Вел.	8 W.	Narodzenie N. M. P.	Przen. Sw Kazimier.
28 Пр. Мойсея, Мур.	9 S.	Gorgonjusza.	Augustyna B. D. K.
29 Усѣя. Гл. Иоан. Пред.	10 C.	Mikołaja z Tolentynu.	Ścięc. & Jana Chrz.
30 Ф. П. М. К. АЛЕКС. Н.	11 P.	☿ Teodory Pokut.	☿ Róży Limańskiej.
31 Св. мч. Киприана.	12 S.	Gwidona M.	Rajmunda Wyzn. M.
1 Сент. П. Симеона.	13 N.	17 po św. Im. N. M. P.	Wrzes. Idziego O.
2 Мч. Маманта.	14 P.	Pod. & Krz.	Stefana K. M.
3 Св. Анфима.	15 W.	Nikodema K. i M.	Bronislawy Panny
4 Св. Вавилы	16 S.	† Cyprjana Bisk.	Rozalii, Róży P.
5 П. Захарія Елис.	17 C.	5 bl. Sw. Francisz.	Wawrzyńca
6 В. Ч. арх. Михаила.	18 P.	Józefa z Kopertynu.	Petronjusza B. W.
7 Св. Иоанна Арх.	19 S.	† Januariusza B. M.	† Reginy Panny M.
8 Ронд. Прес. Богор.	20 N.	18 po św. Eustach. M.	Narodzenie N.M.P.
9 Св. Бог. Иоак. и Ан.	21 P.	Mateusza Ap. i Ew.	Gorgoniusza M.
10 Мн. Микодоры.	22 W.	Maurycego Męcz.	Mikołaja z Tolent.
11 Пр. Θεодоры.	23 S.	Tekli Panny.	Prota M. Teodory
12 Св. м. Автонома.	24 C.	N.M.P. od wyk. niewol.	Gwidona Wyzn.
13 Мч. Корнилія сост.	25 P.	Aurelji Panny.	Im. N. M. P.
14 Возд. Чест. Креста	26 S.	Cyprjana i Justyny.	Podwyż. Św. Krzyża
15 В. Мч. Никиты.	27 N.	19po św. P. rel. S. Stan	Nikodema K. M.
16 С.м. Евфим. и Люд.	28 P.	Wacława Kr. C. M.	† Cyprjana, B.
17 М. Соф. Вър. Н. Л.	29 W.	Michała Archaniола.	5 blizn S. Franciszk.
18 П. Евменія, Ирив.	30 S.	Hieronima K. i W.	† Józefa z Kopertyn.





# **PAŹDZIERNIK**

Słońce wstępuje w znak Niedźwiadka dnia 21.

ОКТАВРЬ.	PAŹDZIERNIK ma dni XXXI.		PAŹDZIERNIK
Имена Святыхъ Православ. Церкви.	День	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesarst.
19 <i>Сент.</i> М. Трофима	1 C.	Remigiusza B. W.	<i>Wrześ</i> Januariusz.
20 Св. м. Евстафія.	2 P.	Aniołów Stróżów	Eustachjusza M.
21 Ап. Кондрата.	3 S.	Kandyda M.	Mateusza Ap. Ew.
22 М. Фоки, пр. Іоны.	4 N.	20 po św. N. M. P. R.	Maurycego M.
23 Зач. св. Іоанна Пр.	5 P.	Placyda M.	Tekli P. M.
24 Перв. м. Феоклы.	6 W.	Brunona Wv n.	<i>M.P. od Wyk. N.</i>
25 Пр. Саргія Родон.	7 S.	Justyny W. M.	Aure. Panny
26 Ап. и Ев. Іоанна Бог.	8 C.	Birgitty P dowy.	Cypryan Męcz.
27 Мч. Калист. Игн.	9 P.	Bogdana Opata.	Przen. S. anisław.
28 Прп. Харитона.	10 S.	Franciszka Borgiasza.	Wacława K. Czech
29 П. Киріака Церкв.	11 N.	21 po św. Placydy P.	Michała Ar.
30 Мч. Григ. С. Мих.	12 P.	Maksymiljana B. W.	Heronima D. K.
1 <i>Окт.</i> Покров. П. Б.	13 W.	Edwarda Króla	<i>Paźd.</i> Remigiusza
2 С. М. Кипріана.	14 S.	Kaliksta Pap. M.	Aniołów Stróżów
3 Смч. Діонисія Ар.	15 C.	Jadwigi Wd.	Kandyda M.
4 Смч. Герофея Гур.	16 P.	Martyniana Męcz.	Franc. Ser.
5 Св. Петра, Алексія	17 S.	Wiktora Bisk.	Placyda Męcz.
6 Апост. Тіомы	18 N.	22 po św. Łukasza Ew.	N.M.R. Różańc.
7 М. Сергія и Вакха.	19 P.	Piotra z Alkantary.	Justyny P. M.
8 Пр. Пелагеи.	20 W.	Przeniesienie św. W.	Birgitty Wdowy
9 Ап. Іакова Андр.	21 S.	Urszuli i Tow. Jej.	Bogdana Opata
10 М. Евлампія и Ев.	22 C.	Ko duli P. M.	Franciszka Borg.
11 Ап. Филиппа	23 P.	Jana Kapistrana.	Placydy, Zenajdy P.
12 Мч. Прова.	24 S.	Rafała Arch.	Maksymiljana B.
13 М. Карпа Никиты.	25 N.	23 po św. Jana Kantego.	Edwarda Kr.
14 П. Наварія Параск.	26 P.	Ewarыста Pap.	Kaliksta P. M.
15 Пр. Евфимія.	27 W.	Sabiny Męcz.	Jadwigi Wdowy
16 М. Лонгина Сот.	28 S.	Szymona i Judy Ap.	Martynjan. M.
17 <i>Св.</i> пр. Осии.	29 C.	Nareczya Bisk.	Wiktora B. Malg
18 Ап. и Ев. Луки	30 P.	Serapiona B. W.	<i>Łukasza Ewan.</i>
19 Іонна и Клеоп.	31 S.	† Wolfganga Bisk.	Piotra z Alkan Wt..



## LISTOPAD

Słońce wstępuje w znak Strzelca dnia 23.

### НОЯБРЬ.

Имена Святых  
Православ. Церкви.

- 20 Окт. Мч. Артемид.  
21 П. Иларіона Зот.  
22 Наз. Иконы Б. М.  
23 Ап. Якова бр. Г.  
24 М. Арефы.  
25 С. Маркіана Мар.  
26 Вмч. Димитрія С.  
27 Мч. Нестора Кап.  
28 М. Терентія.  
29 П. М. Анастасія.  
30 М. Зиновія и Зин.  
31 Ап. Стахія, Никод.  
1 Ноябрь. С. б. Косьмы  
2 М. Акиндина.  
3 М. Никтопол.  
4 Пр. Іоанник Ник.  
5 Св. М. Галактіона.  
6 П. Павла ис. Луки.  
7 М. Іерона П. Лазар.  
8 Соб. Арх. Михаила.  
9 М. Ониси фора.  
10 Св. ап. Олимпія.  
11 В. М. Мины, Θεод.  
12 Св. Іоанна мил.  
13 Св. Іоанна Злот.  
14 ☿ Ап. Филипп. Григ.  
15 Мч. Гурія Самон.  
16 Св. ап. Маттея.  
17 С. Григорія Неко.  
18 М. Платона Ром.

### LISTOPAD ma dai XXX.

Dzień Święta Kościoła  
Rzymsko-Katolickiego.

- 1 N. 24pośw. Wszyst ich Sw  
2 P. Dzień Zaduszny.  
3 W. Huberta Bisk.  
4 S. Karola Boromeusza B.  
5 C. Zacharyasza i Elżbiety.  
6 P. Leonarda Wyznawcy.  
7 S. Nikandra M.  
8 N. 25pośw. Opieki N. M. P.  
9 P. Teodora M.  
10 W. Andrzeja z Awelinu W.  
11 S. Marcina Biskupa.  
12 C. 5 braci Męcz.  
13 P. Dydaka Wyzn.  
14 S. Serapiona M.  
15 N. 26pośw. Stanisława K.  
16 P. Edmunda B.  
17 W. Salomei Panny.  
18 Ś. Odona Opata.  
19 C. Elżbiety Kr. Węgier.  
20 P. Feliksa Walezyusza.  
21 S. Ofiarowanie N. M. P.  
22 N. 27pośw. Cecylii P. M.  
23 P. Klemensa Pap. M.  
24 W. Jana od Krzyża W.  
25 S. Katarzyny P. M.  
26 C. ☿ Piotra Aleks. B M.  
27 P. Wirgiliusza. B. W.  
28 S. Rufa i Mansweta M.  
29 N. 1 Adw. Saturnina M.  
30 P. Andrzeja Apost.

### LISTOPAD

Święta Kościoła  
Rz.-kat. w Cesarst.

- Rz. ś. Wojciecha.  
Urszuli Panny.  
Korduli Panny.  
Jana Kapistrana.  
Rafała Archaniola.  
Kryspa, Kryspinjan.  
Ewarysta Pap. M.  
Sabiny M.  
Szymona, Tadeusza  
Narcyza B. Euzebii  
Serapiona B. W.  
† Wolfganga B.  
List. Wszyst. Sw.  
Dzień Zaduszny.  
Huberta B.  
Karola Boromeusza  
Zacharyasza  
Leonarda Wyzn.  
Nikandra i Karyny  
Godryda.  
Teodora Męcz.  
Opieki N. M. P.  
Marcina Bisk.  
5 braci Męczennik.  
Dydaka Wyznawcy  
☿ Serapiona Męcz.  
Leopolda Wyzn.  
Edmunda Bi-k.  
Salomei P.  
Odona Opata.



## G R U D Z I E N

Słońce wstępuje w znak Koziorożca dnia 21.

ДЕКАБРЬ.	GRUDZIEŃ ma dni XXXI.		GRUDZIEŃ
Имена Святых Православ. Церкви.	Dzień	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesarst.
19 Ноябрь Пр. Авдія	1 W.	Eligjusza B.	List. Elżbiety K. W.
20 Пр. Григорія Дек.	2 S.	† Bibjanny P. M	Feliksa Walez. W.
21 Введ. во Хр. Пр. Бог.	3 C	Franciszka Ksawer.	Osiarowanie N.M.P
22 Ап. Филиппа, Арх.	4 P.	† Barbary Panny M.	Cecylii Panny M.
23 Бл. Кн. Александ.	5 S.	† Piotra Chryzol. D. K.	Klemensa P. M.
24 В. м. Екатерины.	6 N.	2 Adw. Mikołaja B. W	Jana od Kr. W.
25 Св. м. Климента П.	7 P.	† Ambrożego B. W.	Katarzyny P. M.
26 П. Алппія Георгія.	8 W.	Niep. Począ. N. M. P.	Piotra Aleksandr.
27 Мч. Іакова, Знам. П.	9 S.	† Leokadyi P. Waleryi.	Wirgiljusza B. M.
28 Пр. м. Стефана	10 C.	N. M. P. Loretans.	Mansfeta i Rufa M.
29 М. Парамона	11 P.	† Damazego P. Wyz.	Saturnina M.
30 Св. Андрея П.	12 S.	† Aleksandra M.	Andrzeia Apostoła
1 Дек. П. Наума	13 N.	3 Adw. Łucyi P. M.	Grudz. Eligjusza B.
2 Пр. Аввакума	14 P.	Dyoskora Męcz.	† Bibjanny P. M.
3 Пр. Софоніи.	15 W.	Walerjana B. M.	Franciszka Ks. W.
4 В. М. Варвары.	16 S.	† Euzebiusza B. M.	† Barbary P. M.
5 Пр. Саввы. ос. с. Г.	17 C.	Łazarza B.	† Piotra Chryzolog.
6 Ус. Ч. Николая Мор.	18 P.	☩ † Gracyana B. W.	☩ Mikołaja B. W.
7 П. Нила св. Амвр.	19 S.	† Daryusza M.	† Ambrożego B. D.
8 Св. ан. Сосеена.	20 N.	4 Adw. Teofila M.	Niep. P. N. M. P.
9 Свч. С. Анны Стеф.	21 P.	Tomasza Apos.	† Leokadii Wal. P.
10 М. Мины, Ермаг.	22 W.	Zenona Żoł. M.	N. M. P. Loretanskiej
11 Пр. Даниїла, Луки	23 S.	† Wiktoryi Panny M.	† Damazego P. W.
12 С. Спиридона.	24 C.	† Wigilia. Zenobiusza.	† Aleksandra Męcz.
13 С. Евстафія Евген.	25 P.	Nar. Chrystusa Pana.	Łucyi P. M.
14 М. Оіреа. Филим.	26 S.	Szczepana i M.	Dyoskora Męcz.
15 С. м. Елевверія.	27 N.	po N. Chr. P. Jana Ew.	Walerjana M.
16 Пр. Аггея бл. ц. О.	28 P.	Młodzianków.	† Euzebiusza B. M.
17 Пр. Даниїла.	29 W.	Tomasza Kant.	Łazarza B. Olimpii.
18 Св. м. Севастіана.	30 S.	Eugenjusza B. W.	† Gracyana B.
19 М. Бонифатія.	31 C.	Sylwestra Papieża.	† Daryusza i Zoz.



# S. HISZPAŃSKI

Szewc

MEŹKI I DAMSKI

W WARSZAWIE

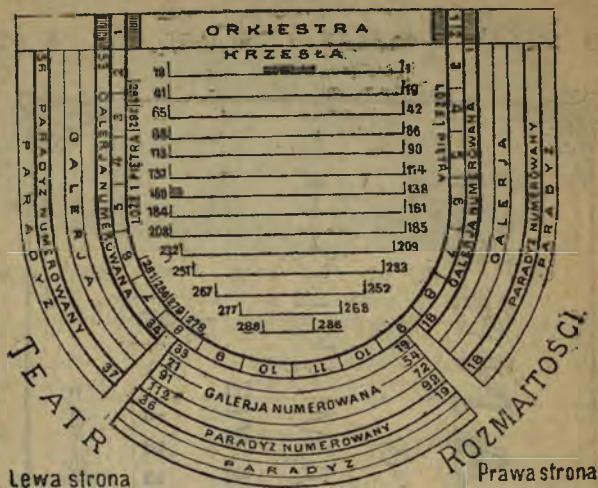
6 — BIEŁAŃSKA — 6

Egzystuje od 1838 r.

Nr. 6. Bielańska Nr. 6.

<http://rcin.org.pl>

Nr. 6. Bielańska Nr. 6.



Lewa strona

Prawa strona



## Przegląd teatralny za rok 1890.

---

Faktem, nie ulegającym zaprzeczeniu jest, że poziom artystyczny ostatnimi czasy obniżył się wielce. We Francyi, która uchodzi za główną dostawczynią dramatycznego towaru na wszystkie sceny, coraz liczniejsze rozlegają się głosy, skarżące się na obniżenie sztuki. Jeden z najwybitniejszych krytyków paryzkich, Franciszek Sarcey od lat kilku biada już nad upadkiem sceny francuskiej, wyszukując przyczyn tego objawu. Wtorują mu inni krytycy francuscy, jak Lemaitre, Savigny. Komedya francuzka i Odeon — dwa najpierwsze teatra istniejące w Paryżu i szczodrze przez rząd subwencyonowane chylą się stopniowo ku upadkowi, a chociaż upadek ten nie bije w oczy, bo jest przyzwyczajony osłonięty resztkami starych talentów aktorskich, sumiennością w wykończeniu przedstawień, rutyną, pewnemi tradycyjnemi względami i t. p., tem nie mniej zwraca na siebie uwagę publiczności i krytyki. Inne teatra paryzkie, nawet Porte St Martin, gdzie grywa Sara Bernhardt, posiadają siły jeszcze słabsze. Nie lepiej przedstawiają się interesa teatru w Berlinie, Wiedniu i innych



atolicach europejskich. I tam tenże-sam, jak w Paryżu, może nawet widoczniejszy, upadek.

Prócz skarg na brak talentów aktorskich, coraz liczniejsze podnoszą się skargi na brak repertuaru. Jak wiadomo, wszystkie sceny europejskie posiłkują się repertuarem francuzkim, jedne mniej może, drugie więcej. Każda wprawdzie scena usiłowała ten wpływ i napływ francuzki zmniejszyć, popierając utwory oryginalne. Usiłowania te jednak nie osiągnęły w zupełności zamierzonego celu. Repertuary dramatyczne zwiększyły się wprawdzie bardzo, ale sztuki francuzkie zawsze jeszcze znaczną część ich stanowią. Nawet w Niemczech, posiadających wielki dawniejszy i nowszy, podstawowy i teoryczny repertuar, szanowany i przypominany z godną naśladowania starannością; wzmocniony licznym szeregiem wszechświatowego znaczenia arcydzieł angielskich, hiszpańskich włoskich, równie szanowanych, repertuar ten dzieli panowanie z bieżącym francuzkim. Po ostatniej wojnie patryotyzm niemiecki, wbity pychą niezliczonych tryumfów i nienawiścią do zwyciężonych postanowił nic nie brać od Francuzów z wyjątkiem znanych autorów, w niczem ich nie naśladować, niczego od nich nie pożyczać, a przede wszystkim oczyścić scenę germańską z francuzkich naleciałości, krzywdę tylko niemieckiemu geniuszowi przynoszących, a uczuciu patryotycznemu prawdziwych Teufona.

Wkrótce jednak pokazało się, że geniusz francuzki w kulisach lepiej się bronić umie, aniżeli się spodziewali jego wrogowie, że publiczność bardzo rychło zatęskniła do dawnych błędów. Augier, Dumas, Sardou i całe tuziny drobniejszych francuzkich au-

torów wrócili na scenę berlińską. Wielki repertuar klasyczny był znowu od święta, Francuzi byli od dnia powszedniego, w którym publiczność nie myślała czcić i bić pokłonów, ale chciała się śmiać i bawić. Teatr francuzki, jak był, tak pozostał kosmopolitycznem mieniem. Schlebiało to wielce francuzom, że świat francuzki zachował swą dawną powagę i panowanie. Nie pomyśleli jednak, że takiego stanowiska pilnie strzedz należy, że nakłada ono obowiązki, których zaniedbanie pociąga za sobą stratę kredytu moralnego, podwaliny podobnych stanowisk będącego. Od lat piętnastu teatr francuski obniża swój poziom z zadziwiającą szybkością i jeżeli tak dalej pójdzie, stracić musi swe znaczenie. Sceny zagraniczne przestaną być jego klientami, przestaną żyć z niego, zapożyczać się od niego. Nie dla tego, by brać nie chciały, lub niepotrzebowały, ale że nie będzie co brać, że nie będzie warto brać. Francuzi widzą sami ten upadek i uczynają się nim trwożyć. Leży właśnie przed nami artykuł w „*Revue d'art Dramatique*“, w którym znajdujemy sporo uwag, jakie radzilibyśmy naszym dramaturgom i aktorom rozważyć. Artykuł napisany jest treściwie, zwięźle i w nader energicznej formie. Co stronica czytelnik polski gotów jest zawołać: „Kubek w kubek jak o nas!“ Ze względu na szczupłe ramy naszego sprawozdania ograniczyć się musimy na jednej tylko cytacie.

„Kończąca się pora teatralna tylko rozczarowanie przyniosła. Już w roku zeszłym skarżyliśmy się, że wszędzie nas traktują bardzo lichą strawą. Odpowiadano nam jednak, że mistrzowie pracują, a swoje arcydzieła chowają na rok jubileuszowy. Tymczasem teatr nie dał

nam nic, coby miało jakąkolwiek wartość. Lepsi milczeli, a inni pozostali tem, czem byli. „Pod nazwą komedyj, częstowano nas farsami“, które są zaledwie wodewilami. *Upadek sceny naszej* publiczność widzi jasno.

W ten sposób krytyka pisze o najnowszej dramaturgii francuzkiej, służącej za wzór dla wszystkich innych piśmiennictw. Zobaczmyż teraz jak się rzecz przedstawia u nas.

W r. 1890 na scenie teatru Rozmaitości mieliśmy dwie wyraźnie tylko dwie *premii*, pomijając liczne wznowienia, gościnne występy i drobniejsze jednoaktowe utwory. Były niemi: „*Przyjaciółka żon*“, komedia Ed. Lubowskiego i „*Oj, mężczyźni mężczyźni!*“ Kazimierza Zalewskiego. Obaj autorowie należą bezwątpienia do najbardziej utalentowanych komedyopisarzów polskich; obaj hołdują też jednemu kierunkowi, chociaż różnią się pomiędzy sobą w wielu poglądach, o czem będziemy mieli możność powiedzenia w dalszym ciągu słów kilka.

„*Przyjaciółka żon*“ Lubowskiego jest bez wątpienia najlepszym nabytkiem roku 1890. Każda osoba w sztuce narysowaną została z zmysłem spostrzegawczym, właściwym autorowi; wszystkie razem jednak stwarzają całość niedosć uporządkowaną, nie ułożoną w pewien system, który by usprawiedliwiał rozmaite skutki rozmaitych przyczyn pod względem psychologicznym. Pochodzi to z tego, że autor, pisząc sztukę, nie mógł się zdecydować, czy komedia ma być o wstrząsających sytuacjach i głębszych charakterach czy też zwyczajną galeryą powszednich stosunków życiowych, uchwyconych z wesołej strony.

Piękna, lecz sentymentalna i niezdecydowana Ada pragnie porzucić swego męża, który zaniedbuje ją, nie przez lekkość charakteru jednak, ale w skutek pracy. Usidlona intrygami swej przyjaciółki Wiatrowiczowej — owej „*przyjaciółki żon*“ i ze strony pewnego młodzieńca, Ada odważa się na opuszczenie mężowskiego domu. Na tem kończy się akt pierwszy, a widz przekonany jest, że ma przed sobą poważną komedię, że będzie świadkiem dramatu małżeńskiego, walki uczuć i t. d. Tymczasem nadzieje te zawodzą. W akcie drugim poważny nastrój



ustępuje farsie. Ada myli się co do drzwi i zamiast w mieszkaniu niedosłego kochanka, znajduje się w pokoiku p. Rabsztyńskiego, który dla rozmaitych awanturek miłosnych wynajął ów pokój, aby ukrywać się w nim od czasu do czasu przed swoją małżonką. W tem to mieszkaniu spotykają się wszystkie osoby sztuki. Zachodzi mnóstwo kolizyj, Rabsztyński oczekuje bowiem na Julję Wiatrowiczową, „przyjaciółkę żon“ a jednocześnie usidlającą wszystkich mężów z dodatkiem bogatego wdowca Metzgera, którym w ostatecznym wypadku pragnie się pocieszyć. Od upadku Adę ratuje więc li tylko przypadek. Dzięki niemu wraca ona do męża, wyznaje mu całą winę i skruszona oddaje mu swój list, pisany do uwodziciela. W tem miejscu rozegrywa się pomiędzy mężem, a żoną prześliczna scena, rezultatem której jest wyjazd Ady na czas pewien do rodziców z nadzieją powrotu.

Postać Ady narysowaną została przez autora zbyt mglisto. W wielu wypadkach jest ona niezrozumiałą, a czynności jej nie umotywowane psychicznie.

Wykończoną zato w najdrobniejszych szczegółach i trzymaną wyraźnie od początku do końca jest Julia Wiatrowiczowa, intrygantka, burząca szczęście rodzinne. Rola tu odegrana była przez panią Ludową po mistrzowski i jest obok „Pięknej“ najlepszą kreacją tej wielce utalentowanej artystki. Po za temi postaciami reszta figur gra role epizodyczne.

Wogóle komedia Lubowskiego posiada wielką wartość literacką i sceniczną. Charaktery uchwycone wybornie, sytuacje trafnie obmyślane, a przytem całość nader ożywiona i urozmaicona mnóstwem wesołych epizodów, pisana jest językiem barwnym, jędrnym i wykwinnym. Jako komedyopisarz Lubowski bez zaprzeczenia obok Blizińskiego, jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli naszej literatury dramatycznej. Większość jego komedyi, pomiędzy którymi znajdujemy kilka utworów wielkiej wartości, w niczem nie ustępuje tego rodzaju utworom francuzkim, na których wzoruje się autor. W chwili, gdy kalendarz nasz idzie pod prasę, dyrekcya teatrów posiada dwie nowe sztuki autora „Przyjaciółki

żon". Jedną z nich „*Przez wdzięczność*", jednoaktowa komedia wystawiona została w Październiku r. 1890.

Co się tyczy komedyi, a raczej krotchwili p. Zalewskiego „*Oj, mężczyźni, mężczyźni*" (zwrócić tu należy uwagę że jest to pendant do „*Oj, kobiety, kobiety*"! *Dama-noir'a*), wielce rozkleklamowanego przez prasę warszawską, to nie posiada ona części tych zalet, jakie cechują pracę Lubowskiego. Wprawdzie utwór p. Zalewskiego jest krotchwilą, a niektóre sceny napisane są z prawdziwą *maestryą*, lecz *maestrya* ta wzorowana na wybitniejszych farsach zagranicznych świadczy przeciwko autorowi, który zamiast pójść raz w obrany kierunek i stworzyć coś w rodzaju „*Pani podkomorzyny*", napisał farsę... z francuzkiem zacięciem, ale też obfitującą w mocno niesmaczne epizody. Wprawdzie charaktery są do pewnego stopnia pogłębione, a budowa sztuki jest nad wyraz zręczna, nie wystarcza to przecież, abyśmy zaliczyć mieli utwór p. Zalewskiego do lepszych jego prac. Po autorze „*Złego ziarna*", „*Z postępem*", „*Przed ślubem*", spodziewaliśmy się czegoś więcej.

O „*Szachu i macie*" Blizińskiego wspominamy tylko mimochodem ze względu, iż sztuka ta grana była jeszcze w roku zeszłym przez towarzystwo poznańskie i ztąd znana jest dobrze publiczności.

Po za temi oryginalnemi większemi nowościami, mieliśmy sporo mniejszych. Zaliczyć tu wypada: „*Księcia pana*" Abrahamowicza i Ruszkowskiego, „*Występek panny Józii*" Zagórskiego, „*Kuzynka*" Bałuckiego, „*Hypnotyzm*" Al. Fredry (syna) i wiele innych.

Z utworów tłómaczonych widzieliśmy sensacyjną sztukę Dumas'a: „*Sprawa Clemenceau*", wystawioną nader starannie przez p. Ładnowskiego, „*Żywy posąg*" Ciconiego, „*Walkę o byt*" Daudet'a, „*Ojca Marcyala*" Delpit'a, „*Teściową*" Sardou i Deslaudes'a, „*Testament Cezara Girodot*" „*Cień*" Lindau'a, „*Rosenkrantz i Gildensterna*" i wiele, bardzo wiele innych nader małej wartości utworów, od których stroniła publiczność i które prędko upadały.

Ze sztuk wznowionych widzieliśmy r. 1890 głęboki utwór Okońskiego „Piękna“, „Pozytywnych“ Narzyskiego, „Sen nocy letniej“ Szekspira, „Annę de Kerviller“ Ernesta Legouve, „Konkurenta i męża“ Korzeniowskiego i t. d. Odgrzebano także z pyłów bibliotecznych starą niegraną od lat kilku „Wyprawę młodego Richelieu“ i wystawiono ją nader bogato.

Komedyi naszej działa się niezbyt świetnie. Ilość wystawionych sztuk nie świadczy jeszcze o ich jakości. Wiele z nich bardzo upadło po kilku przedstawieniach. Być może, że teatrowi lepiej się działać będzie skoro reżysera skuteczni nowsze reformy, jakie w repertuarze zaprowadzić zamierza. Życzymy tego teatrowi z całego serca.

Nie lepiej się działa z operą, w której w ciągu roku wystawiono jedną tylko nową operę „Zemsta Katalońska“ Filipa Marchetti'ego. Opera warszawska uległa obecnie rozbiciu i nie posiada wybitniejszych śpiewaków. Cały repertuar oparty jest wyłącznie na występach gościnnych artystów zagranicznych, którym się płacą wielkie sumy, a którzy mówiąc językiem teatralnym „nie robią kasy“. W ostatnich czasach personel opery opuściło kilka najwybitniejszych sił związanych od lat kilkunastu z teatrem warszawskim jak: p. Chodakowski, Aleksandrowicz, panny: Pinkert, Szlezyger i inni. Strata to dla teatru niemała. Zaangażowano wprawdzie na to miejsce kilka sił nowych, ale te nie mogą się równać ze swymi poprzednikami, I operze zatem naszej życzyć należy, aby wyszła cało z przesilenia, jakie panuje w organizmie teatralnym.

Przechodzimy obecnie do teatru Nowego.

Od roku przeszło reżyserję teatru Małego w ulgo Nowego objął p. Ludwik Śliwiński, zdolny artysta tejże sceny i przerabiacz Mozerowskich fars. Nowy reżyser wziął się energicznie do pracy i w kilka miesięcy postawił powierzoną mu scenę na odpowiedniej wysokości. Wystawił on takie rzeczy, jak: „Nowego Don Kiszota“ Fredry (ojca) nader udatną komedyjkę z niemieckiego „Kłusownicy“, „Nieboszczyka Toupinel“, farsę



z francuzkiego i wiele innych. Z operetek ujrzelismy: „Biednego Jonatana“, „Symplicyusza“, „Lekką kawaleryę“ i t. d. Wszystkie te operetki wystawione zostały nader starannie i doczekały się wielu przedstawień. Powodzenie materyjalne „trzeciej sceny“ jest wcale niezłe, co należy przypisać energii i wytrwałej pracy zabiegliwej reżyseryi. Na przedstawieniu 1500-em danem we Wrześniu mieliśmy sposobność należycie ocenić pracę artystów teatru Małego, którzy z powierzonych sobie ról robią co mogą.

Kończymy nasze sprawozdanie, w przekonaniu, i na tem samem miejscu w roku przyszłym będziemy mogli wypisać dłuższy szereg utworów oryginalnych a i położenie obecne teatru ulegnie zmianie korzystniejszej

S. B.

---

## BUDŻET TEATRÓW WARSZAWSKICH

### NA ROK BIEŻĄCY.

---

Celem poznania stanowiska sceny warszawskiej, dal-szego jej rozwoju i potrzeb, zamieszczamy obraz cyfrowy warunków, w jakich się ta scena rozwija. Nasza instytu-cya artystyczna posiada budżet dochodu na rs. 466,354 k. 4; tyleż wynoszą wydatki. Cyfry te dzielą się na rubryki następujące:

Dochody. Zasilek rządowy, zaopiniowany przez ra-dę państwa na lat pięć od r. 1886 wynosi 30,000 rs. dochód z gmachu (Semadeni, Mankielewicz, Miller i inni) daje 28,904. 4 k. Następnie przewidywany dochód z przedsta-wień w teatrze Wielkim przedstawia przeciętną liczbę 150,000 rs; w Rozmaitościach 125,000 rs., wreszcie w Ma-

łym i Nowym 80,000 rs. Maskarady przynoszą około 9000 rs. procenta z przedstawień prywatnych 15,000 rs. dochody zaś przypadkowe 5000 rs. Jeżeli dodamy do tego jeszcze dochód otrzymywany z dzierżawy bufetu w teatrze Małym, wynoszący 1450 rs. oraz dochód z koncertów dyrekcyjnych, wynoszący do 9000 rs., a także dochód z kontramarkarni w kwocie 9000 rs. i kassy zamówień 4000 rs. otrzymamy ogólną sumę dochodu 466,354 rs. 4 k.

Wydatki. Administracya teatru kosztuje 29,044 rs. Pensye artystów wynoszą ogółem 248,782 rs. z których na dramat wypada: rs. 42,630 pensyj i rs. 23,785 feu; na operę pensyj rs. 42,660, feu solistów rs. 7,324, oraz pensyj chórów rs. 18,230. Balet kosztuje rocznie rs. 37,873. Orkiestra teatru Wielkiego i Rozmaitości zadawalnia się sumą rs. 39,795. Malarnia, modelatornia, kostjumernia, warsztaty, maszynerya, rekwizytornia i iluminatornia potrzebują bardzo wiele, bo aż rs. 36,565. Ogółem wydatki wynoszą 248,782 rs.

Teatr Mały ma swój osobny budżet wydatków. Oprócz bowiem rs. 10,000 asygnowanych na komorne teatrów na Królewskiej i Daniłowiczowskiej, należy opłacić artystów komedyi rs. 10,930, artystów operety rs. 12,260, oraz chór operety rs. 4,960. To nie wszystko, feu bowiem artystów zagranicznych rs. 11,749. Orkiestra zaś, maszynerye, służba, garderoba, dzieła sceniczne i inne wydatki wynoszą rs. 79,525. Jeżeli dodamy do tego różne wydatki, jako to: garderobę teatrów Wielkiego i Rozmaitości, dzieła sceniczne, druk afiszów, wydatki niespodziewane, ubezpieczenie i t. d. i t. d., dojdziemy do przekonania iż dyrekcya teatrów ma o czem myśleć i owe wyżej wymienione rs. 466,354 k. 4 nie są wcale sumą przerażająco wielką.

Przewidywany budżet powyższy uległ redukcji z powodu przebudowy teatru Wielkiego, skutkiem czego dochody zmniejszyły się znacznie. Wobec tego rząd, według informacji gazet petersburskich, udzielił bezpowrotnej zapomogi teatrom warszawskim w kwocie rs. 75,000, na pokrycie bieżących wydatków.

## KASA POŻYCZKOWO - WKŁADOWA.

---

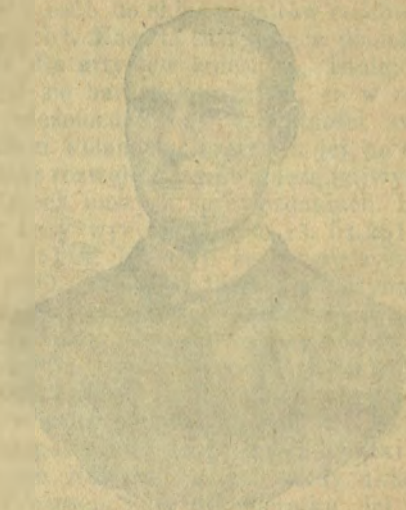
Dzięki staraniom p. Bogumiła Folanda, wiceprezesa teatrów, założoną została „Kasa pożyczkowo-wkładowa artystów i osób do składu teatrów rządowych warszawskich należących“. Kasa ta zastępująca poniekąd emeryturę, która została dla artystów zniesioną, istnieje zaledwie lat kilka; rozwija się bardzo korzystnie, co w znacznej części zawdzięcza niezmordowanej działalności swego zarządu, z p. Bogumiłem Folandem, prezesem jej, na czele. O wzrastającym wciąż rozwoju kasy świadczą najwymowniej cyfry, zawarte w trzech naszych sprawozdaniach. I tak: w r. 1887 stan czynny kasy wynosił ogółem rs. 51,251 k. 74, stan bierny rs. 45,451 k. 74, czyli że czysty zysk na rok 1887 wynosił rs. 5800. W roku 1888 stan czynny wynosił do rs. 71,229 k. 07, stan bierny do rs. 62,729 k. 07, czyli, że czysty zysk za rok sprawozdawczy wyniósł rs. 8500. W roku 1889 wreszcie stan czynny wynosił rs. 89,249 k. 53, a stan bierny rs. 80,749 k. 53 czyli że czysty zysk wynosi również tyle co w roku poprzedzającym t. j. rs. 8500. Danych z roku 1890 nieposiadamy dotąd, gdyż książki przygotowują się dopiero po Nowym Roku i wtedy układane są sprawozdania. Prezesem kasy od początku jej istnienia jest wciąż p. Bogumił Foland, który z prawdziwym zaparciem się pełni swe obowiązki. Członkami zarządu na rok 1890 wybrano pp. Filatyna Leopolda, Grubińskiego Henryka, Grzywińskiego Józefa, Kotarbińskiego Józefa, Kozieradzkiego Adolfa, Przedpełskiego Władysława, Rithendorfa Władysława Karola, Różalskiego Karola; na zastępców zaś powołano: pp.: Dworzeckiego Adolfa, Gillerta Aleksandra, Goebelta Józefa, Śliwińskiego Ludwika, Matuszyńskiego Leopolda, Zakrzewskiego Michała. Komisję rewizyjną stanowią: pp. Janicki Franciszek, Lewandowski Leon Leopold, Siwicki Aleksander.

Na rzecz kasy odbywają się cztery razy do roku widowiska poranne w teatrze Wielkim, oraz tombola w ostat-





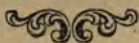
**MIECZYSŁAW FRENKIEL**  
ARTYSTA TEATRÓW WARSZAWSKICH.



MIECYSŁAW TRENKLE  
PRZYSTA TATKOW WARSZAWA

tnią Niedzielę karnawałową. Widowiską te cieszą się stałą sympatją publiczności, i do kasy artystów wpływa z tego źródła dość pokaźny dochód. W połowie października r. b. odbył się w teatrze Letnim pod dyrekcją p. Rzebiezka, pierwszego kapelmistrza opery, wielki koncert na dochód kasy. Wykonano na niem po raz pierwszy w Warszawie symfonię Bethowena, dzieło wspaniałe i w wysokim stylu napisane. W wykonaniu tego dzieła przyjęły udział połączone orkiestry teatrów: Wielkiego, Rozmaitości i Małego, a także Towarzystwa i Instytutu Muzycznego. W części wokalne, prócz solistów pp. Myszugi i Crottiego, oraz pań: Dowiakowskiej i Szlezygierówny, wzięły udział połączone chóry opery i operetki, oraz „Lutnia”. Wszystko to złożyło się razem na całość imponującą.

□



## MIECZYSŁAW FRENKIEL.

---

W ciągu b. r. w poczet stałych pracowników sceny warszawskiej przyjęty został p. Mieczysław Frenkel, artysta teatru lwowskiego, talent bez zaprzeczenia bardzo wybitny. Kiedy po śmierci Żółkowskiego zaczęto się oglądać za następcą nieodżałowanego artysty, opinia publiczna wskazała jednogłośnie na Frenkla. Twierdzono, że on jeden tylko z pośród całej rzeszy aktorskiej zastąpić będzie mógł wielkiego konika i w tym celu dyrekcya teatrów warszawskich zaprosiła artystę na kilka występów gościnnych.

Repertuar naszej komedyi w pierwszych miesiącach po zgonie Żółkowskiego uleść musiał zmianie; wśród aktorów panowało przygnębienie i apatya, oddziaływająca zgubnie na wykonanie powierzonych im ról. Potrzeba było pewnego ożywienia w repertuarze, ruchu większego,



Smutnie więc bardzo przedstawiała się przyszłość naszej sceny, tembardziej, że teatr warszawski nie obfituje w wybitne talenta. Poczyniono wprowadzić pewne próby, powierzając role po Żółkowskiemu innym artystom, ale nie wszystkie próby uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Tam, gdzie trafna charakterystyka i nawet duża inteligencja się znalazła, brakło jowialnego ciepła, brakło owej siły komicznej (*rsicomica*), tryskającej z samej postaci prostotą samą, bez użycia wrażeń nerwowych lub subtelnie obmyślonych środków. Nie ulega wątpliwości, że trudno jest dorównać takiemu artyście jak Żółkowski i trudno wymagać pochwycenia takiej niedościgłości, jaką stanowił w nim wrodzony talent.

Wiadomo, że dla artysty twarz wiele znaczy, pozwała bowiem wyrokować o jego talencie. Żółkowski nie potrzebował się prawie zupełnie charakteryzować, dość mu było stanąć na scenie, ażeby wywołać śmiech ogólny i rozweselić całe audytorium. Spojrzawszy na twarz p. M. Frenkla, odrazu ocenić możemy, jego wyjątkowe szczęśliwe warunki do ról komicznych. Twarz pogodna, jasna i do gry wyrazistej nader podatna, oczy niezbyt duże, ale dobrze osadzone, ożywione i ruchliwe; postawa wspaniała; nad wszystkim przecież panuje wyborny nos charakterystyczny. „Nos dla komika jest jeśli nie całem szczęściem, to już przynajmniej trzema czwartemi sukcesu“ — woła Sarcey, wskazując, że dzięki tylko nosowi komicy we Francji dochodzą do sławy i majątku.

— Prócz tych warunków zewnętrznych p. Frenkel posiada inne jeszcze, a mianowicie najbardziej dla aktora pożądany: talent wrodzony, jaki uwydatnić artysta potrafi w każdej najmniejszej nawet roli.

Na pierwszy swój popis przed publicznością warszawską artysta wybrał rolę Cocordiera w komedyi, a raczej farsie Volabrèque'a „Durand i Durand“. Z roli tej Frenkiel wyszedł zwycięzko, grał ją bowiem bardzo dobrze i to w tonie zbliżającym farsę do komedyi. Jego Cacardico (typ zbogaconego dorobkiewicza) wydawał się bardzo naturalnym, szczerym i swobodnym; był to poczciwy fermer, zbogacony na jakiejś spekulacji, który jest

równie poczciwie głupi, jak naiwnie ambitny. Postać Coquardicia, którą grał p. Frenkiel, jest jedną z odmian wielkiego typu Pradhommeo'u, obrobionego na wszelkie możliwe sposoby przez komedyopisarzów francuzkich. Typ to mieszcuch, dorobkiewicz, zacieklego egoisty, ciemnego doktrynera i zarozumialca o ciasnej głowie; naiwnego do głupoty, a czczącego tylko pieniądza chciwca, który nie posiada również żadnego subtelniejszego uczucia, a lubuje się tylko w oklepanych morałach. Odmiany tego typu obrabiane bywają odpowiednio do tego, którą z powyższych cech aktor uwydatnić pragnie. Coquardier wprawdzie nie jest mieszcuchem paryzkim, mieszka bowiem na wsi i zajmuje się agronomią, ale to nie zmienia postaci rzeczy. W roli Cocardicia p. Frenkel dowiódł, że typowe postacie lżejszego rysunku zrozumieć trafnie i konsekwentnie do końca przeprowadzić umie, nie wychodząc z charakteru. Pierwszym tym występem na scenie warszawskiej artysta podbił sobie naszą publiczność, która przekonała się, że ma przed sobą artystę myślącego, starannego, umiejącego panować nad swą grą, bo nie dał się wciągnąć ani na chwilę w forsowny ton, posiadającego przytem wszystkie wewnętrzne warunki, dobremu aktorowi potrzebne, postawę chłodną i wyraziistą, twarz wyrobioną i mogącą, bez pomocy zbytnej charakteryzacyi, która często zawadza, wiele zrobić mimią; giest skromny, ale rozumny i zawsze w zgodzie ze słowem, które, gdzie należy, zwykle trafnie poprzedza; głos dźwięczny, zdolny do subtelного cieniowania, dykcję jasną i wyraźną.

W roli Dzieńdzierżyńskiego („Rozbitki“ Blizińskiego) Frenkiel przedstawił się publiczności jeszcze korzystniej, niż za pierwszym razem. Grał ją oczywiście koncertowo. Jest to rola podatna dla tych aktorów, którzy niesmaczną szarżą pragną zyskiwać sobie względy sfer wyższych. Kilka efektów przy wyjściu, zbytne podkreślanie źle wymawianych frazesów francuzkich i popularność wśród paradyzowej publiczności gotowa. P. Frenkiel umiał jednak pozostać w granicach dobrego smaku. Najwyższa naturalność i najwyższa prostota — oto cel, do jakiego artysta dąży.

Już nie tak szczęśliwie powiodła się artyście rola Papkina w nieśmiertelnej komedyi Fredry „Zemsta za mur graniczny“. Krytyka jednogłośnie zwracała uwagę na chłód, przebijający w traktowaniu roli, i przyznać musimy, że zarzut ten był słusznym.

W krotchwili Fredry, (syna) „Hypnotyzm“ i w kilku innych rolach p. Frenkiel przedstawił się również korzystnie jak i poprzednio, co skłoniło dyrekcję teatrów warszawskich do zaangażowania artysty na stałe. Jko stały pracownik sceny warszawskiej p. Frenkiel występował dotąd w kilkunastu rolach, z których Rosenblatt (po Żółkowskim) w „Złotym cielcu“ Dobrzańskiego i Bisturkiewicz w komedyi Zalewskiego: „Oj, mężczyźni, mężczyźni!“ na szczególne wyróżnienie zasługują.

Wogóle scena warszawska w osobie p. Frenkla zyskała bardzo cenny nabytek, który przy pracy z czasem zająć może najwybitniejsze stanowisko w pośród artystów naszych.

Z naszej strony zachęamy do dalszej pracy, śląc szczerze, z serca płynące „Szczęść Boże!“.

---



WYJĄTEK Z KOMEDYI

**„SZEWC ARYSTOKRATA“**

przez

**JÓZEFA PUCHNIEWSKIEGO.**

---

ŚPIEW BLAGIERA.

---

Wkrótce spełni się więc nowość,  
Ta,—o której ciągle marzem.  
Ogród Saski upiększony  
Wkrótce będzie korytarzem.

Powiadają, że w Ogrodzie,  
Jest interes i... intratny...  
Więc prócz tego korytarza,  
Lombard stanąć ma prywatny

Teraz nowość z polityki,  
Bismark,—słynny dyplomata  
Przeszedł w błogi stan spoczynku,  
Gdyż sędziwe nosi lata.

Lecz ex-kanclerz, tak beczynninie  
Niechcąc siedzieć w swoim raju,  
Więc przyjeżdża tu, by zostać  
Konduktorem przy tramwaju.

Nadwiślańscy urzędnicy,  
I ci krzywi, i ci prości,  
Będą wkrótce jeszcze jeden  
Mieli dowód oszczędności.

Wiary pewno w to nie dacie,  
Że na całej linji wszędzie,  
Zamiast pary,—Zawiadowca  
Cały pociąg ciągnąć będzie.

Teraz państwu jeszcze powiem,  
Nowość,—nie do uwierzenia,  
Belgja chce wziąć Kiełpińskiego,  
Na ministra oświecenia.

Lecz elektrotechnik dumny  
Zrzeka się zaszczytów—sławy,  
Woli świecić tutaj w „Belle-vue“  
I nie opuszczać Warszawy.

Panna—doktor medycyny,  
Szuka męża w wieku sile,  
Może nie znać on łaciny,  
Za to musi umieć tyle:

„Prac, gotować, dzieci bawić,  
Na targ chodzić w Piątki—Wtorki,  
Adres swój proszę zostawić;  
„Mąż doktorki—Stacja Tworki.“

## W OGRÓDKACH.

---

— A więc posłuchaj...

Było ich dwa: Belle-vue i Wodewil. W pierwszym osiadł p. Kościelecki z Łodzi, w drugim towarzystwo poznańskie pod dyrekcją pp. Skirmunta i Janowskiego.

P. Kościelecki przyjechał z trupą wcale dobrą operetkową. O ile prowincja dać nam może... siły były dostatecznie dobrane i zdawało się, że przy starannej wystawie—umiejętnem kierownictwie — teatrzyk ma zapewnione powodzenie.

Publiczność lubi operetkę na świeżem powietrzu, lubi popijając kufelek piwa słuchać wesołej poleczki, sentymentalnego walczyka.

Trzeba tylko trafić do gustu... trzeba uderzyć w czułą strunę, a zysk pewny... ogródek pełny. Bo, kto dzisiaj śmiechu pustego, taniego choćby nie pragnie... śmiać się,—tak rzadko się w domu śmiejemy, tak rzadko oczy widzą twarze uśmiechnięte, ruchy swobodne lekkie... patrzą na sytuacje komiczne—wesołe. Teatr to rodzaj trunku—który upaja—każe zapomnieć na kilka godzin o strapieniach dnia dzisiejszego, o trosce... jutra.

Trzeba tylko umieć bawić, trzeba umieć rozerwać ten umysł spracowany i skolatany. Zadaniem ogródków była rozrywka klas przeważnie fizycznie pracujących... Za tanie pieniądze nieść tym co dzień cały, pocąc się,



zdrowie i siły swe zużywają przy żelaznej pracy z mrowczą energią... Nieść tym pokarm zdrowy... ciepły—w formie przystępnej—zrozumiałej. Przemawiać do nich—tak, jak oni mówią... Czuć tak jak oni czują. Płakać tak jak oni płaczą. Śmiać się się tylko silniej... mocniej... częściej!..

Takiem było założenie scen ogródkowych.

Ale... brak pióra, brak autorów uzdolnionych nie pozwolił rozwinąć się ogródkom w danym kierunku. Wesołą farsę, szlachetny swojski melodramat,—zastąpić musiały przeróbki, lokalizacje, a w końcu operetki obcych autorów.

To wszystko czego ogródek chwycić się mógł.. Bo przecież kilka fars szoberowskich, kilka udatnych i mniej udatnych swojskich sztuk ludowych i melodramatów nie były w stanie zapełnić corocznego trzymiesięcznego pobytu kilku na raz ogródków.

Ogródek rad nie rad musiał się chwycić, albo sztuk które za wysoko nad jego poziom stały, jakoto poważne i tendencyjne dramaty, komedje, albo... albo szukać ratunku w lekkiej muzyce, zrozumiałej szerszemu ogółowi t. j. w operetce. Winić za tem dyrektorów o dane kierownictwo, o repertuar było by to samo co wymagać od bezsilnego—siły. Trzeba pchać taczkę—pchać, bo żyć trzeba! A czem tę taczkę napełnią ci, co napełnić jeśli nie powinni, to przynajmniej postarać się winni—czy to partyturą lekkiej operetki, czy manuskrytem zdolnego pióra swojskiego... Dyrektora przeznaczeniem — pchać. Zapewne jeśli na drodze zobaczy rzecz swojską — dobrą, a ominie ją, dla tego jedynie, że jest droższą w cenie—popęłnia błąd, błąd który graniczy z grzechem śmiertelnym!..

Lat tyle trwania scen prowincjonalnych, a pomimo to czas taki zda się długi nie wyrobił ludzi, którzyby specjalnie dla scen ogródkowych pisali. Może szukać potrzeba przyczyny po części w niskiem honorarjum, jak również w niesumienności kierowników scen prowincjonalnych, w każdym jednak razie fakt nieprzestaje być faktem. Brak nam zupełny autorów ludowych. Kiełkujące talenty jak Kościńskiego, Kozierowskiego, Gutow-

skiego, Fridberga, zdają się zapowiadać weselszą przyszłość, bogatszy repertuar swojski. Ale co będzie—przyszłość pokaże, wróćmy lepiej do teraźniejszości, a właściwie przeszłości.

Temi słowy, któreśmy mimowoli rzucili na papier, chcieliśmy tylko zastrzedz, że kierunku od ogródków nie wymagamy, żądamy jedynie, ażeby to co nam podają było o tyle o ile zrozumiałe dla szerszej publiczności i o tyle-ile siły i środki pozwolą było starannie i sumiennie wystawiane. Bo przecież trudno winić krawca, że z lichego materiału suknie skrajają, skorośmy mu lepszego niedali.

Mamy prawo tylko żądać sumiennej i uczciwej roboty—wykonania. Z tego też punktu będziemy się starali ocenić działalność ogródków tegorocznych.

Ad rem...

Belle-vue więc jak wyżej wspomnieliśmy zajęło się przeważnie operetką. Jako nowości wystawiłno Kapitał na Fracasse, Siedmiu Szwabów i powtarzano kilka starych operetek. Prócz płodów Millöckera p. Kościelecki wystawił Hanusię Sewera, Złego ducha Kościńskiego i przeróbki pp. Danielewskiego i Puchniewskiego. Pierwszy dał nam 20,000 nagrody, drugi Szewca arystokratę.

Trupa b. teatru łódzkiego poszczególnie wzięta wcale niezła (mówimy o operetce) nie czując nad sobą ręki sprężystej, kierownika energicznego... opuszczała się niemożliwie... Nic też dziwnego, że operetki robiły fiasco... publiczność w krzesłach ziewała... na ogródku śmiała się lub irytowała.

Orkiestra z początku pod melancholijną batutą p. Nowackiego, następnie pod energiczniejszą p. Brühla, pozbierana z różnych krańców świata, spisywała się niżej wszelkiej krytyki. Zdarzało się też, że instrumenty rżnięte grały sentymentalnego walczyka, a dęte rozpoczynały skoczną polkę i vice versa.

O jednym tylko, jednym słusznym i sprawiedliwym każe wspomnieć to o wystawie operetki. Kostjumy. de-

koracje nie pozostawiały prawie przez cały sezon nic do życzenia, a nawet rzecz można odznaczały się wykwinnością i bogactwem jak na środki sceny ogródkowej.

Dziwnem to się wyda niejednemu podobny kontrast—staranność w wystawie, niedołożność i brak sprężystości w wykonaniu, przy wcale niezłych siłach aktorskich.

Przyczyny w tem szukać należy może głębiej jakby się zdawało. Bojąc się jednak by nas nie posądzano o wtrącanie się do zakulisowych interesów — zostawimy tą kwestję nierozstrzygniętą. Wolimy być pod zarzutem niedokładności, jak zbytniego gadulstwa. Choć... choć... doprawdy, zdaje nam się, że ci co patrzyli, płacili za wejście do ogródka Belle-vue mieliby prawo zapytać p. K. o przyczynę lekceważenia ich ze strony aktorów i wyczekiwania nieraz do godziny dziewiątej na rozpoczęcie widowiska, lub po pół godziny na podniesienie kurtyny po skończonym jednym akcie. Baczac jednak na rzeczywiście ciężki byt tegoroczny trupy b. łódzkiej zamilkniemy i stawiając punkt, przejdziemy do pewnych innych okoliczności, które stały się drugą połową niepowodzenia ogródka Belle-vue. Z przezorności jednak, że może nasze sprawozdanie czytać będą pięknie czytelniczki, musimy z tą kwestją ułatwić się przeciotko, niemniej kładąc na nią silny nacisk...

Belle-vue podczas zimowego sezonu zachowywało się wcale... wcale... nie tego. Za często orkiestra wspominała skocznego kadryla, za duży piwnica p. Dziegielewskiego wydawała szampana, wprawdzie krajowego, ale zawsze szampana. Otóż „pan mąż“ który w zimie przypadkowo raz, drugi i dziesiąty zabawił się w Belle-vue w lecie był tyle niewdzięczny, że proponującej żoneczce pójście do Belle-vue odpowiadał żywo: nie wypada. Dla czego? W tem tkwi, może być przesad, bo przesię przysłowie—mądrość narodu, powiada, że nie miejsce człowieka, ale człowiek miejsce zdo bi. W każdym razie (to trudno jesteśmy pod tym względem silnie zacofani) „pan mąż“ nie zaprowadziłby ani siostry, ani żony do ogródka, gdzie... mu żywe wspomnienie chwil wesołych spędzonych staje nam przed oczyma. Chcesz by cię szanowano—szanuj siebie. P. Dziegielewski który, może



być, że wypowiedział wojnę wszelkim do dziś dnia uświęconym przesądom—nie myślał snad wcale, że przy jego restauracji, a właściwie w restauracji znajduje się teatr polski — ogródkowy, ale niemniej przeto jest teatrem. Który wolno krytykować, sarkać, narzekać, ale plamić nie wolno. Niech będzie ta sama węgierska orkiestra... ta sama para szansonistów francuzkich, ale forma, forma niech nie szwankuje. Tym postępowaniem, wierzaj nam panie D. zabijasz swoją firmę — pozbawiasz szerszej publiczności jednej więcej przyjemności—teatru w lecie.

Oj, przykre to rzeczy, przykre bardzo o których pisać nam ścisłość i sprawiedliwość nakazywały — przykre tem więcej, że na usprawiedliwienie próżnobyśmy się cokolwiek znaleźć silili...

Miejmy nadzieję, że z przyszłym rokiem po tegorocznej nauce Belle-vue zmieni swój profil, a wtedy będziemy sami zjednywali widzów do teatryku.

Ze sił aktorskich wymienić musimy p-nią Nowicką obdarzoną dość silnym głosikiem, p-nę Kirszenstejn wcale niezłą w rolkach z podkładem charakterystycznym, p-nią Jarszewską i p-nią Puchniewską, doskonałą w rolach ciót i starych panien. P-ni Majdrowiczowa — dziwnie apatyczna, pomimo dość żywych ruchów, robi wrażenie prędzej manekinu nakręconego, jak artystki, która nad rolę opanowała. P-ni Czyżkowska może i zdolna aktorka w rolach stosownych jak nap. w kokotkach, grandesach, ale w repertuarze tym co się nam przedstawia na miano „uzdolnionej“ nie zasługuje; p-na Pichor również obsadzona niestosownie, zdaje się zapowiadać, jako doskonała subretka. Wszelkie warunki dają nam rękojmię, że kapitał, który z urodzeniem otrzymała—nie pójdzie na marne i w swoim zakresie rozwinie się on do doskonałości.

Z mężczyzn pierwsze i odrębne stanowisko należy się p. Jarszewskiemu baryton-buffo. Ruchy, jak powierzchowność, głosik dziwnie sympatyczny, stawiają tego aktora na jednym z wybitniejszych stanowisk, na które zdaje się i dyrekcja teatru Małego powinna wrzucić swój wzrok badawczy. P. Jarszewski byłby doskonałym na

bytkiem dla niej. Zarzucilibyśmy może pewno jednostajność, monotonność p. J.—w oddawaniu ról, w każdym jednak razie przyznajemy, że p. J. silnie odbija od całej falangi swych kolegów. P. Winkler niby komik, niby aktor charakterystyczny, — przypominający nam jednak „cyrk“ a za mało teatr. Nie przeszkadza mu to jednak być lubianym i oklaskiwanym przez mniej wybredną publiczność. P. Danielewski tłumacz operetek, sekretarz teatru łódzkiego i lekki amant lub ojciec charakterystyczny w operetce bez zaprzeczenia posiada talent, nie należy on do tych „wielkich“ ale jest jednym z filarów każdego, gdzie tylko przebywa—teatru prowincjonalnego. Następnie p. Olszewski tenor o dobrym i silnym głosie— a milej powierchowości—szczerze lubiany przez publiczność, chwalony przez krytykę. P. Knapczyński lekki amant o dykcji dosyć fałszywej, ale nie bez pewnych zdolności w danym kierunku. Na zakończenie wyróżnić wypada trzy głosy z chóru: p. Landau, pani Michałowskiej i pani Modzelewskiej. Oto i wszystko.

W szczęśliwszem o wiele położeniu był teatr poznański pod energicznem kierownictwem pp. Skirmunta i Janowskiego. Szczęśliwszem nazywamy już to, że ogródek w którym grywali był Wodewil a nie Belle-vue, po drugie że dyrekcyja trafiła na sztuki, na które chętnie, poniekąd łapczywie—publiczność warszawska uczęszczała.

I powstał znowu z pułek biblioteki teatralnej Feliks Szober z Ulicą Marszałkowską, Podróżą po Warszawie, Piekłem... Ukazał się laureat konkursu Echa Muzycznego i Teatralnego p. Galasiewicz, ze swymi Ciarachami, zawsze mile witany p. Zygmunt Przybylski pokazał nam Złote góry, Michał Bałucki ubawił Klubem Kawalerów, a p. Gutowski spalił na panewce z obrazem ludowym z Piekła rodem.

Wodewil choć miał o całe cztery tygodnie sezon krótszy od swego kolegi—przyniósł dyrektorom pełne kieszenie, a aktorom moralne zadowolenie. Trzeba przyznać jednak, że plony które kierownicy wraz z wykonawcami zbierali słusznie im się należały. Praca, ład... staranność — harmonja kierownictwa z pracownikami... i warza sympatje ogółu... poklask i poparcie krytyki.

Wodewil skarżyć się na brak ani jednego ani drugiego nie ma prawa. To czem Belle-vue pochwalić się nie może, Wodewil uzyskał drogą pracy i sumienności.

Wśród szeregu aktorów pierwsze miejsce należą się paniom Czaplińskiej, wysmienitej w rolach dziewczątek i p-ni Siedleckiej doskonałej charakterystycznej. P-na Morska wiele zyskała od roku przeszłego, świadczy to o jej niewątpliwym talenciku, a który dobrze użyty może zmęźnić i stać się dobrym nabytkiem dla sceny warszawskiej. P. Janowska o ile źle grała z Piekła rodem o tyle zwycięzko wyszła w Ciarachach. P. Janowska zdaje się zapowiadać na wcale dobrą prowincjonalną bohaterkę, a których jak nam wiadomo brak dziś zupełnie bo prócz jednej jeszcze p-ni Różańskiej nie widzimy nikogo. Panie Królikowska, Skirmuntowa i Trapszowa utwierdziły nas w pochlebnych o nich zdaniu.

Przejdźmy do płci brzydkiej. P. Janowski wcale dobry lekki amant, p. Skirmunt, nie równy—szorstki, ale z talentem, p. Siedlecki sumienny wykonawca p. Sosnowski bardzo pożądanym dla scen prowincjonalnych aktor—amant o szlachetnym pokroju. Sztywny, źle ruszający się, ale nie bez pewnych oznak obiecującej przyszłości. P. Przybyłowicz zupełnie dobry w epizodycznych rolkach. Pp. Swaryczewski, Wojdałowicz zasługują na wymienienie.

P. Popławski aktor wprawdzie bez zewnętrznych warunków, ale inteligentny i sumienny. Jak widzimy z wyżej słów napisanych trupa teatru poznańskiego zaprezentowała się tego roku zupełnie dobrze. To też publiczność miła o nich wspomnienie zachowuje, a krytyka w należnym czasie wyrażała się z prawdziwym uznaniem!..

Takimi były dzieje dwóch ogródków Belle-vue i Wodewil.

*Józef Łoziński.*



# KUPLETY Z OPERETTY

## BIEDNY JONATAN

ŚPIEW QUICKLY'EGO.

Ach impresarja błogi stan,  
Wesoło żyje tak jak pan  
Jest dzisiaj tu a jutro tam,  
To los powiadam wam.  
Bo na tym świecie czelność spryt  
i giętki kark zapewni byt,  
Miej tylko rozum, dobry nos  
A świetny zrobisz los.  
Dawniej szyłem buty  
Lub pisałem nuty  
Tresowałem konie,  
Krokodyle, słonie,  
Na me silne bary  
Brałem trzy centnary  
Kauczukowe były wyznam to,  
Dzisiaj primadonny, mam wysor-  
(towane

Basy, barytony, silnie spracowane  
Tenor pełen buty  
Płodzi wciąż koguty  
Piękna trupa, podziwajcie ją.  
Z nią obiegam świat  
Od dwudziestu lat  
W prawo, w lewo, w tył,  
Ile starczy sił,  
Dziś w Warszawie gram  
Jutro Berlin mam  
Potem na wyścigi  
Jadę znów do Rygi  
Portugalji, Macedonii brzegi  
I dziewiczych puszczy szeregi  
Ja znam, ratat, dziś  
Bo impresarja błogi stan  
Wesoło żyje tak jak pan  
Jest dzisiaj tu, a jutro tam  
To los powiadam wam  
Bo na tym świecie czelność, spryt  
i giętki kark zapewni byt  
Miej tylko rozum, dobry nos  
A świetny zrobisz los.  
Lecz ani wśród dziewiczych lasów

Nie spotkam choćbym sto lat żył,  
Śpiewaczki bez grymasów,  
I tenora coby mądrym był.  
W nieszgodzie wiecznie ta drużyna  
Z tenorem alt, z sopranem bas  
Gdy spektakl prawie się zaczyna  
Nadechodzi dla mnie miły czas.  
Siedzę już przy kawie  
I obiadek trawię  
Wtem do drzwi ktoś puka,  
To mąż divy właśnie  
Miłą rzecz zwiastuje  
Żona złe się czuje  
Kolki... spazmy... cały dzień,  
Niech to piorun trzaśnie  
Znana mi ta sztuka  
Wpadam; wrzeszczy, chora  
Głos jak u Stentora  
Bo pinczerek baby  
Jest na brzuszek słaby  
Pada... mdleje... sądny dzień  
Oh la pauvre bête  
Żartów nie ma tu  
Daj ratunek psu  
W sali pełno już  
Ah biedna Brindouche  
Kontrakt zerwać chcesz  
Po doktora śpiesz  
Baba znówu w krzyk  
Straszny pisk i kwik  
Wyje ze strachu pies.  
Ja chcę! „Mon Dieu!“ już czas.  
Ah! Ah! wau! wau! wau!  
Ah impresarja błogi stan  
Wesoły żyje tak jak pan  
Jest dzisiaj tu a jutro tam  
To los powiadam wam  
Bo na tym świecie czelność spryt  
i giętki kark zapewnia byt,  
Miej tylko rozum, dobry nos  
A świetny zrobisz los.

SPIEW MOLLY

Dwa serca, chatka mała  
Cóż więcej można chcieć?  
No, zresztą by się zdała  
Nie jedna drobna rzecz  
Tu stolik, tam szafeczka  
W niej talerze, szklanki lśnią  
W sypialni dwa łóżeczka  
Dywanik, jeszcze coś  
I tam dalej już wiecie co trzeba  
Przecie i kredens i stół jadalny,  
I tuzin krzeseł wyplatanych,  
Tam i tu szyk, wszędzie szyk  
Voita tout! Yoita tout.

To wszystko by już było  
Co pragniesz w domu mieć  
Tak to by wystarczyło  
Cóż więcej można chcieć?  
Chybaby już w pałacach  
Z komfortem wielkim żyć  
I spać na materacach  
I dobre wina pić.  
Prócz tego toalety, koronki,  
Dżety, piękne bransolety,  
Konie i karety, trzy mopsy  
Sześć papug i orszak z osób stu  
Voila tout—Voila tout!

\*

\*

\*

Ah całą Włoszczyznę zbyt dobrze znam  
Wenecję, Neapol i Rzym  
Sultana i harem widziałam tam  
I górę tę, co puszcza dym  
I dolce farniente i Autodafé  
I Como i Lago maggiore  
I wiele miast widziało się.  
J'ai vu sa tous les jours.  
Z Kurortów nie obcy mi żaden  
Karlsbad i Ems i Boulogne

Najdłużej siedziałam w Lietz-Baden  
A potem w Eaux de Cologne!  
W najpierwszych stawiałam hotelach  
Hotel Louvre, zur goldenen Gans,  
Tam jadałam na porcelanach,  
I piłam l'huile de Provance  
Zawsze bywałam ubrana  
Według pomników mód  
Już w sukni siedziałam od rana  
Eiffel, Electrique, Wedgwood!  
Mój układ był zawsze szarmancki  
Bo według najwyższych sfer  
Maniery i krok arogancki  
Gracieuse comme un Dromadeure.  
A zechce wiedzieć kto  
Zkąd postać ta  
Czar taki ma?  
To jest chic, to jest chic  
Co je ne sais quoi!  
Niby nic, niby coś  
Co po sercach gra

W najpierwszych domach jedynie  
Bywałam codziennie i stale  
U Drapsa et Comp. w Berlinie  
Zaś w Wiedniu u państwa Bierhalle!  
W Paryżu najwyższa otacza mnie sfera  
Wśród hrabiów, książąt ich żon  
Z wielomamię przyjaźń łączyła tak szczerą  
Że zwano nas amiès cochons  
Ah Paryż, ah Paryż mój złoty  
Siedlisko highlifu qu'e c'est beau.  
Ah jakże wielbiłam kokoty  
To damy comme ils nous enfaut!  
A zwłaszcza ta droga Teresa  
A każdy jej ton, każda poza  
I każdy szykowny jej ruch  
Wyborne mi dała nauki  
Pieśń śliczna Madame Putifar!  
Kankana i śliczne jej sztuki



I cały jej repertuar  
Ja śpiewam i z wielkim ferworem  
Ja śpiewam Maman j'ai peur  
Gdy chcecie zaśpiewam wieczorem  
Rie n'est sacré pour un sapeur.  
A chcecie wiedzieć kto  
Zkąd postać ta  
Czar taki ma?  
To jest chic i t. d.

DUET MOLLY i JONATANA.

W małżeństwie zgodnem tak to bywa,  
Swą rolę każdy zna,  
Mężulko w takt pałeczką kiwa,  
Żona pierwsze skrzypce gra.  
To zawsze bywa tak na świecie,  
Gdzie w domu żona trzyma prym  
Mąż zająć się już nie ma czem  
I wtoruje jej na flecie.

R a z e m

Gdy kapela dudni wciąż,  
To rzecz dowiedziona,  
Że tak musi tańczyć mąż,  
Jak mu zagra żona.

MOLLY

Posłuchaj jak wśród tej symfonii  
Głos dzieci wchodzi tu,  
Już wszędzie pełno kakofonii,  
Trąbki grają tru tu tu.  
Pociechy trzeba żonie drogiej  
I zjawia się usłużny gach;  
Toż to grają trąby-rogi,  
Dudnią głośno, że aż strach!  
Gdy nie dość gwaru i hałasu,  
Teściowa w kącie tkwi  
Gra ona rolę kontrabasu,  
Co wiecznie szumi brzmi.  
Z przykładu tego więc widzicie  
Kapela jest ten cały świat,  
Gra w niej wciąż pan mąż,  
I żona i dziecię.

Iżona i dziecię babunia i stary dziad.  
Gdy kapela dudni wciąż i t. d.

\* \* \*

Albumów i wachlarzy rym,  
Odrazę budzi we mnie.  
Panienki, bym się wpisał im,  
Błagają mnie daremnie.  
Ten wachlarzowych kobiet rój,  
Za skórę mi już zalazł  
Ah! czemuż wachlarz istniał wprzód  
Jabym go nie wynalazł.

Pragniesz tu mieć podpis mój,  
Chętnie go u stóp twych kładę,  
Lecz by skryć rumieniec twój,  
Dam ci dobrą radę:  
Gdy za śmiałe rzeczy tu  
My ci czytać każem,  
Aby złapać więcej tchu  
Zasłoń się wachlarzem.

By płuca mogły czystszy tlen  
Zaczerpnąć swym oddechem  
Kanalizacyi proces ten  
Szalonym wre pośpiechem.  
By spełnić naszych życzeń, świat  
Twój wachlarz jest za mały  
Żyj w szczęsnym bycie tyle lat,  
Aż my skończym kanały.

Nie kto chce, upiera się  
Ale w końcu każdy przyzna,  
Że świat plagi trapią dwie:  
Golizna i wścieklizna.

Trzy setki i sześćdziesiąt pięć  
Obiadów jam wam dała,  
Już głodnych nie będziecie mieć,  
I sytą ludzkość cała.  
Więc kuchnią pani badaj wciąż

I studuj moje rady  
By czerstwy, wesół, zdrów był mąż,  
Moje niech je obiady.

Sygnał pożarny dobrze znam  
Jak Salamandra w ogień lizę,  
Znaną rzeczą przecie wam  
Gdzie pożar tam Fryze.

Oj ci mężczyźni, mówię wam,  
Jak lis w kurniku broją  
Przed ślubem grzeczni są dla dam  
A potem figle stroją,  
Lecz, że z postępem idzie świat  
Złe ziarno się wypleni,  
Artykuł 264 w ciągu lat  
Wszystko na dobre zmieni.

Moim słowom zawierz  
Bo ci prawdę mówię szczerze  
Przyjaciółek żon się strzeż  
Bo to: „Nietoperze.“





## WYJĄTKI Z OPERETKI

# SYMPPLICJUSZ

### SYMPPLICJUSZ

Wyszedłem gdy dzienny się skończył  
brzask

Nazbierać paproci i mchów

Wtem straszny w mych oczach się roz-  
legł wrzask,

Żem zatrząsł się od stóp do głów

Myślałem że niedźwiedź mnie pożreć chce

Ze strachu upadłem na twarz

Zakryłem oczy by nie widział mnie

Szeptając: „Ojcie nasz!”

Lecz hałas się zbliżał i jeszcze rósł wciąż

Więc ręce odjąłem, spojrzałem i cóż?

Olbrzymi jak drzewo przedemną stał mąż

Tak chudy jak szczapa błyszczący jak nóż

Tatuniu z pewnością nie człowiek to był,

Z żelaza miał piersi i nogi i brzuch

A garnek żelazny na głowie mu tkwił

Ah nie był to człowiek, to był zły duch.

Tatuniu, ja boję się  
Że djabeł zabierze mnie  
Tam idzie ich cała óma  
A każdy na wielkiej fujarce coś gra.  
Ach ojcze ratuj mnie  
Ze strachu cały drzę.  
I nieprzestanę się trząść  
Aż powiesz, że nie dasz tym djablom  
mnie wziąć.

Djabeł straszniejszy od zwierza  
Uciekam pod stopy krzyża.  
Twój krzyż wszak ocali,  
Twój krzyż ocali mnie  
Czyż mają djabły te  
Do piekła zabrać mnie  
Ah ojcze, ja drzę jak liść  
Ah mamże do piekła z djablami iść?  
Czyż mam do piekła z diabłami iść?

### ŚPIEW TILLY

Raz wojny bóg zamyślił się  
Czemby żołnierzom umilić dnie  
Choć głową kiwał, tak i w spak  
Nie wiedział nic, co to ma być  
Niech pali krew jak ognia żar  
A ustom da słodyczy czar  
Wtem nagle woła bożek Mars  
Już mam, już mam, już mam.  
Tak wina im dam, wina im dam.  
Tra la la la la

Lecz wkrótce ujrzał wojny bóg.  
Że sznaps złe skutki nieraz ma  
Żołnierz się kiwa tak i wspak  
Tymczasem zaś zwycięża wróg  
Więc się zamyślił, bo miał czas  
Co począć tu? co począć tu?  
Wtem nagle rzekł: już mam, już mam!  
Klin klinem jeszcze raz  
Więc jeszcze raz wina im dam

Dopóki flaszy starczy nam  
Znów wina dam, znów wina dam.  
Tra la la la la.

### KUPLETY GRÜBBENA.

Na niebie błyszczy panny znamie  
Co na niedźwiedziu żwawo mknie  
To znak nie mylny co nie kłamie  
Że tu małżeństwo klei się.  
Za niemi krąży bliźniąt para  
No to wyraźne już jak byk  
Że dziątek u nas będzie chmara  
I że mąż ze mnie będzie szyk;  
Bo z gwiazd ja wyczytuje o tak  
Co przyszłość mi gotuje o tak  
Nie mylny to znak  
Kto gwiazd mowę zna  
Ten cały swój los  
Jak na dłoni ma.  
Gwiazdeczko moja błagam cię  
Na niebie lśnij wskazuj szczęście mel

Lecz co mnie znowu bardzo smuci  
To zła opinja niebieskich dam  
Podobno wszystkie bałamuci  
Jedną za drugą, Jowisz sam  
I coś dziwnego, że na ziemi  
Chwieje się wierność żon i cór  
Gdy ztamtąd z góry po nad niemi  
Taka moralność wieje z chmur.  
Bo z gwiazd ja wyczytuje o tak. i t. d.

### KUPLETY ARNIMA

Ze wszystkich stron  
Brzmi trąby ton  
Do boju wzywa nas.  
Rycerski duch  
Młódź uprawia w ruch  
Nauka poszła w las



Nad rzemiosł młot,  
Wojenny grot  
Donośniej teraz grzmi  
Więc oręż w dłoń,  
Na koń, na koń  
Niech wróg przed nami drży  
Od dziś już żegnam cię,  
O czuły uniwersytecie.  
I wnet zapisze się  
Na innym fakultecie  
Gdzie miast okrzypu piór  
Pobudki głos rozlega się  
Gdzie wykład nauk z swoich biór  
Profesor Mars nam śle.

Zbiór rzymskich praw  
Wśród takich spraw  
Dziś funta kłaków wart,  
Precz księgi ztąd  
Kałamarnicz w ką  
Niech wszystko porwie czart,  
Romanum jus  
Niech spali stos  
W tym uroczystym dniu,  
Gdy wzywa kraj  
Ztąd nura daj  
Naukom mów adieu.  
Od dziś już żegnam cię i t. d.

#### KUPLETY GRÜBBENA.

Więc dziewiętnasty da nam wiek,  
Osobliwości istny stek,  
Najkrzepszą będzie słaba pleć  
Mężczyźni pierze będą drzeć,  
Kochanków starzy będą grać,  
Pod piecem młodzi będą spać.  
Dla mędrców miejsca już tam brak  
Bo mądrym będzie każdy żak

Nauka długa pójdzie w ką,  
Cudownych dzieci przyjdzie prąd

Półroczny bęben tańczy już  
I daje damie bukiet z róż,  
A kiedy liczy latek dwa  
Już z kolegami w winta gra,  
A gdy już trzeci kończy rok  
Do fortepianu robi skok  
Już Rubinsztejna z Lisztem zjadł,  
Więc dalej z koncertami w świat.

Panienki igłę rzuca precz  
Bo szycie jest to męzka rzecz  
I różne pychy wezmą w dłoń  
Biretem będą wieńczyć skroń,  
Więc ząbki ci dentystka rwie  
Doktorka znowu leczy cię  
A sprawę adwokatka ma  
Aptekareczka maści da  
Kobieta rządzi tobą wciąż  
A dzieci karmić będzie mąż  
Żyć będzie też żelazny mąż  
Co włosów tu mieć będzie trzy  
Podejdzie świat jak chytry wąż  
I każdy przed nim w duchu drży.  
Aż figla mu wypłata los  
I biedak skreśli kark co tchu  
Na kwintę siłacz spuści nos  
I pójdzie do Fridrychsrüh  
Łzy ludzkie go pozbawią snu  
I wścieknie się we Fridrychsrüh

Wśród afrykańskich skwarnych stref  
Anglik do Niemca czuje gniew  
A Niemiec znów jak niesie wieść  
Anglika chciałby z kośćmi zjeść.  
I gdy się czubią obaj tak  
Murzyn w żołądku poczuł brak  
Do ludożerstwa ma on gust,  
Więc do żołądka obu chlust  
I rzeknie kontent, pieczeń ta  
Angielsko szwabska nie jest zła.

# TEATR ŁÓDZKI

---

W dniu 29 września r. b. nastąpiło uroczyste otwarcie stałego teatru łódzkiego, zorganizowanego p. przez Karola Kopczeskiego przy pomocy kapitalistów miejscowych. Teatr polski istnieje wprawdzie w Łodzi od r. 1847, to jest od chwili, gdy Łódź nie była tem, czem jest obecnie. Wówczas to w skleconym z desek budynku, rozpoczęto przedstawienia towarzystwa pod kierunkiem Pietrzykowskiego. W r. 1864 Selia z Sulikowskim, utworzywszy towarzystwo, przez dwa lata grywali po parę razy na tydzień. Następnie przybywały różne wędrowne trupy, przebywające dłużej lub krócej, stosownie do tego, jakiem się cieszyły powodzeniem. Dopiero w r. 1877 skończono budowę murowanego gmachu teatralnego, w którym rozpoczęła przedstawienia trupa Józefa Teksla w październiku r. 1877. Przez lat kilka trupa dawała przedstawienia w sozonie zimowym, ciesząc się wcale niezłym powodzeniem. W r. 1888 Lucyan Kościelecki, norganizowawszy dobry skład artystów, rozpoczął przedstawienia z zamiarem utrzymania stałego łódzkiego towarzystwa. Pierwszy rok istnienia teatru był zupełnie zadawalający, lecz w drugim rzeczy przyjęły zupełnie inny obrót z powodu niewypełnienia przez p. Kościeleckiego warunków kontraktu. Wyjazd jego z najlepszymi siłami na sezon letni do Warszawy i pozostawienie w Łodzi najsłabszych aktorów, sprawiły, że pu-



bliczność zaczęła stronić od teatru. Nic nie pomogły usiłowania p. Kościeleckiego w celu przełamania obojętności publiczności. Po kilku miesiącach rozpaczliwej walki, p. Kościelecki cofnął się z niedobitkami swej trupy do innych miast Królestwa, pozostawiając lepsze siły p. Kopczewskiemu, dotychczasowemu reżyserowi, który upewniwszy się co do subwencji rocznej miejscowych patentatów finansowych, postanowił zorganizować towarzystwo dramatyczne ze stałym siedliskiem w Łodzi.

Usiłowania p. Kopczewskiego co do skompletowania możliwie najlepszej trupy pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem. Na liście artystów komedyi figurują najlepsze siły prowincjonalne, panie: Janowska, Trapszowa, Morska, Pichorówna, Trapszówna, Staszewska, oraz pp. M. Trapszo, Kopczewski, Janowski, Dobrzański, Winkler, Popławski, Danielewski i inni. W składzie operetki spotykamy między innymi: panią Bronikowską, Jarszewską, Calory, oraz pp. Olszewskiego, Jarszewskiego, Mareckiego. Dyrektorem orkiestry jest p. Balcarek.

Na inauguracyjne przedstawienie trupa łódzka wybrała arcydzieło komedyi polskiej „Śluby panieńskie” Fredry (ojca). Wykonanie tego klasycznego utworu w obec licznej publiczności miejscowej i zaproszonych gości z Warszawy, nie pozostawiało nic do życzenia i stwierdziło, że teatr łódzki ma przed sobą przyszłość i istnieć może, jeżeli dyrekcyja dokładać będzie odpowiednich starań w celu utrzymania sceny na właściwym stanowisku.

Dotąd trupa łódzka wystawiła sporo nowości, pomiędzy którymi takie rzeczy jak „Ciarachy” Galasiewicza, „Sąsiedzi” Bałuckiego, „Andrea” Sardou, oraz w dziale operetki „Błazen nadworny”, „Biedny Jonatan” i t. d. Jak widzimy repertuar składa się przeważnie z ostatnich nowości.

Kończąc tę krótką wzmiankę o zawiązaniu w Łodzi stałego teatru polskiego, kierownikowi jego życzymy energii i wytrwałości w pracy i posyłamy mu szczere „Szczęść Boże.”

S. B.

## JUBILACI

**Hipolit Meunier.** Balet warszawski święcił w dniu 20-ym kwietnia r. b. rzadką uroczystość pięćdziesięciolecia swego koryfeusza Hipolita Meuniera. Na niwie chereograficznej naszej, która miała niegdyś świetne swoje chwile, wydając Strausówny, Frejtag, Tarnowskich, Turczynowiczów, Damsówny i innych, pracuje Meunier urodzony w r. 1825-ym od lat pięćdziesięciu. Syn znanego pedagoga francuzkiego piał się szybko po hierarchii baletniczej, awansując w r. 1845 na solistę, w roku 1866 na profesora klasy wyższej, w r. 1868-ym na reżysera, którą to funkcję pełni dotychczas, zastępując odwołanych od lat kilku baletników zagranicznych. Przez lat pięćdziesiąt tańczył i tańczących mnożył, scenizował i aranżował, oddając się całej ulubionej sztuce. Następnie odwiedził Petersburg, który swego czasu olśniewał mazur błękitny układu Romana Turczynowicza.

W oznaczeniu zasług położonych przez Meuniera dla sceny Warszawskiej dyrekcja teatrów udzieliła mu na urządzenie poranku benefisowego, który też odbył się w dniu 20-ym kwietnia. W programie znajdowały się: fragment z baletu „Katarzyna córka bandyty“ akt 2, „Nitouche“ z panią Zimajerową w roli Dyonizy de Flavigny, dalej „Twardowski“ oraz poetyczny „Pocałunek“ Banville'a. Na zakończenie odtąńczony został ostatni akt „Asmodei“, w której jubilat wystąpił w charakterystycznej roli wielkiego wezyra, wykonywając ją z werwą i humorem. Publiczność, koledzy, dyrekcya, artyści opery i dramatu obdarzyli sędziwego jubilata licznymi wienkami przy odgłosie fanfary orkiestrowej. Prócz tego wręczono jubilatowi wielki wieniec srebrny, w której to owacy przyjął udział cały personel teatralny.

**Józef Grzywiński.** W dniu 22-im października pan Józef Grzywiński, artysta dramatu i komedyi, ukończył lat 25 służby scenicznej. Urodzony w Piotrkowie po-

czątkowe nauki pobierał tamże, poczem dla dalszego kształcenia się przyjechał do Warszawy. W roku 1865 grono amatorów sztuki dramatycznej dawało przedstawienie na rzecz sierot i starców, pod opieką towarzystwa dobroczynności zostających. Jako amator ukazał się p. Grzywiński w tem przedstawieniu jako Doręba w komedyi Fredry (ojca) p. t. „Gwałtu co się dzieje.“ Sztuka doznała wybornego przyjęcia i grana była jeszcze kilka razy. Ogólne zadowolenie z gry amatorów, a mianowicie p. Józefa Grzywińskiego, spowodowało ówczesnego prezesa dyrekcji teatrów warszawskich generała Hauke'go, że zaproponował mu wejście do składu artystów sceny warszawskiej. Po raz pierwszy Grzywiński wystąpił w roli Orgona w komedyi Fredry „Dożywocie“ w dniu 22 października 1866 r. Od tego czasu jak wykazuje szczegółowa statystyka teatralna, artysta wystąpił 4712 razy w 284 rolach, pomiędzy którymi liczy sporo wybitnych. Wymienić tu musimy Cześnika w „Zemście“, Radosta w „Ślubach panińskich“, majora w „Damach i huzarach“ rotmistrza w „Miodzie kasztelańskim“ Gamajły w „Nieszczęśliwych“, męża w „Janie de Thommeray i w. in.

Grzywiński lubo nie zalicza się do pierwszorzędných artystów, jest pracownikiem użytecznym dla sceny. Jest to jeden z tych artystów, którzy choć nie wybijają się na plan pierwszy, nie uderzają oryginalnością lub siłą charakterystyki, ale zawsze znajdują się na swem miejscu, ujmując powierzchownością i wykwiutem form scenicznych, poprawnością dykcji i taktem, nie przekraczającym nigdy wiary wskazanej przez wymagania sztuki i dobrą szkołę.

Poranek benefisowy, który miał miejsce w dniu 1 listopada, dowiódł wymownie, jaką sympatją cieszy się artysta u publiczności warszawskiej. Jubilat wystąpił jako Cześnik w fredrowskiej „Zemście“ i z zadania swego wywiązał się świetnie, raz jeszcze stwierdzając, iż jest obecnie najlepszym cześnikiem, na jakiego stać scenę warszawską.

Adolf Kozieradzki. W dniu 16-ym czerwca obchodził trzydziestolecie pracy scenicznej zasłużony reżyser



opery warszawskiej p. Adolf Kozieradzki, znany publiczności jako zdolny i sumienny artysta. Na przedstawienie benefisowe złożyły się: jednoaktowa opera Moniuszki „*Verbum nobile*“, którą po kilku latach niesłyszenia przyjęto z wielkim zapalem: „*Dzienniczek Justysi*“, jednoaktowa komedja Józefa Kościelskiego, 4-ty akt „*Afrykanki*“; wreszcie 3-ci akt baletu „*Esmeralda*.“

W początkach listopada czterdziestolecie swego zawodu obchodził artysta baletu p. Karol Minakowski.

W początkach grudnia obchodzić będzie dwudziestopięciolecie swej pracy p. Piotr Wiśnicki, sufler teatru Rozmaitości, pracujący ku zadowoleniu artystów na powierzonym sobie stanowisku.

---

## ROZMAITOSCI

---

**Kronika Teatralna.** Pod tym tytułem wydał w r. b. Dumas (syn) broszurę, w której między innemi występuje ostro przeciw zbytowi w wystawie sztuki. Według Dumas'a dwa są rodzaje inscenizacyi, jeden, dotyczący wystawy zewnętrznej, dekoracyi, mebli, ubrania, drugi dbający o grę artystów, ich ruchy i wszystko to, co może nadać treści możliwie wybitne piętno prawdy życiowej. O ile ważnem jest to ostatnie, o tyle obojętnem pierwsze. Dobry dramaturg nigdy nie może dosyć dokładać starań, aby jak najwiarogodniej uprzytomnić przedstawione zajście; tapicerzy i krawcy natomiast bardzo mało go obchodzą. Gdy Dumas rozpoczął karierę dramaturga, najwybitniejsi pisarze nie dbali nawet o najprostsze wymagania inscenizacyi. Aktorzy niesiadali prawie nigdy na scenie, a gdy w roku 1853 rozpoczęły się próby z „*Dyanny de Lys*“, Dumas ze zdumieniem Monbiguy'ego, który polecił postawić wielki stół na środ-

ku sceny. Stało się to dla tego, że aktorzy czy weszli ze strony prawej, czy z lewej, czy też przez drzwi środkowe, szli zawsze prosto ku budce suflera; gdy zaś stół stanął na scenie, musieli się zwracać w jedną lub drugą stronę i w ten sposób reżyser mógł im wskazać miejsca, jakie winni byli zająć. Monbigny wprowadził także i to, że podczas gry aktorzy mogli suwać krzesłami, a kobiety, zamiast nieuniknionego wachlarza lub chustki do nosa, trzymały w ręku robótkę ręczną. Podobne akcesorya uważa Dumas za bardzo pożyteczne, ożywiają one bowiem dyalog. Słuszne też według niego jest, iż obecni kochankowie nie ukazują się na scenie, jak przed 32 laty w teatrze „Vaudeville“ lub „Gymnase,“ we fraku, lecz ubierają się jak ludzie ich sfery w życiu. Natomiast najpiękniejsza dekoracya nie uratuje sztuki. Osobiście Dumas jest wielkim zwolennikiem najprostszych dekoracyi i mebli. W moich sztukach—pisze—nie ma też nigdzie innych wskazówek, co do inscenizacyi, jak „Salon“ i t. p.; zdaje mi się, iż nie robiłem nawet przepisów, aby były okna. Dumas twierdzi nawet, iż ma poprostu wstręt do wykwintnego urządzenia na scenie. Pociąga ono za sobą nadto złe inne, a mianowicie współzawodnictwo toalet damskich. Dumas widzi w tem „sole“ naszego całego nowoczesnego systemu teatralnego. W bardzo dowcipny sposób opisuje on obojętność, z jaką nowoczesne aktorki francuzkie traktują samą sztukę. Wszystkie ich usiłowania i próby mają krawcową na celu, a jedynem pragnieniem, zaprzatającem ich myśli, paść rywalki przepychem toalet i wprowadzić część damską publiczności w takie zdumienie, iżby na sztukę nie zwracała już uwagi. Skutkiem tego każda aktorka strzeże pilnie tajemnic toaletowych, by przypadkiem przed premierą nikt nie domyślił się, jaką suknią widzów olśnić zamierza. Inowacya ta wprowadzoną została przez kilka ładnych dziewcząt, które w braku talentu, toaletami chciały pozyskać publiczność. Za tym przykładem poszły niebawem inne i cenione artystki, tak że dzisiaj wydają one na stroje prawie całe swoje dochody, a podczas urlopu muszą jeszcze jechać na występy gościnne na prowincyę, bo najwyższa płaca, jaką otrzy-

muje aktorka komedyi czy dramatu (25,000 fr.) nie starczy często na pokrycie kosztów toaletowych. Niemniej ostro występuje Dumas przeciw usiłowaniu wystawiania klasycznych tragedyi i komedyi w stylu jak najbardziej zbliżonym do danej epoki. Po epoce Voltaire'a i Diderot'a, w której z trudnością usunięto zupełną obojętność dla wystawy, nastąpił dziś okres pedanteryi, chcącej zamienić teatr na szkołę archeologii poglądowej nauki. Za mało w tym kierunku nie może, według Dumas'a, nigdy być tak zgubnym jak za dużo. Nie ma na tem polu zasad bezwarunkowych i porozumienie musi i w tym względzie nastąpić. Broszura ta wywołała w Paryżu wielkie wrażenie, kwestya tylko, czy odniesie jaki skutek.

**Giloty a na scenie.** W londyńskim teatrze „Lyceum“ grywany jest dramat, osnuty na tak podatnej do efektów kanwie, jak wypadki francuzkie z końca zeszłego wieku. Autor wprowadzając w grę szlachetne głównie pierwiastki duszy ludzkiej, nie cofnął się jednak przed pokazaniem na scenie: pojedynku, salonów wersalskich, księży, arystokracji i motłochu, zbrojnych utarczek, barykad, podziemnych więzień w Bastylii, całej Conceirgerie, a nawet w ostatnim akcie krwawych ruszowań gilotyny. Nadesłane nam pamiątkowe album, poświęcone pierwszemu przedstawieniu „Zamarłego serca“, stanowi hołd, nader pochlebny zarówno dla dramatu p. Watts-Philips'a, jak i dla słynnego aktora, H. Irving'a, który w pięknej tej sztuce z mistrzostwem podobno naczelną odtworzył rolę. A niełatwo mu to przyszło, pomimo bowiem sentymentalnego tytułu, główny bohater, Robert Landry, ciężkie ma do spełnienia zadanie. Hr. St. Valerx nie tylko kradnie mu narzeczoną, lecz wtrąca nieszczęsnego pod błahym pozorem w podziemia Bastylii. Motłoch, biorący ją szturmem w 20 lat później, uwalnia Landry'ego, wychodzi on jednak na świat starcem złamanym po to, aby ujrzeć Francję wśród łuny ogniowej i krwawych zapasów rewolucyi. Za katusze całego prawie życia lud władzę mu dziś oddaje. Stanąwszy na jej czele, Robert Landry powtórnie spotyka zadośćuczynienie. Oto jedyny syn dawnego wroga, hr. St. Valery,



i tej, która dla owego wroga zdradzała, ma nazajutrz zginąć na rusztowaniu. Serce Roberta, od lat 20-tu pragnieniem zemsty podtrzymywane jedynie, upoi się nią nareszcie. Lecz wtem kobieta, tak niegdyś ukochana, rzuca się do nóg jego, błagając o życie jedynaka. Landry walczy; zamarłe uczucia powinny milczeć, a jednak ożywia je tchnienie niegdyś potężne i wielki duch ten, nie mogąc wstrzymać egzekucyi, przez Robespiera podpisanej, wstępuje na szafot, aby własną głową, ocalić syna hr. St. Valery, odpłacając szczytnem poświęceniem za ukradzenie narzeczoncj, za 20-letnie więzienie i zdruzgotanie całego swego życia. Wierzmy, iż kulminacyjna ta scena, na stopniach szafotu odegrana, może piorunujące wywierać wrażenie.

**Dochód teatrów paryzkich.** Oto jest wykaz dochodu teatrów paryzkich z jednego przedstawienia przy pełnej sali.

„Opera“ ma miejsc 2200 i daje 23,000 fr. dochodu, następnie idzie „Chatelet“ (3,600 miejsc)—12,500 fr.; dalej „Porte St. Martin“ (1,500 miejsc)—11,500 fr. dochodu; „Komedia francuzka“ zajmuje dopiero czwarte miejsce w tej hierarchii (1'400 miejsc), dając dochodu maximum 10 000 fr. Taki sam daje dochód „Opera komiczna“ (1,500 miejsc). „Gaité“ (2,000 miejsc) ma dochodu za jeden pełen spektakl 9,800 fr. „Odeon“ (1,460 miejsc) 9,600 fr. „Variétés“ (1250 miejsc) 7,500 fr. Dochód z Vaudeville, „Gymnase,“ „Folies Dramatiques“ (od 1200 do 1600 miejsc) waha się pomiędzy 6,300 do 6,800 fr. Około 5,700 fr. dają: „les Nouveautés,“ „Renaissancen,“ „Palais Royal“ i „les Bouffes“ (od 800 do 1200 miejsc). „Chateau d'Eau“ (2400 miejsc) osiąga 5,000 fr. dochodu! „Ménus Plaisir“ (1,150 m.) 3,500 i wreszcie „Déjazet“ i „Cluny“ (1100 i 750 m.) 3000 fr.

Dwadzieścia wymienionych teatrów osiąga przez jeden wieczór 160,000 fr. dochodu za 28,560 miejsc. Przeciętna cena wynosi 5 fr. 50 cent. dochodu. Wyższa jest w jedenastu pierwszych teatrach, niższa w dziewięciu ostatnich.

**Niewymagająca artystka.** Gdy po raz pierwszy Malibran miała wystąpić w teatrze w Wenecyi, noszącym

obecnie jej miano. impresarjo jej, Giovanni Gallo, zobowiązał się po przedstawieniu wypłacić jej 3000 lirów.

Jakoż istotnie nazajutrz stawia się w hotelu, zamieszkałym przez znakomitą artystkę.

— Oto jest suma obiecana—powiada.

— Jaka sama? co za suma?—woła Malibran, wrzucona do głębi przyjęciem, jakiego doznała od publiczności weneckiej. — Schowaj pan te pieniądze dla swoich bambinów. Nie żądam niczego więcej, jak tylko, żebyś mnie pocałował.

Impresarjo, ma się rozumieć, nie kazał sobie tego dwa razy powtarzać.

Wielu jest zapewne dyrektorów, którzy chcieliby w ten sposób płacić artystkom, lecz wątpliwe, czy dużo artystek przyjęłoby takie jedynie honorarya.

**Nowy teatr w Wiedniu.** Świetne powodzenie założonego „Deutsches Volkstheater“ w Wiedniu zachęca do dalszych spekulacji na tem polu. Przed niedawnym czasem zawiązało się znów stowarzyszenie p. n. „Wiener Theaterverein“, zamyślające zbudować teatr dla sztuk specjalnie niemieckich, a przedewszystkiem dla autorów wiedeńskich. Teatr nosić będzie nazwę „Raimundtheater“ i powstać ma z małym składem członków od 5 zlr. począwszy. Odznaczać się ma przedewszystkiem taniością, najdroższe miejsce bowiem kosztować będzie 1 zlr. 80 kr, najtańsze (siedzące) 30 kr.

**Teatr ludowy.** We wrześniu r. b. w piwiarni czeskiej w Berlinie, odbyło się niezwykle zgromadzenie. Przybyło tam kilkuset robotników, tudzież kobiet, dla naradzenia się nad sprawą założenia teatru ludowego w Berlinie. Zgromadzeniu przewodniczył kupiec Juljusz Turk i on to w dłuższej przemowie wyjaśnił cel owego teatru:

„Sztuka nie jest przywilejem jednej części społeczeństwa — mówił Turk — lecz należy do całego narodu. Robotnicy mają nie tylko prawo, ale nawet obowiązek badania wyżyn ducha. Dzisiejsze teatry są tylko przedsiębiorstwami pieniężnymi i spekulacyjnymi, wskutek czego 95 proc. ludności nie może chodzić do teatru, nie jest bowiem w stanie kupić sobie biletu. Dyrektorowie

dbają tylko o wspaniałą wystawę, wobec której sztuka ustępuje na bok. Jak więc zaradzić złemu? Możemy to uczynić, zakładając stowarzyszenie, które będzie się starało o wystawianie dobrych utworów.“ Mówca wyraził następnie przekonanie, że teatr ludowy nie powinien wystawiać utworów romantycznych, ale takie, które dają prawdziwy obraz życia ludu. Turk zaleca utwory sceniczne: „Potęga ciemności“, Tolstoja, „Strachy“ Ibsena, „Wschód słońca“ Hauptmana i t. d. Dalej radzi on, aby miejsc w projektowanym teatrze nie sprzedawano tak, jak to zwykle bywa, ale aby je rozlosowywano. Koszta takiego teatru Turk oblicza jak następuje: płace personelu i reżysera na pół roku 6000 m. lokal 3200 m. ogółem wraz z innemi wydatkami utrzymanie teatru przez sześć miesięcy kosztowałoby około 10,000 m. Utrzymanie dobrze płatnych aktorów kosztowałoby 16,000 m. Turk powiada, że gdyby do stowarzyszenia teatru ludowego przystąpiło 2000 członków, dochód z ośmiu przedstawień wynosiłby 12,000 marek. Obecnie zgłosiło się już około 1000 kandydatów na członków. Turk proponuje, aby przedstawienia teatru ludowego odbywały się co niedziela i święto. Po kilku przemówieniach zgromadzeni uchwalili zawiązać projektowane stowarzyszenie teatru ludowego pod firmą „Scena ludowa“, poczem wybrano komisję, która ma ułożyć ustawę stowarzyszenia. Do komisji wybrano czterech literatów, dwu robotników i kupca Turka.

**Teatr wyzwolony.** P. Antoine, który utworzył t. zw. „Théâtre libre“, będący przybytkiem młodych sił artystycznych i autorskich i usiłujący się otrząsnąć z dawnych tradycji, zamierza przenieść swoje „próbné laboratorium“ z Menus Plaisirs do własnego gmachu. Ma on powstać w pobliżu Opery. Miejsc będzie zaledwie 900, lecz wszyscy widzowie będą mogli również dobrze słyszeć i widzieć, gdyż, tak jak w Bayreuth, pomieszczą się na krzeselkach i fotelach, ustawionych na wprost sceny i wznoszących się amfiteatralnie. Łoże i wszelkie boczne miejsca zostaną skasowane, również jak i kontramarkarnie. Każde krzesło będzie zarazem szafką na rzeczy. Nie dość na tem: z chwilą podniesienia kurtyny



przysąd automatyczny zamknie wszystkie drzwi z zewnątrz, tak, aby spóźniający się nie przeszkadzali widowskiu. W razie pożaru, drzwi naciskane od wewnątrz, otworzą się na rozeież i dadzą przejście spektatorom na rozległe korytarze i schody z żelaza i kamienia wyłączenie. Wszystkie nieruchomości w gmachu będą z materiałów niepalnych, ruchomy sufit pozwoli odświeżać powietrze i podczas prób odkryje światło dzienne. Cena miejsce o 50 proc. niższa, niż w teatrach obecnych, orkiestra ustawiona jak w Bayreuth. Trupa składać się będzie z 35 aktorów, którzy otrzymają roczną pensję i przypuszczeni zostaną do udziału w zyskach. Znaczniejsze role ma odgrywać kilku aktorów, nazwiska nie okażą się nigdy na afiszach, gdzie będzie tylko wymieniona godzina przedstawienia, sztuka i jej autor. Widowiska odnawiane będą co dwa tygodnie, bez względu na powodzenie danej sztuki. Będzie szesnaście spektaklów w sezonie, a premiery wobec zaproszonego grona artystów, przedstawicieli prasy i członków honorowych teatru wyzwołonego. P. Antoine oblicza dochody na 637,500 franków rocznie, wydatki, włączając w to procenta od włożonego kapitału (mające wynieść 100,000 fr.) osiągną 538,535 fr. Czysty zysk byłby podzielony w ten sposób: 65 proc. na amortyzację, 5 pre. na fundusz rezerwowy, 5 proc. na ulepszenie sceny i 25 proc. dla artystów. Dyrektor nie przyjmowałby udziału w zyskach, miałby stałą pensję i obowiązek odtworzenia przynajmniej czterech ról w sezonie. Plany gmachu i obliczenia techniczne przedstawione zostały p. Eiffel, który miał je uznać za nader praktyczne. Ciekawa rzecz, czy owe świetne projekta przybiorą konkretniejszą formę i kiedy?

**Z życia artystki.** Razu jednego w małej wiosce położonej nad samym brzegiem morza, urządzono teatr w otwartej stodole; odegrać miano dramat Wiktora Hugo „Ruy Blas“ z Sarą Bernhardt w głównej roli. Objechawszy teatru całego świata, występując w Paryżu, Londynie, Kopenhadze, Wiedniu, Petersburgu, New Yorku, Filadelfii i Pekinie, znakomita artystka zapagnęła roztoczyć talent swój przed mieszkańcami wsi. Nie sądzicie, aby Sara Bernhard zatrzymała się we wsi owej

przejazdem. Niel Ona przyjechała tu umyślnie, gdyż wioszczyna była uboga, smutna, posępna, zamieszкана przez istoty na wpół dzikie niemal. Tym właśnie paryasom, tym ubogim duchem chciała pokazać, co znaczy prawdziwe posłannictwo sztuki i zamiarowi swemu poświęciła się z całym zapalem. Widząc ją podróżującą z jednego miejsca w drugie, można było pomyśleć, że jest zwyczajną turystką, udającą się gdziekolwiek bądź, aby tylko zyskać więcej sławy i pieniędzy. Tak jednak nie jest i mogę zapewnić, że znakomita artystka gotowa spełniać jest wszędzie swą misję apostołowania Corneille'a, Racine'a, W. Hugo i innych. Zbudujcie kolej do Afryki a Sara Bernhardt pojedzie tam pierwszym pociągiem.

Jedna tylko okoliczność czyniła powodzenie przedstawienia wątpliwem — a mianowicie to, że biedakom, karmiącym się przez cały tydzień śledziem i chlebem czarnem, mogło zabraknąć pieniędzy, na zapłacenie za bilet wejścia do teatru. Sara Bernhardt postanowiła, że należy wydać każdemu gościowi po luidorze; takim był jej kaprys.

W chwili, kiedy kończyła się ubierać w kącie sto- doły, zamienionej jakby pod zaklęciem różeczki czaro- dziejskiej we wspaniałą lożę, bogato przybraną, jedna z garderobianych wprowadziła do niej gościa. Była to młoda dziewczyna, w prostej ciemnej sukni, wysoka, blada, chuda z ciemnymi oczyma i z wyrazem cierpienia na twarzy.

— Pani, odezwiała się ona, zwracam się do ciebie z dziwną być może prozbą. Pozwól mi za siebie odegrać rolę Maryi de Nebour.

Sara spojrzała na nią zdziwiona. Młoda dziewczyna ciągnęła dalej:

— Sądzę, że mam talent. Umiem wszystkie role pani. Daj mi, pani, możność wypróbowania mych sił, a będę jej wdzięczną niewymownie. Ale decydyj się pani prędko. Za kilka minut przedstawienie musi się rozpocząć. Zamienić panią mogę łatwo, gdyż nikt z pomiędzy tutejszych mieszkańców cię nie zna. Zapewniam raz jeszcze panią, że mam talent.

— Jak ci się podoba, moje dziecię!—odrzekła Sara

i zrzuciwszy z siebie suknię, zwróciła się do garderobianej.—Prędej, ubierajcie tę panią.

Było w tem jednak coś niezwykłego.

Od pierwszego wejścia na scenę nieznana debiutantka okazała się tem, czem mogła stać się w rzeczywistości t. j. wielką artystką. Nikt temu zaprzeczyćby nie potrafił, że nie znała najelementarniejszych przepisów, nie umiała ani siąść, ani ustać, lub efektownie wyjść. Wkładała jednak w grę swą namiętną duszę bohaterki, a sam głos jej dźwięczał urokiem finezyi. Z biegiem sztuki rosła i potężniała gra jej. Z piersi jej wyrwały się krzyki oburzenia lub namiętnego pragnienia, z niewypowiedzianem mistrzostwem oddawała, cierpienie, agonię i śmierć.

— Sara! Sara!—wołała głośno publiczność, rzucając na scenę dzikie polne kwiaty, podczas gdy ci, którzy nie dostali miejsca w samym teatrze, także bili oklaski lecz po za sceną.

Sara, która nie wyrzekła ani jednego słówka podczas całego przedstawienia a uważnie słuchała całej sztuki, rzuciła się na szyję nieznajomej, wołając:—jesteś nieporównana! Biorę cię z sobą.

Ale ta, kiwając smutnie głową, odrzekła:— to niemożliwe. Kiedy Ruy Blas się truł, słyszałam, że była godz. 11, muszę wrócić do domu, gdyż ojciec może być o mnie niespokojny.

I znowu, ubrawszy się w swą skromną suknię, ciągnęła dalej:

— Tak, muszę wrócić do domu i na zawsze. Prosiłam pani o pozwolenie zagrania dziś wieczorem zamiast niej, gdyż chciałam upewnić siebie samą, że nie jestem warjatką, że rzeczywiście posiadam moc podbijania serc ludzkich. Przekonałam się, że mogła bym stać się kiedyś artystką, tak jak pani—i to mi wystarcza. Cóż czekać mnie może w przyszłości? Sława aktorki? Przez chwilę doświadczyłam już tego upojenia, czegoż mi więcej potrzeba? Wiem, że mogę zostać sławną, ale ta świadomość siebie jest dla mnie dostateczną. Czegoż mam pragnąć jeszcze, skoro się upewniłam, że talent mój nie jest chimera? Wiem, czem mogłabym zostać



lecz w ambicyi swej i dumie odrzucam sławę, jaka mnie oczekuje. Wyrzec się szczęścia, które się jest w możności pokonać — znaczy pokonać jego siłę; móżdż i nie chcieć, wzgardzić swą potęgą, czyż nie jest to największe zaspokojenie swej ambicyi? Przed chwilą kiedy mnie wywoływano i oklaskiwano, doświadczyłam całego upojenia sławy a zarazem całą jej nicość. Przypuśćmy, że zamiast wieśniaków, w teatrze będą królowie, poeci, literaci, słowem doborowa publiczność... I cóż z tego? Ten sam hałas, te oklaski i wywoływania! Prócz tego mam obowiązki. Mojej pieczy powierzonych jest dwóch chorych: ojciec i mały brat. Ja sama gotuję i podaję im pożywienie; oni piją i jedzą tylko z mych rąk. Przyszedłbym wkrótce wyjść muszę za mąż za sekretarza tutejszego mera. Ponieważ nikt się nie dowie o mojem dzisiejszem wystąpieniu, więc przypuszczam, że nie będzie się wahać poślubić mnie. Pobierzemy się i spokojnie żyć będziemy w naszym szczupłym kółku rodzinnem. Mój narzeczony siedzi teraz u nas i dziwi się, że tak długo nie wracam. Powiedziałam mu, że pójdę do sąsiadki, której córka chora na odrę. Wszyscy wiedzą dobrze, że lubię pielęgnować chorych. Ale już późno. Żegnaj panią i dziękuje raz jeszcze. Jestem pewną, że żyć będę szczęśliwie, a i pani tego życzę.

Nieznajoma wyszła.

Wysłuchawszy opowiadania Sara Bernhardt, milczała przez chwil kilka.

— Kto wie, odezwałem się wreszcie,—być może, że zrobiła dobrze.

Sara potrząsała gwałtownie głową.

— Nie, omyliłam się! — zawołała. — omyliłam się, uznając w niej talent. Gdyby rzeczywiście posiadała talent, posiadałaby jednocześnie nieprzewyciężoną konieczność produkowania go ciągle. Zrzeczenie się władzy — to kłamstwo; zrzekać się można tylko tego, czego się nie jest pewnym. Obowiązki bywają różne, stosownie do stanu ludzi. Poić chorych gorącym mlekiem — to rzecz wzniosła, ale daleko wyższa i podnioslejsza wpajać w serca ludzkie ideał piękna moralnego. Tak, omyliłam się co do niej! Najświętsze obowiązki rozbijają się

wobec nieprzewyciężonej konieczności wykrzesania iskry boskiego ognia, jeżeli ta tylko tkwi w głębi duszy. Praca, rozczerowanie, przywiązanie — nic nie ostoi się wobec przeznaczenia, a wybrany idzie swą drogą, nie zważając na żadne przeszkody!

---

## LISTA OSÓB

### ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W TEATRACH RZĄDOWYCH WARSZAWSKICH W ROKU 1890.

---

JW. Inżynier Jenerał-major DYMISTR PAWŁOWICZ PALICYN  
**P R E Z E S.**

JW. BOGUMIL FOLAND Radca Stanu  
**VICE-PREZES.**

Dyrektorowie opery: Rebiczek Józef, Karol Dumont, Quatrini Jan i Münchhejmer Adam. Lewandowski Leopold Dyrektor Orkiestry Teatru Rozmaitości. Rożański, Dyrektor operetki Teatru Małego.

#### ARTYSTKI DRAMATYCZNE.

Marcello Chraszczewska  
Niewiarowska Walerya  
Lüde Jadwiga  
Czaki Jadwiga  
Zimajer Helena  
Rakiewicz Aleksandra  
Ostrowska Zuzanna  
Noiret Zofja  
Borkowska Marcela  
Leszczyńska Honorata  
Micińska Magdalena  
Barszczewska Wanda  
Przedpelska Władysława

Nowakowska Marja  
Gilska Aleksandra  
Mirecka Marja  
Oswald Katarzyna  
Holtzman Eleonora  
Figarska Sabina  
Sznage Marja  
Szymanowska Teofila

#### ARTYŚCI DRAMATYCZNI.

Rapaeki Wincenty  
Tatarkiewicz Jan (reżyser).  
Ostrowski Adolf  
Ładnowski Bolesław

Kalendarz Teatralny 6.

Frenkiel Mieczysław  
Szymanowski Władysław  
Wolski Edward  
Prażmowski Marjan  
Leszczyński Bolesław  
Kotarbiński Józef  
Grzywiński Józef  
Waliszewski Franciszek  
Holtzman Władysław  
Trapszo Anastazy  
Boczkowski Marcei  
Narkiewicz Józef  
Kruszewski Antoni  
Turczynowicz Leonard  
Dąbrowski Franciszek  
Krogulski Władysław  
Czarnecki Aleksander (rekwizytor)  
Jagielski Edmund  
Surewicz Józef (inspek. sceniczny)  
Wiśnicki Piotr (sufler)  
Nowicki Roman (sufler)

#### ARTYSTKI OPERY.

Dowiakowska Bronisława  
Szczepkowska Anastazja  
Dąbrowska Aleksandra  
Wojakowska Marja  
Rybicka Wiktorja  
Grabowska Apolonja  
Marszałkowska Anna  
Lewicka Wilhelmina

#### ARTYŚCI OPERY.

Myszuga Filippi  
Aleksandrowicz Witold  
Szczepkowski Józef  
Krotti Mikołaj  
Kozieradzki Adolf (reżyser)  
Niedźwiedzki Teofil  
Bernhardt Rudolf  
Matuszyński (reżyser)  
Meller (nauczyciel)  
Zakrzewski M. (2-gi nauczyciel),  
Kwieciński Walenty  
Suszyński Emil  
Siwicki Aleksander  
Mikulski Tytus

#### CHÓRZYSTKI

Ulbrich Bronisława  
Maks Ludwika  
Zakrzewska Elżbieta  
Zorewicz Konstancja  
Pauseback Amelja  
Stypułkowska Jadwiga  
Biegańska Julja  
Tańska Julja  
Seredyńska Ewa  
Biernacka Franciszka  
Siemianowska Michalina  
Borkowska Julja  
Ogrodowska Pelagja  
Miram Marja  
Lewandowska Julja  
Denter Marja  
Nawarska Rozalja  
Paśławska Marja  
Grabowska Justyna  
Wielgard Józefa  
Omelińska Amelja  
Toniakiewicz Marja  
Maks Marja  
Rutkowska Izabela  
Słoneczewska Franciszka  
Trzecińska Zofja  
Szafrńska Marja  
Majewska Bronisława  
Marczewska Julja  
Rejewska Wanda

#### CHÓRZYŚCI

Ulbrych Józef  
Kazański Kazimierz  
Kawecki Wiktor  
Ryczer Adam  
Bolewski Władysław  
Garbowski Władysław  
Ogrodowski Joachim  
Szober Józef  
Paśławski Karol  
Dmowski Karol  
Zalewski Leon  
Tarnowski Władysław  
Lewandowski Bolesław  
Piętko Jan  
Napierkowski Kazimierz



Lewañski Jan  
Wilczyński Walerjan  
Brykner Aloizy  
Siemianowski Karol  
Brzostowski Szczepan  
Tylieki Feliks  
Siatkowski Michał  
Elbl Wasili  
Jaworski Franciszek  
Blachliński Walery  
Borawski Aleksy  
Krowieki Jan  
Narożny Franciszek  
Stankiewicz Jan  
Lafer Zygmunt  
Rutkowski Władysław  
Drzewiński Piotr  
Olszewski Karol  
Strużlikiewicz Józef  
Szczygielski Jan  
Dymek Stanisław

#### ARTYŚCI i ARTYSTKI BALETU.

Meunier Hipolit (reżyser).  
Gillert Aleksander (pom. reżysera).  
Rządca Ludwik (nauczyciel)  
Przedpełski Władysław  
Kuhne Ludwik  
Filatyn Leopold  
Marks Henryk  
Minakowski Karol  
Kulesza Michał  
Gillert Aniela  
Filatyn Zofja  
Gilska Zygfryda  
Lucas Romana  
Klugier-Jaczewska Józefa  
Orczyńska Róża  
Spałkowska Zuzanna  
Moretti Janina,  
Ostrowska Zofja  
Popiel-Czerkiesow Helena  
Dąbrowska Leontyna  
Bóbr Marja  
Herman Wanda  
Niemyska Kazimiera  
Witkie Ludwika  
Kamińska Wiktorja  
Krygier Anastazja  
Krygier Aniela

Chronowska Ernestyna  
Rajgierski Władysław

#### CORDEBALET

Borkowska Bronisława  
Diakiewicz Jadwiga  
Fabiańska Elżbieta  
Szpecht Stanisława  
Łaźniewska Zofja  
Rydzewska Emilja  
Rowińska Eleonora  
Wiersbo Stefania  
Kossowska Józefa  
Rybka Zofja  
Tymiraziew Zofja  
Owerło Anna  
Nowakiewicz Józefa  
Rogińska Michalina  
Holewicka Teofila  
Łaźniewska Stanisława  
Grass Marja  
Rutkowska Marja  
Kulesza Aurelja  
Dawid Stanisława  
Nowakiewicz Marja  
Kotz Franciszka  
Łapińska Anna  
Kleczyńska Anna  
Maślankowska Wiktorja  
Krosnowska Wiktorja  
Hubert Helena  
Jazwińska Teofila  
Chrzanowska Łucja  
Dawid Leokadja  
Puchalska Genowefa  
Moszczyńska Zofja  
Malczyk Eugenja  
Zalewska Helena  
Żegulska Kazimiera  
Kordecka Seweryna  
Rutkowska Janina  
Materno Weronika  
Nowacka Kazimiera  
Niemczyńska Eugenia  
Kucharska Aniela  
Jazwińska Stefanja  
Pietrow Aleksandra  
Strubińska Felieja  
Rządca Helena

Dłutek Natalia  
Kotz Ludwika  
Staszko Wacława  
Maciejewska Aleksandra  
Puchalska Elżbieta  
Sikorski Walery  
Zuberbier Jakób  
Pflanc Wincenty  
Obieziersk. Karol  
Kirszensztejn Antoni  
Kamiński Kazimierz  
Kamiński Stefan  
Mikulski Roman  
Owerło Paweł  
Słowacki Wincenty  
Rusiecki Kazimierz  
Walczak Jan  
Sachs Stanisław  
Bielecki August  
Blankard Adam  
Mieszkowski Bolesław  
Łobojko Kazimierz  
Socha Edmund  
Zyskowski Jan  
Nowalecki Leon

# ARTYŚCI i ARTYSTKI TEATRU MAŁEGO.

Czosnowska Klementyna  
Bauman Wilhelmina  
Chraszczewska Bronisława  
Trapszo Irena  
Bożniecka Józefa  
Dworzecka Marja  
Engelke Stefanja  
Stankiewicz Natalja  
Zimajer Adolfina  
Świąćka Michalina  
Manowska Wanda  
Filleborn Antonina

Majeranowska Honorata  
Sikorski Laurenty  
Grubliński Henryk  
Galasiewicz Jan  
Śliwiński Ludwik (reżyser)  
Borawski Juliusz  
Wysocki Kazimierz  
Kolesza Marjan  
Ziółkowski Aleksander (sufler).  
Olszowski Teodor (rekwizytor i  
informator)  
Mastalerz Antoni  
Misiewicz Wiktor  
Dyliński Hilary  
Morozowicz Rufin  
Nowicki Seweryn  
Rzecznik Lucjan  
Turczyński Mikołaj  
Żybuski Zelisław  
Rutkowski Józef  
Rapacki Wincenty

## CHÓRZYSTKI

Miłobędzka Stanisława  
Grochowalska Stanisława  
Orłowska Helena  
Orlikowska Zofja  
Malinowska Sylwestra  
Wnorowska Cecylja  
Gano Marja

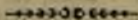
## CHÓRZYŚCI

Zakrzewski Michał (naucz. chóru)  
Winterszteiner Stanisław  
Reiswic Tadeusz  
Koncki Edward  
Kielczewski Wiktor  
Kubacki Aleksander  
Redo Józef  
Wirgiljusz Władysław

ADRESY:

PIERWSZORZĘDNYCH KSIĘGARNI

WARSZAWSKICH.



**ARCT M.** Księgarnia i Skład Nut w Warszawie Nowy-Świat 53, i w Lublinie. Ekspedycja pism krajowych i zagranicznych. Wypożyczalnia nut. Własne wydawnictwa książek pedagogicznych.

**CENTNERSZWER G.** Księgarnia i Skład Nut w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 147.

**GEBETHNER i WOLFF** Księgarnia i Skład Nut muzycznych, Krakowskie-Przedmieście Nr. 15.

**GURANOWSKI JULJAN.** Księgarnia, Skład Nut i Wypożyczalnia książek polskich, francuzkich i niemieckich w Warszawie Senatorska Nr. 32.

**GIEJSZTOR STANISŁAW.** Księgarnia i Skład materiałów piśmiennych w Warszawie, Aleje Jerozolimskie Nr. 58.

**HÖSICK FERDYNAND.** Księgarnia i Skład Nut w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr. 496.

**KOLIŃSKI EDWARD.** Księgarnia w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr. 122, (blisko rogu Zgody).

**ORGELBRAND MAURYCY.** Księgarnia, Skład Nut, Wypożyczalnia (Czytelnia) Książek, Ekspedycja pism peryodycznych krajowych i zagranicznych, w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

**OLAWSKI H.** Księgarnia, Mazowiecka Nr. 6 w Warszawie.

**PAPROCKI TEODOR.** Księgarnia w Warszawie, Nowy-Świat Nr. 39.

**PRÓSZYŃSKI K.** Księgarnia Krajowa, pod zarządem Stanisława Maciejowskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 43.

**SENNEWALD GUSTAW.** Księgarnia i Skład Nut muzycznych w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 481 (6).

**WENDE E. i S-ka.** Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja pism krajowych i zagranicznych, Krakowskie-Przedmieście Nr. 9.

**WILANOWSKI CEZARY.** Księgarnia z Antykwaryatem i własny zakład introligatorski w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr. 7

**ZABŁOCKI i KARWOWSKA.** Księgarnia, Krakow.-Przedm. N. 5.



## KSIĘGARNIA

**F. KOLBUSKIEGO**

w Warszawie, ul. MARSZAŁKOWSKA № 122, (blisko rogu Zgody)

poleca dzieła:

- 1) Arytmetyczka praktyczna Zielezińskiego, k. 50. 2) Fizyka dla uczącej się ozeladzi, przez Lubińskiego, rs. 1 k. 20. 3) Krótka nauka buchalterji podwójnej Danielewicza, k. 40. 4) O młynarstwie, przez Kickiego, cz. 1 k. 15, cz. 2 k. 50. 5) Przewodnik do pielęgnowania chorych, przez D-ra Wilezkowskiego k. 45. 6) Kowalozanka, powieść przez Rzętkowskiego, k. 25. 7) Dwie dole, powieść z XIV w. przez Paprzycę, k. 20. 8) Emigracja p. Górke, k. 6. 9) Zgubiono, powieść p. Sobieskiego, k. 5. 10) Bajki i powiastki dla dzieci p. Rodziszewskiego, z 15 rycinami k. 60, w ozd. opr. k. 90. 11) Zagadki, szarady, rebusy, łamigłówki, zagadnienia arytmetyczne i żartobliwe zapytania, k. 30. 12) O suchotach, k. 2 1/2 (5 groszy).

### Wydawnictwa własne:

- 1) Trójlitek; komedijki dla dzieci łatwe do grania bez przyborów, k. 75. 2) Książeczka rymowana dla małych dzieci i piosenk dla młodocianego wieku, k. 30. 3) Jak żyją w Czechach, k. 10. 4) Klemens Boruta, k. 7 1/2. 5) Poczdziwy Marcin i Felek niecnota, k. 10. 6) Jak i dla czego po wsiach się żenia, k. 10. 7) Dwaj przyjaciele. Poświęcenie, k. 10. 8) Z warsztatu do pałacu p. Grajnerta, k. 10. 9) Strzecha rodzinna, 5 roczników, po k. 15.

| 000000000000000000 — NOWY-SWIAT 23. — 0000000000000000 |

## PRACOWNIA

WYROBÓW ELEKTROTECHNICZNYCH I MECHANICZNYCH

**WŁ. KIELPIŃSKIEGO**

w Warszawie, Nowy-Świat N. 23.

Zakłada i wynajmuje Światło elektryczne po teatrach, zabawach i ogrodach, tak w Warszawie jak i na prowincyi, łączy telefonami miasta i folwarki, wykonywa i urządza: Dzwonki Elektryczne, Mikrofony, Telefony, Numeratory, Stacje Centralne, Piorunochrony, Zamki Elektryczne, Ostrzegacze od kradzieży ognia i wody, Lampy łukowe i żarowe najnowszych systemów Maszynki Doktorskie, (które wynajmuje i sprzedaje na raty) Instrumenta Medyczne, naprawę wszelkie Maszyny do szycia i podejmują się konserwacyi dzwonków elektrycznych po domach, hotelach i kąpielach, po bardzo niskich cenach.

| 000000000000000000 — NOWY-SWIAT 23. — 0000000000000000 |

## MAGAZYN I FABRYKA WYROBÓW JUBILERSKICH M. MANKIELEWICZA

w Gmachu Teatru pod Filarami.

Magazyn posiada stale na składzie: bogaty wybór brylantów, Rubinów, Szafirów, Turkusów i pereł nieoprawnych. Wielki wybór Bżuterji brylantowej, złotej i srebrnej. Najgustowniejsze Srebrne Papierośnice, Portmonety, Zapalniczki, Rączki do lasek, Bonbonierki, Flakony do perfum, Kubki, Puchary, Flakony do wina Wieńce laurowe i srebrnego wesela, Przybory dziecinne na pamiątkę chrztu i t. p. Modele wyżej wymienionych przedmiotów oryginalne w przeważnej części gdzieindziej nie powtarzające się. Fabryka jedyna w większym zakresie prowadzona wykonywa najwytworniejsze obstalunki w dział jubilerstwa, grawerstwa i złotnictwa wchodzące, ku czemu posiada wielki asortyment rysunków i modeli. Albumy Teki do papierów, Puchary, Papierośnice i t. p. przedmioty pamiątkowe, ozdobione odpowiedniami emblematami, bogato dekorowane złotem, srebrem i emalją, jak również rysunki i projekty takowych, wykonywają się na obstalunek w ściśle oznaczonym terminie.

CENY STOSUNKOWO DO DOBROCI KAMIENI I WYKONCZENIA ROBOTY NAJWIJSZE.

## MAGAZYN OBUWIA

SZEWCA

## K. SOWIŃSKIEGO

ul. Rymarska N. 7, obok izby Skarbowej.

Poleca znaczny wybór obuwia z materiałów najcelniejszych fabryk. Obstalunki skutecznie szybko.

— Ceny przystępne. —

— Ceny niskie —

— Ceny niskie —

— Ceny niskie —

MAGAZYN  
GALANTERYJNY  
W. GOLIŃSKIEJ

*Poleca różne przedmioty, w zakres galanterji  
wchodzące po cenach bardzo niskich.*

Warszawa. Gmach Teatru.

— Ceny niskie —

FABRYKA POŚCIELI  
A. DREXLER

Nowo-Senatorska 4.

Poleca po najprzystępniejszych cenach Kołdry wato-  
towe i flanelowe, Materace, Poduszki, Pierze, Ka-  
py, Bieliznę pościelową, Łóżka żelazne, Wata hy-  
gieniczna wełniana, Wózki dziecinne.



# Cukiernia

o r a z

SPECJALNA FABRYKA

CUKRÓW I LODÓW

**B. SEMADENI ET C<sup>OMP.</sup>**

DAWNIEJ

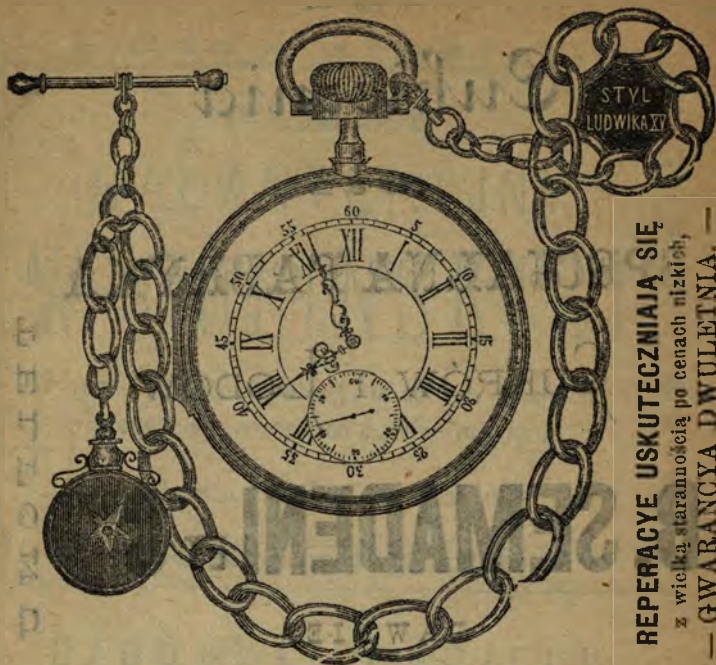
J. JANOWSKI

Wszystkie zamówienia wykonywają się  
z całą starannością i punktu-  
alnością.

WIELKI WYBÓR BONBONIEREK

PARYŻKICH i KRAJOWYCH.

Teatr — Warszawa.



**REPERACYE USKUTECZNIAJĄ SIĘ**  
z wielką starannością po cenach niskich,  
— **GWARANCYA DWULETNIA.** —

Skład Zegarków Genewskich

**PIOTRA SMALEC,**

MAZOWIECKA № 2, W WARSZAWIE.

Zaopatrzony w wielki wybór Zegarków, tak złotych, jak srebrnych, stalowych i niklowych, następujących fabryk: Is. Calame Robert, L. Henri Brandt, Mermond Frères, Perret et Fils i t. p. Najnowsze wynalazki: Zegarki sekundowe z kontrolą, Remontoiry tygodniowe, Kieszonkowe Budziki elektryczne, Zegarki bez wskazówek, Kalendarzowe, Obserwatory i t. p. Wielki wybór oryginalnych Regulatorów Gustawa Bekera nigdy w błąd nie mylące.

SKŁAD  
**WYROBÓW METALOWYCH**  
**I ŻELAZNO-GALANTERYJNYCH**  
**ALFREDA**  
**ORTHWEIN**

W WARSZAWIE  
ulica Czysta Nr. 8.

Poleca: Łóżka żelazne, Kołyski i Materace,  
Wózki dla chorych, wózki dla dzieci i welocy-  
pedy, Prysznice pokojowe różnych systemów,  
Umywalnie żelazne i z pedałami, wanny, sitz-  
wanny, Bideta, waterklozeta i klozeta, Lodownie  
pokojowe i Maszynki do lodów, Maszynki do ro-  
bienia masła i Żardynierki, Meble ogrodowe,  
Klatki dla ptaków, Kominki i przybory do komin-  
ków, Filtry do wody znane ze swej dobroci, wy-  
żymaczki i Magle do bielizny, oraz znaczny wy-  
bór Naczyni domowo-gospodarczych i kuchennych.

PO PRZYSTĘPNEJ CENIE.

Czysta Nr. 8.

K. SOWIŃSKI, MAGAZYN OBUWIA RYMARSKA № 7.



# KAROLI & PUSCH

## Fotografja Teatrów

która istniała od 1876 r. przy ulicy Miodowej Nr. 6 **przeniesioną została** na tąż ulicę Miodową pod Nr. 1 (róg Senatorskiej).

*Mimo znacznego nakładu i komfortu w urządzeniu, ceny nadal pozostały umiarkowane.*

Najtańsza fabryka najlepszych cukrów deserowych, czekoladek, Karmelków Angielskich, Marmoladek, Konfitur i Soków, oraz Biskoptów Angielskich.

## JANA FRUZIŃSKIEGO

Marszałkowska 133, róg S-to Krzyżkiej w Warszawie.

C E N N I K.

Cukry deserowe z pudełkiem . . . 50	Konfitur słoik . . . 30
Czekoladki . . . 60	Soku flaszeczka . . . 20
Karmelki nadziewane w 10 gat. 25	Pastyłki czekoladowe . . . 60
Ślazowe . . . 25	Nugat . . . 50
Słodowo miod. zioł. (od kaszlu) 30	Grzybki i kartofelki z najl. Marc. 60
Cukry Angielskie (à la Landrin) 30	Wyborowe Królewiec. Marcep. 65
Frukta obsmażane (Clases) . 50	Ananas w plastrach . . . 1,50
Marmolada . . . 30	Batony (à la Creme) . . . 80
Pastyłkimiętowe targant. duże 60	Grylaszki paryżkie . . . 60
” ” ” drobne 40	Czekoladki Brylantowe . . . 80
Migdały i orzechy obsm. w cuk. 60	Biszkopty Angielskie . . . 40
Praliny jasne (Mignon) . . . 80	

Czekolada i Kakao w proszku. Czekolada w tablicz. po cenach zwykłych. Wielki wybór Bonbonierek, oraz wszelkich gustownych ozdób na święta tak Wielkanocne jak i Bożego Narodzenia po cenach wyjątkowo najtańszych. **Pana Handlującego odstępuje się rabat.**

w Warszawie  
**25 kop.**  
miesięcznie.

Bezpłatne premium  
„Ziarna“ na r. 1891  
dla rocznych prenu-  
meratorów nadsyłają-  
cych całoroczną  
przedpłatę wprost do  
Redakcyi.

w Warszawie  
**25 kop.**  
miesięcznie.

Do wyboru: 1) „Dzieła Słowackiego“ (wydanie warsz.)  
2) „Poezye Goszczyńskiego“ (wyd. warsz.)  
3) Juliusza Verne'a „Walka północy z po-  
łudniem.

## § Z I A R N O §

najtańsze codzienne pismo polskie w Warszawie: Mie-  
sięcznie 25 k. kwart. 75 k. półrocznie rs. 1 k. 50, rocznie rs. 3.  
Na prowincyi: Rocznie rs. 5 półrocznie rs. 3 kwart. rs. 1, 50 k.  
W felietonie „Ziarna“ drukuje się bardzo zajmujący romans historyczny  
p. t. „Arcyksiążę Rudolf czyli Tajemnice Mayerlingu“. Nowoprzyby-  
wający prenumeratorzy mogą nabyć początek tej powieści.  
Rocznik prenumeratorowie ZIARNA mają prawo do bezpłatnego pomiesz-  
czenia w ciągu roku prenumeracyjnego, jednego trzykrotnie powtórzo-  
nego ogłoszenia, nie przenoszącego 50 wierszy druku.

Redakcyja. Warszawa, Al. Jerozolimska № 43.

## Magazyn Sukien i Okryć ANNY THONNES

NOWO-SENATORSKA NR. 4.

Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres toalety  
damskiej wchodzące po cenach umiarkowanych  
w możliwie krótkim czasie.

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

# GEBETHNER I WOLFF

Wynajem



Wynajem

PIANINA wyborowe od Rs. . . . . 350.

MELODYKONY „ „ . . . . . 75.

Egzystuje od r. 1880.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

KAZIMIERZA

ZAWISTOWSKIEGO

w Gmachu Teatralnym  
Wierzbowa wprost Niecałej.

Poleca w wielkim wyborze  
Zegarki złote, srebrne, niklo-  
we, stalowe, Regulatory Frei-  
burgskie, Budziki Fracuzkie  
po cenach bardzo niskich.



Przyjmuje reperacje z gwarancją dwuletnią,  
w cenach możliwie przystępnych.





# FABRYKA GORSETÓW

MARIA GROCHOWSKA

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście № 49

wprost Bednarskiej.

Zawiadamia W. W. Panie, że powiększywszy znacznie działalność i zniżywszy ceny o 15 procent, poleca wielki wybór gorsetów najnowszych paryzkich i wiedeńskich modeli, a mianowicie: gorseta fiszbinowe od rs. 2 do 12. Hygieniczne od rs. 4, atłasowe od rs. 6, ażurowe od rs. 3, Leniuszki od rs. 2, 3, 5, do 6; dziecinne pors. 2, 3, 4, 6. Oraz szelki i gorseta dla pensjonarek, do prostego trzymania się i dla osób ułomnych. Zamówienia na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Józef Skwierczyński  
KRAWIEC MEZKI  
Warszawa, Mazowiecka 8

FABRYKA

SZCZOTEK, PĘDZLI

BÜRSTEN •

UND PINSEL FABRIK



FABRYKA SZCZOTEK i PĘDZLI

toaletowych, stajennych, gospodarskich, fabrycznych, rękodzielniczych i wszelkiego  
rodzaju do użytku technicznego

ALEKSANDRA FEIST

W WARSZAWIE,

przy ul. SENATORSKIEJ № 467b.

# Wioślarka



## PATSCHKE I TROSZEL

Dystylarnia Parowa, w Warszawie



# WINOTŁOCZNIA

R. MOROZOWICZA

produkuje wina ze świeżych  
winogron, bez przymieszek  
spirytusu, farb, gliceryny  
i t. p.

Wyłączna sprzedaż na butelki

**po kop. 60.**

w piwnicy przy ulicy Miodowej N. 6.









K.P.T. 692  
1891